

Ziemia LUBAŃSKA

Nr 17(83) * 10-24.IX.97 * Rok V * Cena 70 gr

DIETY LUBAŃSKICH RADNYCH BEZ TAJEMNIC

szczegóły na str.5

TRAGICZNY FINAŁ DYSKOTEKI



...Ta podróż zakończyła się w Olszynie. Ów pojazd nie zdołał pokonać jednego z zakrętów. Zjechał na lewy pas ruchu, przejechał przez przydrożny rów i uderzył w drzewo. Jeden z pasażerów nie przeżył tego uderzenia...

WYBORY '97

str.17-18

POD AMERYKAŃSKIM NADZOREM



Idea Agencji Wspierania Inicjatyw Mieszkaniowych, skierowana pod adresem Lubania kilka miesięcy temu, zmaterializowała się 28 sierpnia. Władze samorządowe podpisały porozumienie, na mocy którego AWIM rozpocznie swoją działalność na terenie miasta. Jednostka ta zajmie się rozwiązywaniem najszerzej pojętych problemów mieszkalnictwa, a w tym przede wszystkim budowaniem nowych domów.

cd. na str.7

Firma Handlowa "MOZAKA"

Lubań, ul. Spółdzielcza 12, tel. 722 41-67
(naprzeciw apteki)

oferuje szeroki asortyment materiałów:

- * płytki ceramiczne ściennie i podłogowe
- * kleje i fugi,
- * listwy wykończeniowe do płytek
- * sanitariaty
- * szeroką gamę narzędzi,
- * listwy do mokrych i gipsowych tynków
- * regipsy, profile,
- * blachowkręty, taśmę, łączniki firmy "KNAUF"
- * styropian,
- * system dociepleń firmy "Ceresit"
- * tynki mineralne i żywiczne,
- * rotband, goldband, masy szpachlowe, gips do montażu, płyty gipsowe - "KNAUF"
- * silikon, pianki montażowe,

NOWOŚĆ

Najwyższa generacja farb zmywalnych szwedzkiej firmy BECKERS
ZMYWALNOŚĆ PONAD 2000 CYKLI

- farby elewacyjne, farby do wnętrz, bejce, lakiery do drewna.
Mieszanie kolorów na miejscu (1750 odcieni).

Wybierz swój własny kolor!

Przy zakupach hurtowych udzielamy 5% rabatu.

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ!

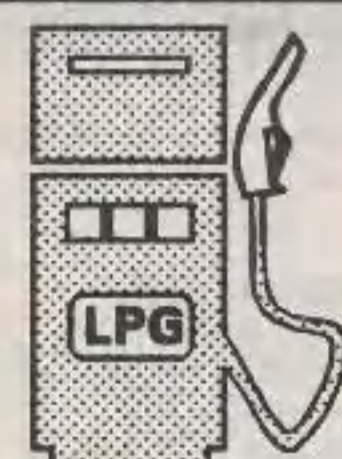
Zapraszamy w godz. od 8.00 do 18.00, w soboty w godz. od 8.00 do 14.00

KANTOR WYMIANY WALUT zaprasza

na ul. Spółdzielczą 7, tel. 722-31-38

(obok apteki)

Kursy walut do uzgodnienia



PHU "PROBUD"

AUTO-GAZ

Lubań, ul. Boczna 15, tel. 722-41-06

(teren Centrali Nasiennej)

Montaż zasilaczy gazowych do samochodów
chłodzonych cieczą i powietrzem

Jeździsz o połowę taniej!

Raty bez żyrantów.

Punkt prowadzi sprzedaż gazu propan-butan!

KRONIKA

Kierunek Zachód

* 14.08. w Piszowicach nieznanymi sprawcami skradli rower górski. Jak w większości podobnych zdarzeń pojazd pozostawiony został bez nadzoru. Uczynili to 9-letni chłopiec. Zwróćmy uwagę naszym dzieciom, aby swych rowerów i innych zabawek nie pozostawiali bez nadzoru.

* Z 15/16.08. na terenie ośrodka wypoczynkowego "Rajsko" w Bożkowicach nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży z włamaniem do baru. Przeniknęli do jego wnętrza przez okno po uprzednim wyłamaniu kraty zabezpieczającej. Skradziono sprzęt radiowy, kuchenkę mikrofalową i artykuły spożywcze. Okazuje się, że do ośrodków wypoczynkowych niektórzy jadą w zgoła odmiennych celach niż wczasowicze.

* Z 15/16.08. nieznanymi osobnikami wszedł do zakładu fotograficznego przy ul. Wąskiej w Lubaniu. Wykorzystał niedomknięte okno. Skradł aparaty fotograficzne i kalkulator. Opuszczając sklep, biuro, zakład, mieszkanie (szczególnie te na parterze) sprawdzamy, czy okna i drzwi zostały właściwie zamknięte.

* W nocy z 16/17.08. mieszkaniec Zgorzelca przebywający na terenie "Rajsko" został kopnięty w twarz przez nieznanego mężczyznę. Doznał urazu w postaci złamania kości żuchwowej.

* Z kolei pewien młodzieniec wypoczywający (?) w tym ośrodku i zakłócający spokój nocą nijak nie mógł zrozumieć, że zachowuje się niewłaściwie. Na zwróconą uwagę burczucznie odpowiedział, że do ośrodka przyjechał się wyżyc. Kazano mu więc czynić to w domu. Zdenerwowany dodał, że w domu nie może, w szkole też nie, to w końcu gdzie ma się wyżyc...

* 18.08. ujawniono włamanie do szkoły w Biedrzychowicach. Przedmiot kradzieży stanowiły karabinki sportowe (kbks-y). W dniu następnym zatrzymano sprawcę tego czynu. Broń odzyskano.

* 19.08. na targowisku miejskim w Lubaniu jedna z klientek straciła torbę z zakupami, dokumentami i pieniędzmi. Postawiła ją na moment na ziemi i...

Na targowiskach i w wielu innych miejscach, gdzie ludzi jest dużo, obowiązuje zasada: co twoje trzymaj mocno i blisko siebie.

* 19.08 w Nawojowie utonął w stawie 49-letni B.P., mieszkaniec tej wsi. Kąpał się po skończonej pracy.

* W nocy z 19/20.08. na podwórzu jednej z posesji przy ul. Kopernika w Lubaniu stał zaparkowany "maluch". Nieznany sprawca usiłował dokonać jego kradzieży. Włamał się do pojazdu i uszkodził w wiadomym celu kolumnę kierownicy. Mimo tego auta nie uruchomił, bowiem nie działał rozrusznik. A może parkując pojazd zabierał to urządzenie do domu?

* 20.08. z ośrodka wypoczynkowego "Czocho" skradziono samochód osobowy marki mercedes obywatelowi Danii. Dzięki działaniu i współpracy policjantów z komend w Zgorzelcu i Lubaniu udało się odnaleźć ten pojazd na terenie jednej z podzgorzeleckich wsi.

* 23.08. z korytarza Szkoły Podstawowej nr 1 skradziono rower górski, mimo że był zabezpieczony przed kradzieżą (linka blokująca tylne koło).

* W nocy z 24/25.08. nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży z włamaniem do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Skradziono... mundur pożarnika.

Nagich przyodziać... ale nie tę rolę przypisano tej służbie.

EKP



Takiego zdarzenia na polskiej granicy zachodniej jeszcze chyba nie było. 29 sierpnia ok.g.2.00 w miejscowości Pieńsk funkcjonariusze Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali 125-osobową grupę Rumunów usiłujących przekroczyć granicę do Niemiec. 61 z nich to osoby dorosłe, pozostałe to dzieci, wśród których najmłodsze miało zaledwie miesiąc. W grupie tej znajdowały się również kobiety w ciąży. Zatrzymani nie posiadali przy sobie paszportów, które najprawdopodobniej zdeponowane zostały u osób organizujących przerzut obcokrajowców na zachód. W pobliże granicy polsko-niemieckiej przywiezieni zostali z terenu Złotoryi autokarem opatrzonym tabliczką "turystryczny". W miejscowości tej przebyła również druga, podobnie liczna grupa obywateli tego kraju, którzy oczekiwali na swoją kolejkę. Wszyscy "turyści" zostali zatrzymani, podobnie jak kierowca autokaru, któremu postawiono zarzut pomocnictwa w nielegalnym przekroczeniu granicy.

Tekst:kk, foto:J.Podhorodecki



Na lubańskich drogach

* 15.08. zdarzył się niecodzienny wypadek drogowy przy ul. Łużyckiej w Lubaniu. Kierujący samochodem osobowym marki volkswagen zmuszony był gwałtownie zahamować, gdyż utracił widoczność z powodu otwarcia się klapy silnika. Na pojazd ten najeżdżał jadący za nim mercedes. Wskutek wypadku kierowca VW doznał obrażeń ciała. Zachowujmy bezpieczną odległość między pojazdami.

* 18.08. we Włosieniu kierujący samochodem osobowym marki ford stracił panowanie nad swym pojazdem i najeżdżał na przydrożny słup telefoniczny. Wskutek wypadku obrażeń ciała doznał 17-letnia pasażerka.

Przyczyna wypadku tkwi w nadmiernej prędkości pojazdu.

* 18.08. na ul. Armii Krajowej w Lubaniu piesza, nie zachowując należytych środków ostrożności, weszła na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym motorowozem.

Czyści i gospodarni

(Gryfów) Pod egidą władz samorządowych odbyła się VII. edycja konkursu ZT. "Wieś gminy - czysta i gospodarna". Do zmagania zakwalifikowano 23 obejścia z terenu całej wspólnoty. Po wieloaspektowej ocenie i miejsce przyznano posesji Antoniny Jastrzębskiej z Ubocza, II - Zofii i Leonowi Trościanko z Rząsin, a III Krystynie Hasiuk z Proszówki. Nagrody zostaną wręczone podczas najbliższej sesji Rady Miasta i Gminy.

rf

torowozem. Motorowozysta przewrócił się, wskutek czego doznał urazu nogi.

Piesi, bądźcie ostrożni.

* "Czarnym dniem" określić należy na lubańskich drogach 27 sierpnia br. Oto jego chronologiczny zapis.

1/ godz. 11.45 ul. Warszawska w Lubaniu. Kierujący samochodem marki peugeot najeżdżał na nierzeźwego pieszego, który niepewnie przekraczał jezdnię.

2/ godz. 11.35 Kościelnik Średni Na ostrym zakręcie kierujący samochodem marki nissan zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się z jadącą z naprzeciwka nysą, której pasażer doznał obrażeń ciała. Przyczyną wypadku należy dopatrywać się w nadmiernej prędkości auta osobowego, niedostosowanej do ukształtowania drogi.

3/ godz. 14.25 ul. Warszawska w Lubaniu Samochód osobowy marki fiat UNO, kierowany przez obywatela Ukrainy, najeżdżał na tył "malucha". Przyczyna kolizji tkwi w stanie nierzeźwym kierowcy pierwszego pojazdu (2,4 promila alkoholu) w wydechym powietrzu.

4/ godz. 14.55 ul. Różana w Lubaniu Po jeździ jechali obok siebie dwaj rowerzyści. Kierowca samochodu osobowego, zbliżając się do nich, użył sygnału dźwiękowego. Jeden z rowerzystów zjechał do prawej krawędzi jezdni, zahwał się i... zjechał drogę pojazdowi. Doznał obrażeń ciała.

5/ godz. 17.10 Nowa Karczma. Kierujący polonezem najeżdżał na pieszego. Pojazd nie mógł wyhamować ze względu na nadmierną prędkość.

* 28.08. na ul. Kazimierza Wielkiego w Lubaniu pod nadjeżdżający samochód wtargnęło dwuletnie dziecko pozostające bez opieki. Gdzie byli rodzice?

EKP

Z notatnika gryfowskiego policjanta

* We wsi Proszówka skradziono byka o wartości jednego tysiąca złotych. Jak na razie nie wiadomo, czy był potrzebny do krowy, czy posłużył za piecyste.

Jak widać elektryków w Wołmierzu nie brakuje.

* 19 sierpnia w hurtowni "Gradix" skradziono dwa radioodtwarzacze na kwotę 1500 zł. Uczulamy właścicieli punktów handlowych na złodziei udających klientów.

(dw)

UNITECH

UNITECH - IMPEX
Producent okien i drzwi PCV i ALU.

Przedstawiciel

Firma PRESENT PHU

Lubań, ul.7 Dywizji 12a, tel.722 20-28

RATY BEZ ŻYRANTÓW!

Agencja ekologii

(gm. Lubań) Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa zabrała się za finansowanie inwestycji ekologicznych w popegeerowskich osiedlach. Aktywność tę dostrzegamy także na naszym terenie. Jeszcze w tym roku zostanie zakończona budowa lokalnej oczyszczalni ścieków w Pisarzowicach, natomiast na następny sezon planowane jest podobne przedsięwzięcie w Kościelniku. A więc wyraźnie ruszyło się na tym odcinku działalności ekologicznej, który dotąd był wyraźnie zaniedbany.

tor

Komisja Mieszkaniowa po wakacjach

2 września br. odbyło się pierwsze po wakacyjnej przerwie posiedzenie Komisji Mieszkaniowej Rady Miejskiej. Obrady miały charakter roboczy. W ich trakcie członkowie Komisji przyjęli i wysłuchali około 40-tu petytów, przeprowadzili niezbędne wizje lokalne, zapoznali się z kierowaną do nich

korespondencją. W obliczu katastrofy budowlanej jednego z budynków przy ul. Robotniczej Komisja za priorytetowe uznała zadanie jak najszybszego zapewnienia zamieszkałym w nim rodzinom nowych, docelowych lokali. Spowolni to niestety realizację listy osób oczekujących na przydział mieszkania z zasobów komunalnych. Niepokój członków Komisji wzbudził również fakt nikłego zainteresowania wśród mieszkańców Lubania, pozostających bez własnego M, możliwością adaptacji wytypowanych strychów. Jak dotychczas tylko dwa z nich, staraniem nowych właścicieli, zmieniło swoją funkcję i przeznaczenie. Więcej szczegółów zainteresowani pracą Komisji znajdą w sporządzonym protokole.

(ASI)

Ekspansja GBPZ

Gospodarczy Bank Południowo - Zachodni z Wrocławia zapuszcza korzenie na naszym terenie. Po przejęciu w maju Banku Spółdzielczego w Lubaniu obecnie przymierza się do otwarcia swojej ekspozytury

w Olszynie. Nigdy nie za wiele instytucji finansowych nastawionych na obsługę rolnictwa i sektora żywnościowego.

rys

Wspólnota w komputerze

(Nowogrodziec) Władze samorządowe zakończyły prace nad aktualizacją Multimedialnego Katalogu Komputerowego Gminy i Miasta Nowogrodziec. Ta nowa edycja zawiera informacje dotyczące historii, kultury, infrastruktury oraz oferty inwestycyjnej. Ze względu na obszerność materiału Katalog zostanie wydany na płycie CD ROM, która ukaże się jeszcze we wrześniu.

len

Kolejna oczyszczalnia

(Gryfów Śl.) 22 sierpnia br. oddano do użytku jedną z największych inwestycji w gminie

Gryfów - oczyszczalnię ścieków. Jest to kolejny krok w kierunku poprawy czystości wód Kwisy. Dzięki tego typu przedsięwzięciom nasz rejon zwany potocznie "czarnym trójkątem" ma szansę stać się w krótkim czasie "zielonym", jak w swoich wystąpieniach mówili zaproszeni goście. W uroczystości otwarcia oczyszczalni uczestniczyli m.in.: wojewoda jeleniogórski Janusz Pezda, poseł Jerzy Jankowski, przewodniczący Związku Gmin "Kwisa" Jerzy Zieliński, przedstawiciele Wydziału Ochrony Środowiska UW, radni oraz władze miasta.

(dwr)

Światło dla gminy

(Leśna) Władze samorządowe pragną przed zbliżającym się sezonem jesiennym założyć oświetlenie uliczne w kilku miejscowościach gminy. I tak w Szyszkowej stosowny osprzęt planują zainstalować do 30 września, w Smolniku do 31 października, a w Pobiednej do 15 listopada. Nie w każdym więc przypadku uda się zdążyć przed jesiennymi szarugami.

rys

W NOWEJ FORMULE

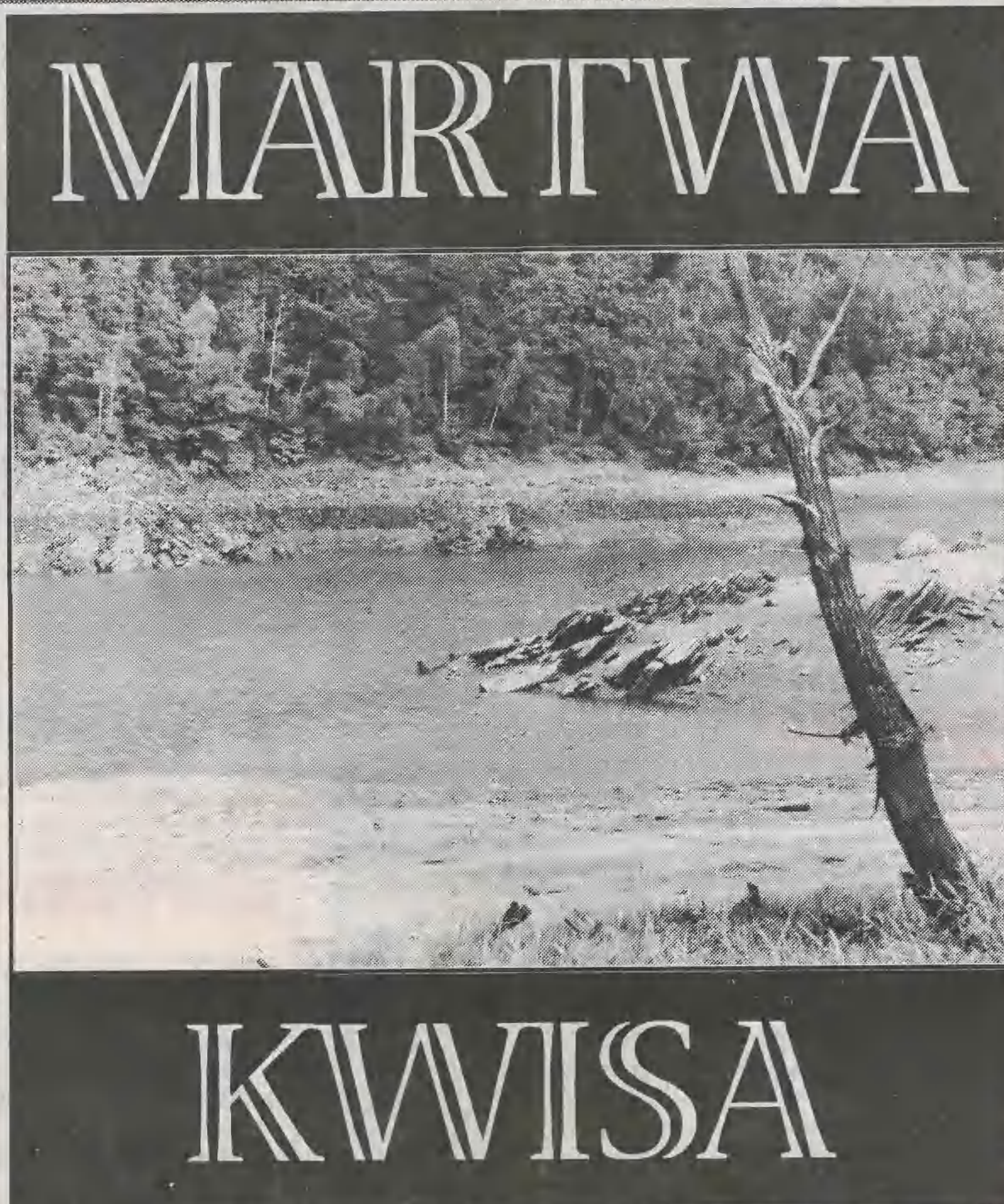
(Lubomierz) Zgodnie z zapowiedziami lubomierskich działaczy, organizacja Ogólnopolskiego Przeglądu Polskich Komedii Filmowych będzie kontynuowana w przyszłości. II. edycja odbędzie się za rok od 14 do 16 sierpnia. Tegoroczny sukces sprawił, że animatorzy przedsięwzięcia myślą o poszerzeniu jego formuły artystycznej i estradowej. M.in. pragną go wzbogacić o przegląd komediowych etiud filmowych oraz turniej żartu. Będzie więc jeszcze śmieszniej.

rys

KURONIÓWKA ROCZNA

Główny Urząd Statystyczny obliczył stopy bezrobocia w poszczególnych rejonach administracyjnych, biorąc za podstawę dane z końca czerwca br. Wskaźnik ten ma bardzo istotne znaczenie, bowiem od jego poziomu zależy czas wypłacania zasiłków dla tych, którzy stracą pracę w przyszłym roku. Ustalono, że w rejonach, w których stopa bezrobocia nie przekracza 11,6 proc. owo świadczenie przysługuje przez pół roku, z kolei w przedziale między 11,5 a 23,2 proc. wypłacane będzie przez rok czasu, zaś powyżej tej wielkości, oczywiście po spełnieniu dodatkowych kryteriów, przez okres półtoraroczny. W rejonie podległym RUP w Lubaniu bez zmian. Zakwalifikowany został nadal do rocznego okresu wypłacania zasiłku. Dobrze i to, choć nie ma pewności, że gdyby przy tych okolicznościach brano pod uwagę liczbę bezrobotnych np. z końca sierpnia, to być może znaleźlibyśmy się w trzeciej wyszczególnionej tu kategorii...

tor



KWISA

Skutki awarii zapory w Leśnej stały się nie tylko problemem technicznym. Jak donieśli nam wędkarze z lubańskiego Koła PZW, wraz z wodą wypłynął ze zbiornika gromadzący się na dnie od wielu lat muł. Okazał się on zabójczy dla życia biologicznego w Kwisie. Wg wstępnych ocen zawierał on spore ilości substancji toksycznych, metali ciężkich i innych pierwiastków absorbujących tlen z wody. Ponoć od Leśnej aż do ujścia rzeka jest martwa. Jeśli są to informacje prawdziwe a nie alarmistyczne, to w niwecz obróci się prowadzone z takim mozołem od lat zarybianie rzeki. Byłaby to największa klęska ekologiczna na naszym terenie. Środowisko PZW złożyło w lubańskiej prokuraturze doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez kierownictwo Zakładu Energetycznego z Jeleniej Góry, które zacydowało o takim zrzucie wody ze zbiornika.

rys

Ruchy personalne

(Zawidów) W tym nadgranicznym mieście obserwuje się ostatnio wzmożone ruchy kadrowe wśród decydentów różnych szczebli. W sierpniu ogłoszono konkurs ofertowy na stanowisko wiceburmistrza, obecnie przyjdzie zrobić to samo lub coś podobnego w przypadku funkcji dyrektora Miejskiego Domu Kultury. Na początku sierpnia po zaledwie 7-miesięcznym szefowaniu tej placówce zwolniona została p. Krystyna Woźniak. Oficjalnym powodem tej decyzji jest niekorzystna ocena działalności odwołanej na wspomnianym stanowisku, natomiast sama zainteresowana twierdzi, że przyczyn tego faktu należy raczej upatrywać w konflikcie między nią a podległym jej personelem. Niezależnie od rzeczywistego stanu rzeczy należy zauważyć, że w Zawidowie zrobiło się jakby bardziej nerwowo, choć do niedawna miasto uchodziło za oazę spokoju i stabilizacji.

tor

Rejon wypięknieje

Urząd Rejonowy w Lubaniu zamierza częściowo odnowić swoją siedzibę przy ul. Mickiewicza 2. W planach inwestycyjnych ujęty jest remont balkonów, portali oraz pewien zakres prac malarskich wewnątrz obiektu. Całość ma być wykonana do końca listopada br. Przyjdzie nam jeśli nie szybciej to przynajmniej przyjemniej załatwiać sprawy administracyjne.

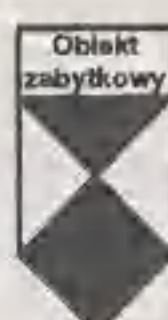
tor

Izerskie eldorado

(Mirsk) Już kilkakrotnie pisaliśmy o wszczęciu poszukiwań złóż złota na Dolnym Śląsku. Jedną z koncesji otrzymała australijska kampania wydobywcza Silesia Gold Mines, która podejmie eksplorację w rejonie... Mirska i Starej Kamienicy. Prace poszukiwawcze potrwać 3-4 lata i potem będzie wiadomo, czy są to złoża warte przemysłowego wydobycia i czy będziemy mieli pod bokiem lokalne eldorado.

rys

PARK "NA KAMIENNEJ GÓRZE"



Zaproszenie

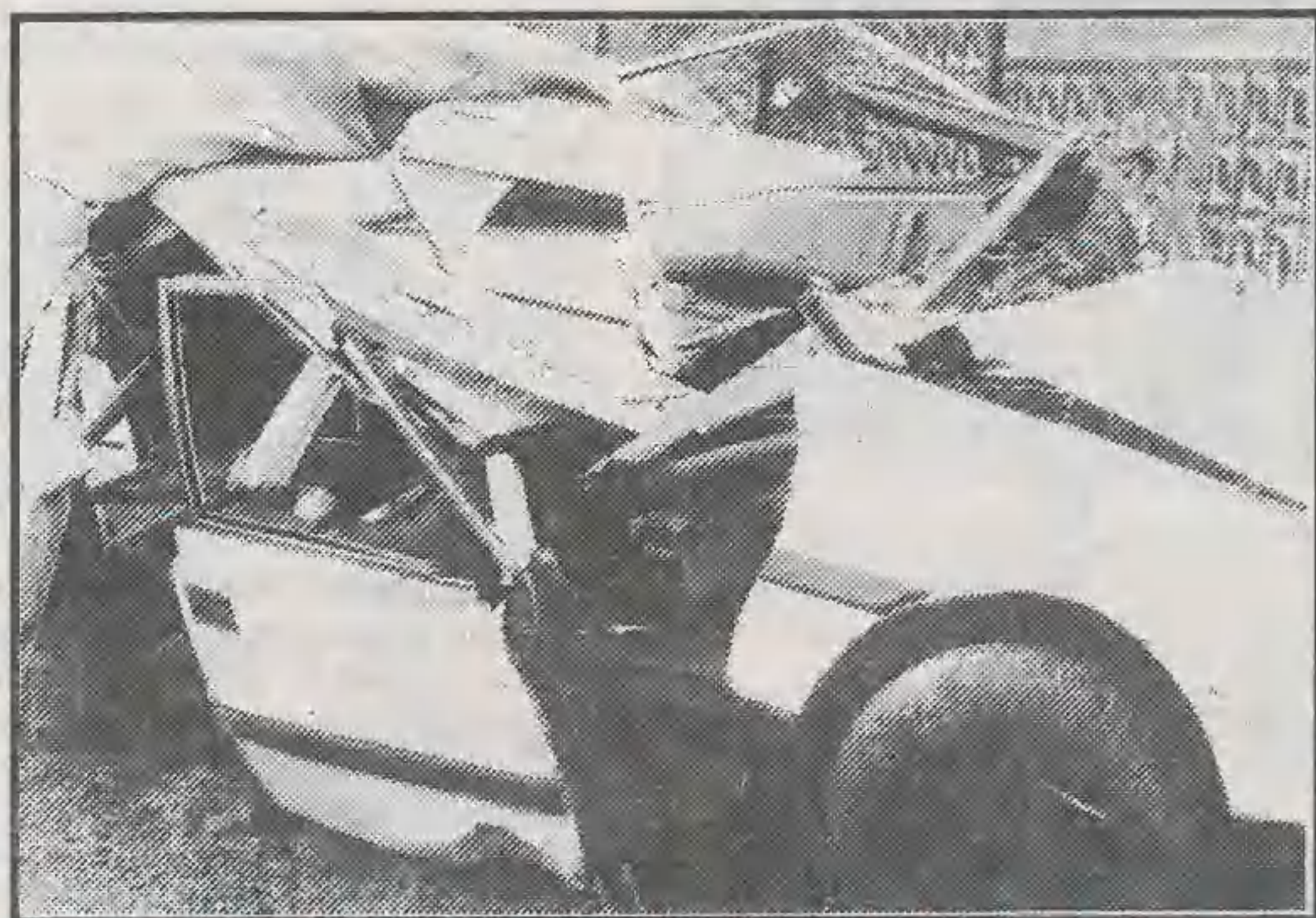
* Urząd Miasta Lubania, Agencja Rozwoju Miasta, Rada Ekologiczna "AGENDY 21" oraz Łużyckie Kopalnie Bazaltu zapraszają mieszkańców miasta na promocję PRZEWODNIKA DYDAKTYCZNO-TURYSTYCZNEGO pt. Szlakiem wygasłych wulkanów. Spotkanie odbędzie się 10 września br. o g. 12.00 w budynku ARM przy ul. A. Krajowej 30, Promocji tego wydawnictwa towarzyszy wystawa "Minerałów wulkanicznych".

To niezwykle interesująca pozycja wydana została z inicjatywy Urzędu Miasta Lubania i Rady Ekologicznej "AGENDY 21" w nakładzie 2000 egz. Jej zawartość tematyczna to szczegółowy opis dwóch ścieżek rowerowych. Pierwsza z nich pod nazwą "Szlakiem wygasłych wulkanów", długości 14 km, przebiega wytyczonymi alejkami parku na Kamiennej Górze, następnie poprzez tereny Łużyckich Kopalni Bazaltu wiedzie do kopalni w Uniegoszczy. Drugą ścieżką "Szlakiem pomników przyrody ożywionej" - to trasa znajdująca się na terenie parku na Kamiennej Górze, wiodąca wokół 16 najbardziej okazałych pomników przyrody. Wydawnictwo to, ze względu na jego edukacyjny charakter, trafi nieopłatnie do wszystkich lubańskich placówek oświatowych. Otrzymają je również wszyscy, którzy wezmą udział w spotkaniu promocyjnym.

(kk)

* Agencja Rozwoju Miasta w Lubaniu zaprasza na wystawę malarstwa i rysunku Andrzeja BOJA-WOJTOWICZA. Ekspozycja czynna będzie w okresie od 16 września do 4 października br. Galeria mieści się w budynku ARM przy ul. A. Krajowej 30, I p. i otwarta jest dla zwiedzających w godz. 9.00-16.00.

(iwa)



TRAGICZNY FINAŁ DYSKOTEKI

Dyskoteki i ich uczestnicy bywają częstymi gośćmi prasy (lokalnej też), zwłaszcza w rubrykach opatrzonych tytułem "kronika policyjna". Wielokrotnie pisaliśmy o zmotoryzowanych bywalcach takich imprez, którzy jakże często zajmują miejsca za kierownicami w stanie, ogólnie mówiąc, po użyciu alkoholu. Tragedie na drogach bywają również z udziałem pasażerów, którzy bezmyślnie wsiadają do takich pojazdów. Okazuje się, że ostrzeżenia prasowe, telewizyjne nie odnoszą pożądanego skutku! Oto kolejny przykład ludzkiej bezmyślności. Nie użyję wielu słów. Przytoczone poniżej zdania nie wymagają rozwinięcia. Są fragmentem wypowiedzi uczestników wypadku, którzy zdarzył się tuż po północy z 30/31 sierpnia br. w Olszynie.

... "Postanowiliśmy pojechać z dyskoteki w Gryfowie do dyskoteki w Olszynie"... "Byli już oni wypici"... "W Biedzychowicach pojazd ten zatrzymywany był do kontroli drogowej"... "Zaczęliśmy krzyczeć, żeby zatrzymał się"... "Zwolnij, ale na wysokości patrolu przyspieszył i odjechał"... "Wiem, że wyprzedzaliśmy kilka pojazdów"...

Dodam, że w samochodzie znajdowało się ogółem pięć osób. Ta podróży zakończyła się w Olszynie. Ów pojazd nie zdołał pokonać jednego z zakrętów. Zjechał na lewy pas ruchu, przejechał przez przydrożny rów i uderzył w drzewo. Wskutek wypadku zmarł jeden z pasażerów. Dwie uczestniczki tej wyprawy doznały obrażeń ciała. Kierujący również został ranny. Pojazd uległ znacznemu uszkodzeniu.

A podobno dyskoteka i pobyt w niej mają dawać ludziom radość. Czy zawsze? Po raz kolejny przyniosły śmierć i cierpienie.

EKP

KŁUSOWNIK Z PATENTEM

Koło Lwówka Śląskiego został zatrzymany na kłusowaniu Eugeniusz R. mieszkaniec jednej z miejscowości gminy Sulików. Nie byłoby w tym zdarzeniu nic szczególnego gdyby nie to, że ów amator dziczyzny to... kwalifikowany myśliwy, członek koła łowieckiego. Czyżby znowu najciemniej było pod latarnią? Sprawę aktualnie bada Wojewódzki Sąd Łowiecki.

rys

Drogi do naprawy

(Gryfów) Władze samorządowe jeszcze przed sezonem jesienno - zimowym pragną zmodernizować kilka traktów gminnych. W Gryfowie poddana zostanie remontowi nawierzchnia ulicy Partyzantów na odcinku ponad 800 m. Nie zapomniano także o drogach rolniczych. W Uboczu i Wieży utwardzi się na łącznej długości ponad 400 m. Wszystkie te prace mają być wykonane do 30 października.

tor

Fiskus zmienia siedzibę

Ciężką drogę mają petenci Urzędu Skarbowego w Lubaniu. Nie dość, że muszą iść rozliczać się z własnych pieniędzy, to jeszcze zdecydowanie mają pod górkę. Ale jest szansa, że przynajmniej częściowo coś się tu zmieni. Izba Skarbowa w Jeleniej Górze przygotowuje się do modernizacji obiektu położonego przy zbiegu ul. Bankowej i Staszica w Lubaniu. Ma być on przeznaczony na siedzibę miejscowego fiskusa. A więc będzie nam trochę lżej, bo tym razem z górki...

rys

Powakacyjne forum

2 września odbyło się zebranie członków lubańskiego Klubu Federacji Konsumentów. Powakacyjne forum stało się okazją do podsumowania dotychczasowej działalności. Ocenie tej sprzyjał komunikat nadesłany z Warszawy, mówiący o wynikach kontroli przeprowadzonej w okresie wiosennym przez centralę w podległych placówkach terenowych. Taką lustrację obok ogniw działających w Częstochowie, Legnicy, Kielcach, Głogowie, Zielonej Górze i Toruniu, przeszedł również tutejszy KFK. Jak się okazało, ocena ta wypadła imponująco. Lubański Klub jako jedyny uzyskał najwyższe noty. Taka cenzurka ośmieliła działaczy do wystąpienia o przyznanie dotacji na zakup sprzętu biurowego, który usprawni pracę tej placówki.

Podjęto również decyzję o zmianie godzin urzędowania. Od 1 października dyżury pełnione będą w następujących porach: - wtorek w godz. 13.00-15.00, - piątek w godz. 15.00-17.00.

kk

KONFERENCJA GOSPODARCZA

(Goerlitz) W dniach 9-10 października br. w sali St. Stephanus-Haus przy Emmerichstr. 79 w Goerlitz odbędzie się specjalistyczna konferencja poświęcona zagadnieniom związanym z transgranicznym transferem technologii i kooperacji w Euroregionie Nysa. Jej organizatorem jest niemiecka firma ETB-Eurotransfer i Beratungsgesellschaft Niesse mbH w Goerlitz. W konferencji wezmą udział przedstawiciele przedsiębiorstw czeskich, niemieckich i polskich, którzy będą mieli możliwość prowadzenia indywidualnych rozmów gospodarczych. Przedsięwzięcie to uświetnią swoją obecnością członkowie władz konsularnych trzech uczestniczących w konferencji krajów oraz Izby Przemysłowo-Handlowej w Dreźnie.

Wszystkie podmioty gospodarcze zainteresowane uczestnictwem w tej konferencji proszone są o kontakt z firmą ETB (informacje udzielane są w języku polskim) pod adresem:

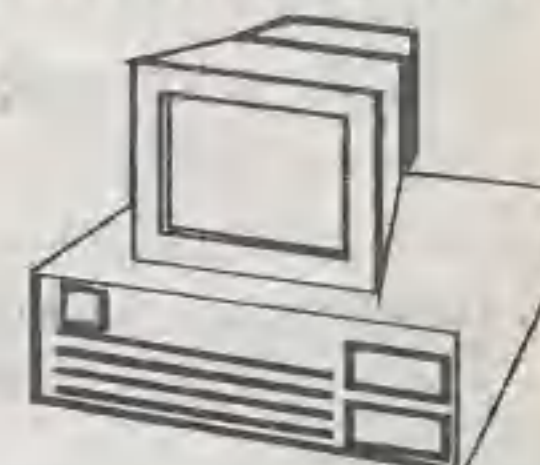
ETB Neisse mbH
ul. Gartenstrasse 4
D-02826 Goerlitz
tel. 0049-358 1/48 16 26 (p. Zwiebler)
fax: 0049-358 1/48 16 30

(eL)

KOMPUTERY MULTIMEDIALNE

SPRZĘT • AKCESORIA • OPROGRAMOWANIE

Oferujemy niskie ceny, szybki i sprawny serwis, profesjonalną obsługę, **RATY!**



KOMPUTEROWE PRZEPISYWANIE PRAC DYPLOMOWYCH, MAGISTERSKICH I INNYCH.

Korekta polonistyczna.

OMEGA ZHU

Lubania,
ul. Dąbrowskiego 2,
tel. domowy 722-40-23

28 sierpnia br. odbyło się w Jeleniej Górze kolejne posiedzenie prezydium Sejmiku Samorządowego Gmin Województwa Jeleniogórskiego. W naradzie tej uczestniczył przedstawiciel lubańskiego samorządu p. ZBIGNIEW BUKIEWICZ będący członkiem tego gremium.

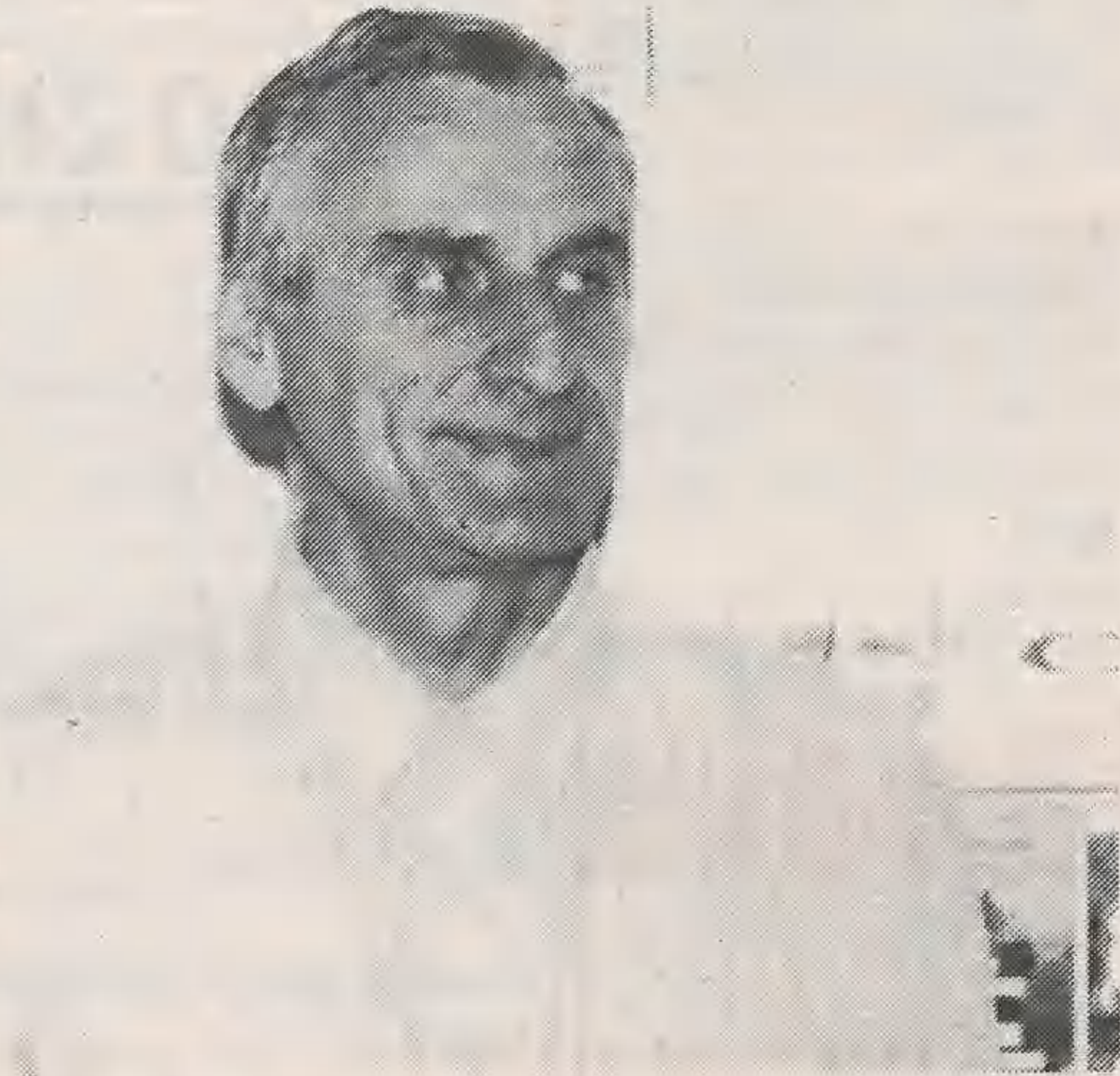
Przed sesją Sejmiku

* Kto uczestniczył w tym posiedzeniu?

- Obok przewodniczącego Sejmiku p. Piotra Romana i członków prezydium obecni byli: wojewody jeleniogórski Janusz Pezda, dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego Jan Politaj i kurator wojewódzki Andrzej Szustak. Spotkanie to miało na celu zatwierdzenie programu XXI Sesji Sejmiku, która odbędzie się 4 września w Bogatyni (rozmowa miała miejsce przed dniem obrad tego gremium - dop.red.).

* Jakim zagadnieniem poświęcona będzie wrześniowa debata SSGWJG?

- Głównym tematem tej sesji będzie ocena współpracy transgranicznej i przygranicznej. Przewidywane są wystąpienia przedstawicieli: Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Delegatury NIK, Wojewody Jeleniogórskiego, Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej, Urzędu Celnego, Euroregionu NYSA. Zabiorą również głos przedstawiciele wybranych gmin, którzy przedstawią własne doświadczenia i problemy z jakimi borykają się przy okazji kontaktów z gminami zagranicznymi. Będzie miała również miejsce wizytacja przejść granicznych: Sieniawka-Zit-



tau, Porajów-Hradek i Bogatynia-Kunratice, co pozwoli uczestnikom

sesji zapoznać się naocznie z problemami w ich funkcjonowaniu.

Drugim punktem posiedzenia prezydium była ocena rozdziału II-giej części rezerwy subwencji ogólnej dla gmin szczególnie dotkniętych powodzią. W pracach Komisji d/s Oceny Skutków Powodzi uczestniczył wojewoda oraz jeden z przedstawicieli prezydium p.S.Mrówka, którzy omówili przebieg pracy tego zespołu i przedstawili uzasadnienie projektu rozdziału otrzymanych na ten cel pieniędzy. Wielkość tych środków wynosiła 1.358 tys.zł. Prezydium, po szerokiej dyskusji zatwierdziło następujący ich podział, przyznając: dla Jeleniej Góry, Marciszowa i Wlenia po 200 tys.zł, dla Kamiennej Góry, Karpacza, Kowar, Szklarskiej Poręby i gminy Podgórzyn po 151,6 tys.zł. Pozytywnie ustosunkowano się również do decyzji wojewody, który ze środków zgromadzonych na specjalnym funduszu pomocy powodziom, utworzonym przy Urzędzie Wojewódzkim, dla gminy Mysłakowice przyznał kwotę 70 tys.zł, natomiast dla gminy Piechowice 50 tys.zł. Niezwykle krytyczna była wypowiedź wójta gminy Marciszów p.W.Lewowskiego, który zwrócił uwagę na problemy związane z szacowaniem strat powodziowych. Wskazał na rażący brak koordynacji działań przy usuwaniu skutków powodzi i potrzebę ustalenia priorytetów odbudowy i modernizacji. Dyrektor UW Jan Politaj dostarczył nam informację zawierającą dane dotyczące wyszacowania start powodziowych wraz z wykazem powierzchni zalanych w poszczególnych gminach. Niejako w uzupełnieniu Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej przedstawił dane dotyczące wielkości wypłaconych zapomóg. Jak się dowiadujemy, świadczenia w wysokości 3000 zł przyznano dla 1175 osób. Do 26 sierpnia odebrało je 1165 rodzin. Najwięcej w Jeleniej Górze - 325, we Wleniu - 140, a w

dalszej kolejności Mysłakowicach - 120 i Marciszowie - 98.

Uczestniczący w obradach kurator Andrzej Szustak przedstawił sytuację popowodziową w placówkach oświatowych. Mimo zalania i podtopienia 54 jednostek na terenie naszego województwa nie zdarzyło się, aby konieczne było przesuwanie rozpoczęcia roku szkolnego na inny termin. Wojewódzka inauguracja, z udziałem wiceministra Edukacji Narodowej Kazimierza Przybysza, miała miejsce w Teatrze Zdrojowym w Cieplicach.

Korzystając z okazji zgłosiłem problem dotyczący złej sytuacji finansowej w poszczególnych placówkach oświatowych. Wiele tego typu sygnałów dociera do mnie z terenu Lubania. Kurator potwierdził katastrofalny brak pieniędzy. Oświadczył, że zwrócił się do dyrektora ZUS-u z wnioskiem o przedłużenie terminu płatności składek na okres 3 miesiące. Takie obniżenie kosztów pozwoliłoby na "przeżycie" tego trudnego czasu. Dobre i to, choć w mojej ocenie jest to zwykle chowanie głowy w piasek i próba pozostawienia nierozwiązanego problemu nowemu rządowi. W dalszej części obrad na wniosek przewodniczącego prezydium odstąpiono od zaopiniowania projektu budżetu wojewody na rok 1998. Powodem tego był brak wydatków inwestycyjnych w oświacie, służbie zdrowia, drogownictwie oraz nieuwzględnienie pozycji - likwidacja szkód powodziowych.

Na 11 września ustalony został termin następnej narady koordynacyjnej wójtów, burmistrzów i służb podległych wojewodzie na temat priorytetów związanych z usuwaniem szkód powodziowych oraz rozdziału środków z funduszu pomocy dla powodziom utworzonego przy Sejmiku.

Notował: kk

Diety bez tajemnic

Co pewien czas na łamach prasy ogólnopolskiej pojawiają się "sensacyjne" doniesienia o wysokościach diet pobieranych przez radnych w gminach. Prawdziwą burzę prasową rozpętała ponad półtora roku temu publikacja jednego z wiodących na rynku prasowym dzienników, zawierająca między innymi informacje o kwotach wypłacanych rajcom warszawskiej gminy Centrum.

Problemem zajął się Krajowy Sejmik Samorządu Terytorialnego, na którym jeden z koalicjantów zapowiadał wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą zmierzającą do jego definitywnego rozwiązania. Ostateczne próby ustawowego regulowania wysokości diet zarzucono. Pozostały jednak niedomówienia. Również wokół diet lubańskich radnych. Jest to o tyle dziwne, że lubański samorząd jako jeden z niewielu w województwie posiada jasne i czytelne zasady regulujące ich wysokość. I tak na mocy uchwały podjętej jeszcze w marcu 1995 roku, a znówelizowanej 27 lutego 1996 roku radnym Rady Miejskiej w Lubaniu przyznaje się miesięczną zryczałtowaną dietę stanowiącą 60% najniższego wynagrodzenia pracowników (w oparciu o zarządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej). W dniu dzisiejszym

jest to kwota 270 zł. Dieta ulega zwiększeniu o:

- 20%, gdy radny uczestniczy w pracach co najmniej dwóch komisji merytorycznych (np. Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Socjalnej oraz Komisji Mieszkaniczej - wysokość diety 360 zł),
 - 40%, gdy radny pełni funkcję przewodniczącego komisji merytorycznej lub funkcję Zastępcy Przewodniczącego Rady Miejskiej (450 zł),
 - 115% radnym będącym nieetatowymi członkami Zarządu Miasta (787,50 zł),
 - 190% Przewodniczącemu Rady Miejskiej (1.112 zł).
- Zryczałtowaną dietę w wysokości 15% najniższego wynagrodzenia pracowników pobierają również za każdorazowy udział w posiedzeniu komisji merytorycznej członkowie nie będący radnymi (67,50 zł). Cytowana uchwała zmniejsza wysokość pobieranej diety o:
- 20% za nieobecność radnego na Sesji Rady Miejskiej,
 - 10% za nieobecność radnego na posiedzeniu komisji, której jest członkiem,
 - 10% za nieobecność na posiedzeniu Zarządu Miasta i Prezydium RM.

Arkadiusz Słowiński

Wizyty, które kształcą

Lubańska Rada Miejska utrzymuje bardzo żywe kontakty zagraniczne. Obok współpracy z Niemcami w ramach Związku Sześciu Miast Łużyckich od kilku lat rozwija stosunki partnerskie z Duńczykami, a od niedawna także z Czechami. W miejscowości Kolin przebywała (5-9.09.) 7-osobowa grupa radnych, którzy zapoznawali się z zasadami pracy tamtejszego starostwa. Jest to kolejna wizyta poprzedzająca akt podpisania umowy partnerskiej z tym uroczym miastem. Natomiast w dniach 20-23 września kolejna grupa radnych odwiedzi Skjern. Zgodnie z przyjętym planem współpracy na ten rok, z rekonosanssem do Danii udadzą się członkowie Komisji Gospodarki Rady Miejskiej, którzy odwiedzą tamtejsze zakłady komunalne. Doświadczenia wyniesione z tej wizyty będą przydatne w trakcie dyskusji o procesach restrukturyzacyjnych lubańskich jednostek samorządowych, które zostaną podjęte jeszcze w tym miesiącu.

kk

Tegoroczne piąte już Igrzyska Samorządowe Związku Gmin "Kwis" odbędą się 20 września br. w Mirsku.

Samorządowe sportowanie

(Mirsk) Wezmą w nich udział reprezentacje dziesięciu gmin oraz dwie zagraniczne z Czech i Niemiec. W skład 20-osobowych ekip wejdą radni oraz pracownicy samorządowi i ich rodziny. Igrzyska rozpoczną się o g.9.30. na stadionie sportowym przy ul. Mickiewicza. W programie tej sztabarowej imprezy m.in.: mecz piłki nożnej, strzelanie z KBK-u, przeciąganie liny, rzut "podaniem" do kosza, zonglerka piłkarska i podnoszenie ciężarka. Niezwykle interesująco zapowiada się "sztafeta rekreacyjna", w ramach której odbędzie się szereg widowiskowych konkurencji, takich jak: bieg w pletwach i goglach, bieg kelnerów z kubkiem wody i żłka z jajkiem, siałom tyłem, bieg w workach czy siałom na rowerze. Wszystko wskazuje na to, że zabawy przy tym będzie co niemiara. Warto więc udać się na ten czas do Mirska, by dopingować swoje samorządowe ekipy. Przypomnijmy, że w roku ubiegłym impreza rozgrywana była w Siekierczynie i wygrali ją gospodarze zdobywając okazały puchar Wojewody Jeleniogórskiego. Jak będzie w tym roku - zobaczymy.

kk

Z dyżuru redakcyjnego

(Leśna) Grupa mieszkańców Leśnej od kilku lat usiłuje nakłonić władze lokalne i sąsiadów do uporządkowania gospodarki ściekowej w dzielnicy popularnie zwanej Osiedłem. W tej części miasta znajduje się kilkanaście domków jednorodzinnych i kilka bloków mieszkalnych. Większość z nich to budownictwo "poniemieckie", podobnie jak infrastruktura ściekowa. Przez dłuższy czas funkcjonowały tu szamba, z których ścieki wywożone były przez służby miejskie. Na przestrzeni ostatnich kilku lat część właścicieli domków jednorodzinnych podłączyła się do tzw. burzówki i ścieki odkrytym kanałem spływają teraz do studzienek. Skutek tego jest taki, że na całym tutejszym terenie panuje niesamowity smród. Wszystko dzieje się w sytuacji kiedy nie opada, wzdłuż drogi do Świecia, przebiega kolektor



połączony z pobliską oczyszczalnią. Jej możliwości przerobcze wykorzystywane są zaledwie w 30 procentach. Nasza rozmówczyni podejmowała wielokrotne próby skrzyknięcia sąsiadów, chcąc wspólnym wysiłkiem finansowym rozwiązać problem. Ale na nic starania. Ci, którzy ścieki mają już z głowy, nie są tym zainteresowani. Z grupy pozostałych tylko jednostki

chcą włączyć się do tej akcji. Podobnie obojętnie do całego problemu odnoszą się władze lokalne. Tymczasem cały tamtejszy "syf" kanalizacyjny trafia do Kwisy, która i tak już ledwie zipie.

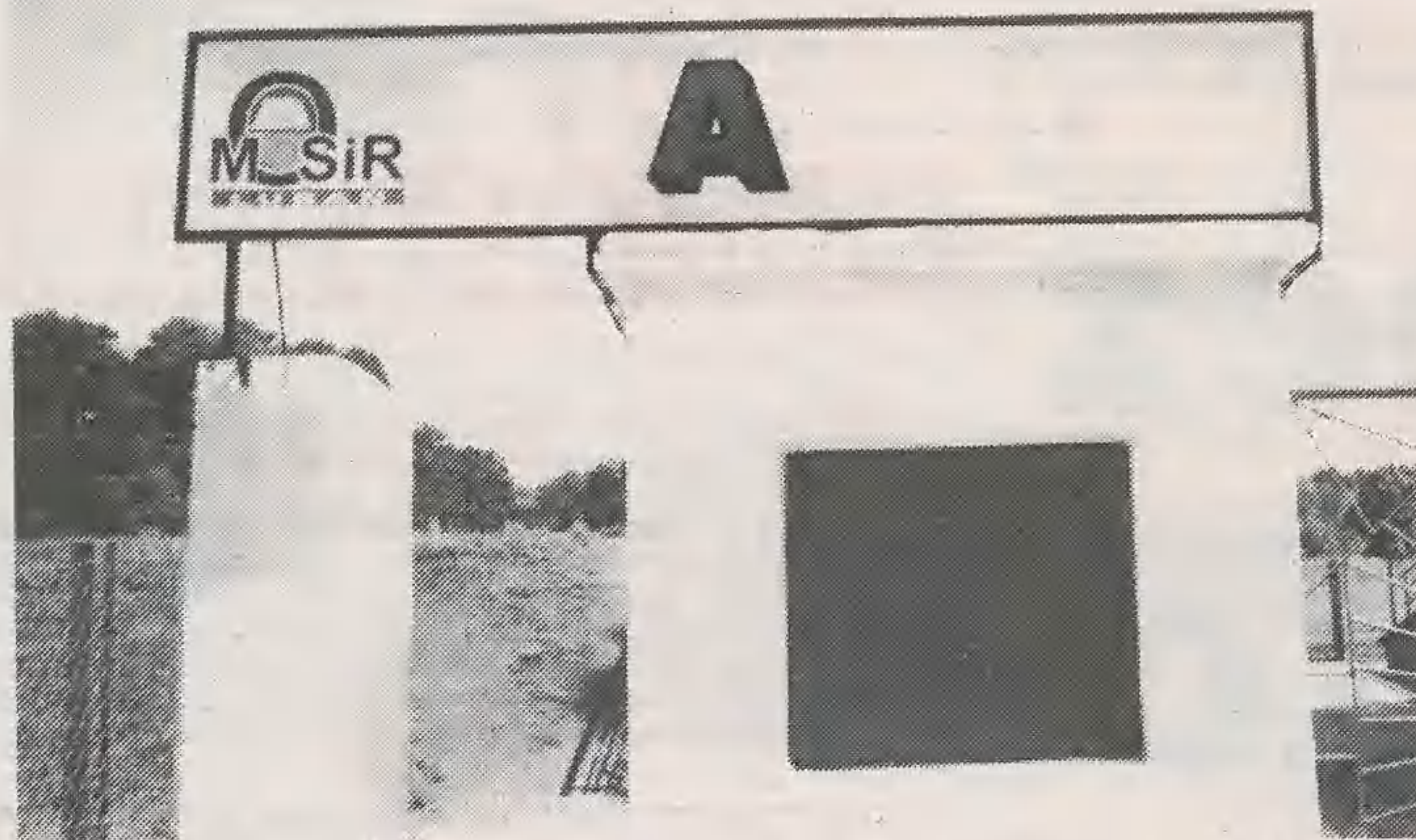
W całej tej ściekowej aferze potrzebny jest jakiś obiektywny mediator, który umiałby wykorzystać społeczną inicjatywę. A może by tak radny tej dzielnicy?

eL

(Lubań) Bujnie rozwinął się nam "żywoplot" tuż przed wiaduktem kolejowym na ul. Mickiewicza w Lubaniu. W niektórych miejscach zajmuje już całą przestrzeń chodnika. Może by tak odpowiednie służby, póki jeszcze pora, przycięły go trochę. Chrońmy zieleni, ale nie aż tak przesadnie...

tor

Wakacyjna głupota



Po raz kolejny "homo sapiens" udowodnił swą bezgraniczną bezmyślność i instynkt wandalizmu. Komu przeszkadzał estetyczny napis nad bramą wejściową stadionu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubaniu? To co wytrzymało różne przeciwności natury okazało się nietrwałym w starciu z ludzką głupotą.

DZ.

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Działka wróciła do placówek oświatowych, które wypełniła gwarem. Ale nie tylko tak zaznacza swoją obecność. Znów codziennie rano i po południu będzie pokonywać trasę między szkołą a domem, stając się uczestnikami ruchu drogowego, który stwarza wiele niebezpieczeństw. O problemach z tym związanych nie można zapominać. Niechże staną się tematem rozmów w domach, czy na lekcjach wychowawczych.

Najwięcej troski należy przejawiać wobec najmłodszych uczniów. Rodzicom tych dzieci proponuję, aby wybrali się ze swymi pociechami na wycieczkę. Jej trasą będzie najbliższa, najbezpieczniejsza droga między domem a szkołą. Wskażmy dziecku najniebezpieczniejsze miejsca, sposoby zachowania się w trakcie ich przechodzenia. Ta wycieczka pozwoli na

Między domem a szkołą

przeprowadzenie swobodnego egzaminu, rozszerzenie wiedzy dziecka z zakresu korzystania z drogi dla pieszych.

Dzieci mieszkające we wsiach zdążają do szkół w znacznie niebezpieczniejszych warunkach. Zmuszone są korzystać z drogi bez poboczy, chodników. Czasem jadą do szkoły autobusem a nawet rowerem. Przypomnijmy im, że winny iść lewym poboczem lub przy lewej krawędzi jezdni. Zaopatrmy ich tornistry w światełka odbłaskowe, co uczyni miłusińskich bardziej widocznymi na drodze. Kierowcy wcześniej zauważą ich. Pouchmy też dzieci, że po wyjściu z autobusu jezdnią

należy przekraczać dopiero po jego odejściu. Warto się pokusić o odprowadzenie czy odwożenie dzieci do szkoły. Uczyńmy to choćby w porozumieniu z sąsiadami.

Apeluję do kierowców, aby w rejonach przyległych do szkół, na drogach prowadzących w ich kierunku, zachowywali szczególną ostrożność.

Pamiętajmy, że wszystkie dzieci są nasze. Zwracajmy im uwagę na niewłaściwe zachowanie na drodze. Pomagajmy im w bezpiecznym pokonaniu drogi między domem a szkołą.

EKP

A MOŻE BY

Lubańskie kąpielisko (basen) posiada bardzo malownicze położenie, choć niekorzystne z uwagi na jego techniczne utrzymanie. Coraz częściej mówi się o wzrastających kosztach jego użytkowania. Doszło do tego, że w bieżącym roku obiekt został wyłączony z eksploatacji, a niektórzy spekulują nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Okazało się, że Ośrodek Wypoczynkowy w Bożkowicach nie może stanowić alternatywy kąpieliska miejskiego. Tamtejszy zbiornik wodny od dłuższego czasu nie spełnia dobrych warunków dla uprawiania sportów wodnych jak też rekreacji i wypoczynku. Zbiornik retencyjny jest albo przepelniony albo posiada bardzo niskie lustro wody (przykładem może być tegoroczne lato). Temat basenu i okolic Kamiennej Góry oraz przyległych terenów może być rozdziałem wielu pomysłów czytelników odnośnie ich zagospodarowania. Pod dyskusję poddaję następującą propozycję. W dużej niecce basenu (najbardziej zużytej) proponuję wykonać tzw. beczkę dla rolników, w pozostałej części boisko do gry w hokeja na łyżworolkach. Basen średni i brodzik dla najmłodszych spełniałyby swą funkcję w dalszym ciągu. Z terenu obiektu można by wykonać ścieżki rowerowe wykorzystując były poligon i pobliskie lasy. Zapraszamy czytelników i nie tylko do dyskusji na powyższe tematy.

DZ

NIE DO ZNIESIENIA

(Zaręba) Nie do zniesienia dla niektórych mieszkańców Zaręby jest fetor z okolicznej łąki, spowodowany częstym wylewaniem na nią gnojowicy. Ludzie skarżą się, że co jakiś czas na sąsiadującą z ich blokiem łąką przejeżdżają beczkowsy, głównie wieczorem i przez kilka dni pod rząd opróżniają beczki z uciążliwej zawartości. W tym czasie niemożliwe jest otworzenie nawet na chwilę okna, co latem szczególnie daje się we znaki. Zresztą, nawet bez ich otwierania wszystko przesiąka nieprzyjemnym zapachem, nawet firanki. "Przedsiębiorcza" firma lekcceważy uwagi ludzi, a właściwy urząd nie reaguje twierdząc, że to nie ich kompetencje. Mieszkańcy jednak nie zgadzają się na umikanie im życia takimi "aromatami", szczególnie, że domyślają się bezprawności działania. Podpowiadamy, że w takich przypadkach jednostką władną jest Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska w Jeleniej Górze, tel. 76-48-989.

Beta

Echa publikacji

Redakcja "ZIEMI LUBAŃSKIEJ"

Lubań

W nr 16 "Ziemi Lubańskiej" zostało zadane publicznie pytanie dot. jakości wody z wodociągu lubańskiego. Wyjaśniam więc, że: od początku roku zbadano 77 prób wody (badania przeprowadza się co miesiąc), z których w 3 stwierdzono przekroczenia mikrobiologiczne a w 6 chemiczne (żelaza). Od stycznia do czerwca wszystkie próby były prawidłowe.

W lipcu otrzymaliśmy skargę od mieszkanki ul. Działkowej na złą jakość wody. W dn. 23.07. pobraliśmy tam wodę (nr analizy 523) oraz z dwóch innych punktów w mieście (nr 524 i 525). Wszystkie trzy wykazały znaczne przekroczenie żelaza (6,3; 5,7; 3,7 mg/l). W dn. 28.07. pobrano kolejnych 5 prób wody (527-531) w celu stwierdzenia, czy wartości te mają tendencję zniżkową czy utrzymują się na podobnym poziomie. W trzech próbach stwierdzono jeszcze żelazo w ilości 3,0; 3,1; 2,0 mg/l, pozostałe dwie były prawidłowe. Kolejne dwie próby (558 i 561) pobrane w dniu 30.07. były prawidłowe. W dniu 4.08. pobrano ponownie wodę (nr 572) u mieszkanki z ul. Działkowej (której kserokopię wyniku zamieściliśmy w swojej gazecie), wynik tej próby był prawidłowy (kserokopia drugiego wyniku w załączeniu). Następnego badania: - w dn. 5.08. 2 próby prawidłowe, - w dn. 27.08. 7 prób (654 - 660) wszystkie prawidłowe. Jak więc widać przekroczenia występowały w krótkim czasie (23.07. - 28.07.), a był to okres powodziowy.

Prawdą jest, że badania są bardzo kosztowne, ale skarżąca się miała wykonane je bezpłatnie i to dwukrotnie (wszystkie dokumenty do wglądu w TSSE)...

Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny
w Lubaniu
lek. med. Jan Schneider

Pod amerykańskim nadzorem

cd. ze str. 1

- Mam nadzieję, że będzie to jedna z istotniejszych koncepcji realizowanych w ramach "Partnerstwa dla samorządu terytorialnego" - stwierdził podczas posiedzenia Zarządu Miasta burmistrz Jerzy Zieliński - W lutym tego roku Lubań został przyjęty do programu LGPP. Zawiera on wiele kierunków działań. Jednym z nich, dla nas najważniejszym, jest mieszkalnictwo. W drugiej kolejności zajmujemy się wspólnie restrukturyzacją sektora komunalnego. Amerykańscy specjaliści oraz firmy polskie przez nich wytypowane, pomogą nam będą w realizacji tych dwóch wytypowanych przez Zarząd Miasta dziedzin.

Władze miasta wskazały pod zabudowę teren znajdujący się przy obwodnicy, wzdłuż ulicy Warszawskiej, Rybackiej i przy wylocie ul. Hutniczej i Robotniczej. W ciągu najbliższych 2-3 lat powinno powstać tu 65 nowych mieszkań. Będą one budowane w ramach swobodnego konsorcjum budowlanego, małej spółdzielni ze środków własnych jej członków. Koncepcja ta przypomina sposób, w jaki powstał kilka lat temu budynek u zbiegu ulic Lwówecka-Torowa. AWIM będzie sprawował funkcję koordynatora procesu inwestycyjnego, począwszy od lokalizacji po jego efekt końcowy.

O idei Agencji, o sposobach działania szeroko informował zebranych prezes Polskiego Oddziału Amerykańskich Spółdzielni Mieszkaniowych CHF Wojciech Wojtyśiak, który jako partner parafował zawarte z miastem porozumienie mieszkaniowe.

Pierwszy wskazany przez miasto teren pod zabudowę to propozycja pod budownictwo wielokondygnacyjne, adresowana do osób o średnich możliwościach finansowych. Jak zapewnił prezes CHF, firma jest otwarta na inne propozycje. Możliwa jest budowa obiektów 1-, 2-kondygnacyjnych bądź małych domków jednorodzinnych z ogródkiem. Wszystko zależy od tych, którzy zechcą budować własny dach nad głową, no i od możliwości lokalizacyjnych na terenie miasta.

Bezpośrednią realizacją tej niezwykle interesującej koncepcji na terenie Lubania zajmie się p. Jadwiga Lubieńska, rekomendowana przez Zarząd Miasta. W najbliższych dniach Fundacja Spółdzielczości Amerykańskiej wyposaży wydziałony w Urzędzie Miasta gabinet (p. nr 15), aby od 1 października biuro AWIM-u mogło rozpocząć normalną działalność.

O zasadach naboru do spółdzielni będziemy informować zainteresowanych w następnych wydaniach Ziemi.

kk



Może tym razem

Nie jest żadną tajemnicą, że w naszym rejonie mamy wiele przedsiębiorstw o bardzo słabej kondycji finansowej. Może właśnie z tego względu podejmowane przez nie same lub czynniki zewnętrzne próby przekształcać własnościowych i restrukturyzacyjnych pałły do tej pory na panewce. W kilku przypadkach wydawało się, że dla paru firm nie ma już ratunku. Tymczasem okazało się, że jest... Zwłaszcza jak się chce. Po długich kombinacjach znaleziono w końcu taki sposób prywatyzacji, który rokuje spore nadzieje na fizyczne utrzymanie wspomnianych podmiotów, a zarazem

i tak potrzebnych miejsc pracy. Mowa tu o tzw. wniesieniu przedsiębiorstwa do spółki. Z grubsza biorąc chodzi tu o to, że słaby partner znajduje dużego inwestora, który - przyjmując go pod swoje skrzydła i dając mu niejako swój znak firmowy - gotów jest w niego sporo wpompować pieniędzy. Taki zakład wnoszony swoistym "aportem" tracąc tożsamość zyskuje oprócz zasilania finansowego także wsparcie w nowoczesnym zarządzaniu oraz w korzystaniu z kontaktów i sieci marketingowej swego "partnera". Zadowoleni powinni być z proponowanego rozwiązania również pracownicy,

k którzy zyskują prawo do nabycia nieodpłatnie 15 proc. akcji przekształconego przedsiębiorstwa. W taki właśnie proces "wniesienia przedsiębiorstwa do spółki" weszły z naszego terenu na razie dwa podmioty. Kopalnia Bazału w Sulikowie podjęła mariaż z Dromexem, natomiast Fabryka Maszyn Budowlanych "ZREMB" z Zawidowa z niemiecką firmą "MISTAR". Warto przyglądać się tym przedsięwzięciom, bowiem ich powodzenie może wskazać właściwą ścieżkę prywatyzacyjną także dla innych naszych słabeusz.

RS

Lubań poszukując możliwości finansowania wielu lokalnych przedsięwzięć zabiega o najprzeróżniejsze programy europejskie. Miasto przyjęło niedawno ofertę prowincji szkockiej związaną z wejściem do Programu ECOSOUVERTURE.

Propozycja dotyczy segregacji i zbiórki surowców wtórnych, która zostanie wykorzystana w ramach rozpoczynanej obecnie dużej inwestycji związanej z budową wysypiska śmieci.

W ramach tego samego programu ma powstać ścieżka rowerowa łącząca Lubin z Lubaniem, na co Zarząd Miasta wyraził zgodę. Prace studialne nad realizacją tej koncepcji rozpoczną się w roku przyszłym. Dzięki temu dojdzie w Lubaniu do zin-

Dwa w jednym...

Losy Studia "Kwisa" nadawanego przez Telewizję Lokalną Lubań były przez pewien czas poważnie zagrożone. Wszystko wskazywało na to, że program ten, adresowany do społeczności Gryfowa, zostanie zdjęty z anteny.

Jak już informowaliśmy, "Kwisa" sponsorowana jest przez tamtejszy samorząd. Jej finansowanie, a raczej niedofinansowanie, stało się przedmiotem sporu, który doprowadził do wypowiedzenia umowy. Wszystko wyjaśniło się 27 sierpnia podczas posiedzenia Zarządu Miasta i Gminy Gryfów, w którym uczestniczyli przedstawiciele lubańskiej telewizji. Negocjacje trwały kilka godzin. W końcu udało się osiągnąć konsensus. Pieniądze, będące przedmiotem sporu, znalazły się i już wkrótce program lokalny powinien zająć miejsce nowym blaskiem. Zleceniodawcy wykładając większą kwotę postanowili wygrać coś dla siebie. Zaproponowali zmianę dotychczasowej formuły audycji. Program będzie więc składał się z dwóch części. Pierwszą zt. "Z kamery po Ziemi Gryfowskiej", redagowaną pod ścisłym nadzorem Zarządu Miasta, zdominuje tematyka samorządowa. Natomiast druga część (jeszcze bez tytułu) cechować się będzie mniej skrupowanym spojrzeniem na rzeczywistość. To jakby - "dwa w jednym". Trzecie dla władzy, trochę dla ludu. Ale tak to już w życiu jest, że kto płaci - ten wymaga.

(kk)

Za europejskie pieniądze

tegrowania szlaków dla cyklistów realizowanych na terenie Gór Iżerskich i Karłonoszy przez Fundusz PHARE CROSS BORDER. Byłoby to interesujące połączenie dwóch europejskich programów pomocowych.

Kolejna inicjatywa międzynarodowa, do której chce przystąpić Lubań, związana jest z próbą wykorzystania alternatywnych źródeł energii. W ramach tej idei w naszym regionie mają powstać elektrownie wiatrowe, takie jakich wiele funkcjonuje już na terenie Saksonii. Będzie to przedsięwzię-

cie trójstronne, w którym obok nas uczestniczyć będą Niemcy z regionu Oederan i grecka prowincja Macedonia. Całość realizowana będzie z Funduszu ECOSOUVERTUR w latach 1997-99. W chwili obecnej prowadzone są intensywne prace przygotowawcze i wkrótce stosowny wniosek trafi do Brukseli. Jeżeli zostanie przyjęty, to jego realizacja rozpocznie się w lutym przyszłego roku. Pojawia się więc kolejna szansa na poprawę stanu środowiska naturalnego w dolinie Kwisy.

kk

AGE KAN CLUB (5-ty sezon treningowy)



ZAPRASZAMY NA TRENINGI KARATE
W ŚRODY I PIĄTKI:

- * Świeradów Zdr. - Szk. Podst. w godz. 15.00-16.00
- * Gryfów Śl. - Szk. Podst. w godz. 16.30-18.00
- * Lubań - Hala sport. ŁOSG w godz. 18.30-20.00

Zajęcia prowadzi Zbigniew Wojtkowiak
IV DAN KARATE SHOTOKAN



Poligrafia T. Duma

rok założenia 1973

59-800 Lubań * ul. Zgorzelecka 11 * tel./fax* (0-75) 722-22-24

Firma oferuje druk:

- * reklam
- * folderów
- * wizytówek
- * plakatów (do formatu B2)
- * gazet
- * opakowań z tektury... i wiele innych

ponadto:

- * wyrób pieczętek
- * pracownia kumputerowa
- * introligatoma
- * sklep z art. biurowymi i drukami
- * laminowanie (do formatu A4)



"Rodzinni" przestępcy

Przestępstwa i wykroczenia popełnione na szkodę osób najbliższych nie są ścigane z urzędu lecz na wniosek pokrzywdzonych. Trudno stwierdzić, jak często tego typu czyny prawem zabronione są dokonywane. Pełnione są najczęściej przez dzieci na szkodę swoich rodziców. Są to kradzieże, pobicia. Nieczęsto pokrzywdzeni składają zawiadomienia o ich popełnieniu, które skutkują wszczęciem postępowań karnych. Tam gdzie np. syn okradł matkę ukaranie go w drodze postępowania karnego może nastąpić tylko na jednoznaczne żądanie pokrzywdzonej. Nieczęsto zawiadomienia o popełnianych przestępstwach na szkodę bliskich to przejaw swoistej litości krzywdzonych osób. Starają się oni takie problemy (przestępstwa) załatwić w łonie rodziny. Czasem jednak perswazja wobec "rodzinnych" przestępców jest bezskuteczna. Poczucie bezkarności rozzuchwala ich. Problemy te z czasem narastają. Zdesperowani pokrzywdzeni, aby bronić się przed "rodzinnymi przestępcami", muszą przełamać barierę psychologiczną. Która matka chciałaby widzieć swego syna za przysłowiowymi kratkami? Mimo

to czasami zdarza się, że podejmuje decyzję o zawiadomieniu prokuratury czy policji. Te decyzje to krok rozpaczy. Przykładów można przytoczyć wiele. Dla podkreślenia tego typu zdarzeń posłużę się jednym z nich, moim zdaniem wymownym. W jednym z wiejskich komisariatów zgłosiła się matka 19-letniego syna, który skradł jej biżuterię. Była to obrączka i pierścionek wartości 500 zł. Może ktoś pomyślał, że ozłocił tym swoją narzeczoną? Skądże! Bohaterami tego bulwersującego zdarzenia są dwaj młodzieńcy, którzy mimo młodego wieku ukochali wiadomy napój - wódkę! Popatrzmy, jak do tego doszło.

Kolega bohatera tej opowieści Zenon W. zapytał go, czy jego matka posiada w domu pieniądze. Zapewne zmartwił się, gdy usłyszał przeczącą odpowiedź. Był jednak wytrwały w dążeniu do celu. Zadał więc drugie pytanie synowi pokrzywdzonej Zygrydowi G. Zapytał wprost czy jego matka posiada w domu złoto. Ucieszył się, gdy usłyszał odpowiedź potwierdzającą. Od tego momentu zdarzenia popłynęły wartko. Zygryd G. został skłoniony do dokonania kradzieży. Uczynił

to. Łup stanowiła biżuteria. Obaj młodzieńcy niezwłocznie udali się do Lubania, gdzie okazyjnie sprzedali złoto za 130 zł! Zenon przejął pieniądze. Podzielił je uczciwie. Łatwo wyliczyć, że każdy wziął po 65 zł. Po dokonaniu tej transakcji udali się do znajomego, który towarzyszył obu młodzieńcom w drodze do sklepu w Lubaniu, a potem do rodzinnej wsi. Panowie ci zakupili wódkę, chleb, napoje, kurczaka do pieczenia na rożnie. Nie zapomniano nawet o winie niezbędnym do smacznego przyrządzenia pieczenia. A potem... w rodzinnej wsi, na łące, rozpoczęła się przysłowiowa "balanga".

Jej finał określił Zygryd G. składając zeznania. W policyjnym protokole zanotowano: "...W pewnym momencie usnąłem z upilstwa. Kurczaka nie zdążyłem ruszyć. Gdy obudziłem się miałem tylko 10 zł. Co stało się z moimi pieniędzmi, nie wiem. Nie jestem w stanie rozliczyć się nawet przed samym sobą"...

Jak zrozumieć takie postępowanie? Okraść własną matkę po to, aby napić się wódki!? Komentarze i wnioski wypływające z tej opowieści pozostawiam Czytelnikom.

EKP

Przyglądając się ruchom kulturalnym w naszym lokalnym światku można dojść do przekonania, że największa fluktuacja panuje na stanowiskach szefów placówek kulturalnych. Są bądź to odwoływani, bądź sami zrzekają się tych funkcji. Nie pierwszy raz okazuje się, że zarządzanie kulturą nie jest sprawą prostą. Zwłaszcza przy obecnej mizerii

Kultura - trudna sprawa

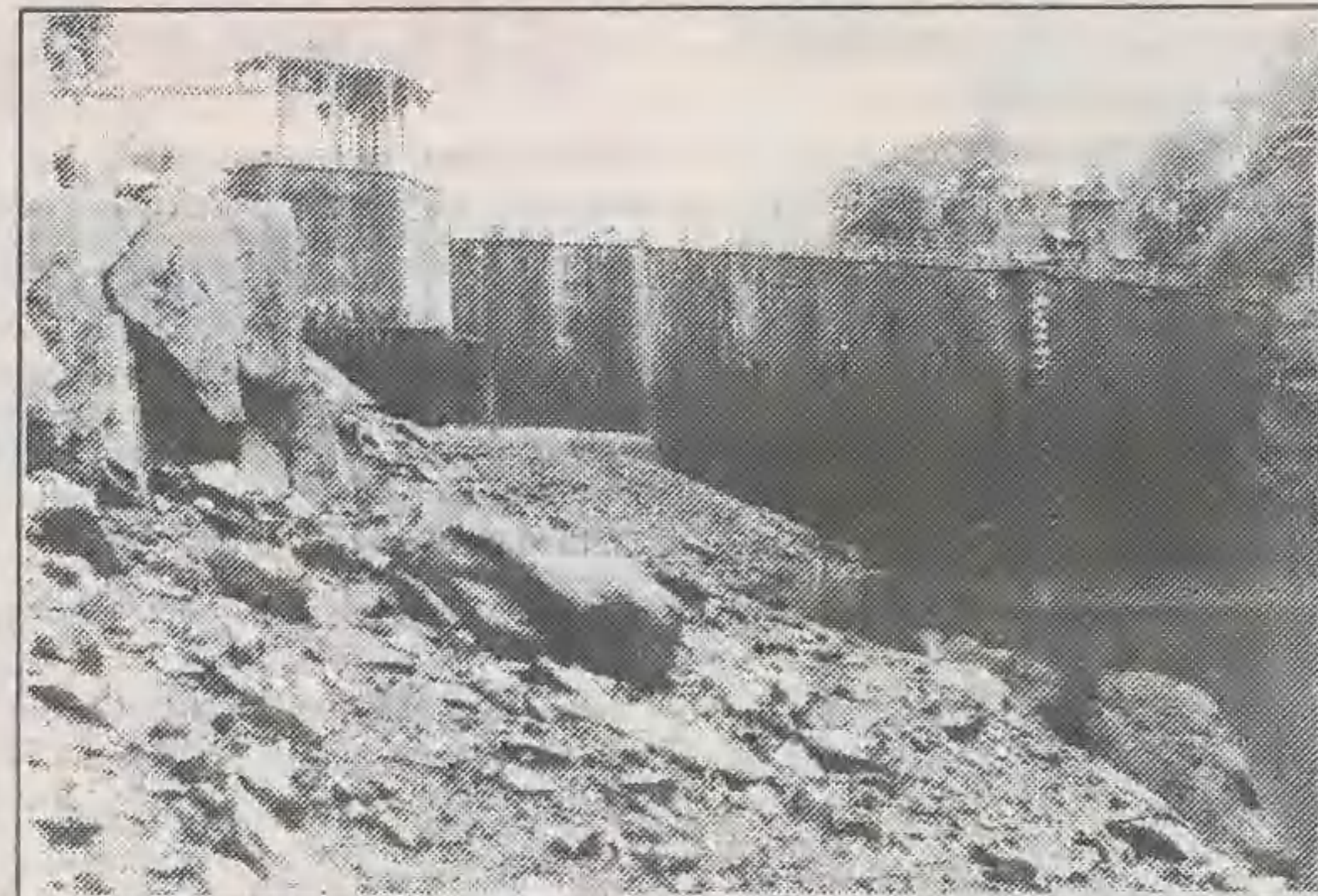
finansowej i rozchwianych oczekiwniach społecznych. Ale trzeba też dodać, że często dyrektorzy tych placówek "robią" za kozłów ofiarnych w przypadku jakichś ogólnych gminnych zawirowań.

Aktualnie mamy vacaty na stanowiskach dyrektorów MDK w Zawidowie i MGOK w Leśnej. Czy znajdą się w takiej sytuacji chętni?

RS

Wykrakaliśmy...

Od ściany do ściany. Tak po dramatycznych doświadczeniach ostatniej powodzi określić można huśtawkę nastrojów społecznych wywołanych przez różne informacje, które mniej lub bardziej dotyczą szeroko rozumianej sfery różnorodnych zabezpieczeń przed tego typu klęskami. Najpierw napłynęły optymistyczne wieści, że Nadleśnictwo Lasów Państwowych w Szklarskiej Porębie wkrótce odda do użytku na Kwisie za Rozdrożem Izerskim zbiornik retencyjny o powierzchni kilkudziesięciu hektarów. Będzie on chronił - przynajmniej częściowo - Świeradów, a także Mirsk i Gryfów przed niespodziewanymi acz gwałtownymi wylewami naszej największej rzeki. No ale tak dobrze długo być nie mogło. Niebawem dotarły informacje o awarii urządzeń rzutowych na zaporze w Leśnej i potrzebie nieplanowanego spuszczenia wody z zalewu. W tym momencie poczuliśmy się trochę nieswojo, bowiem pisać w jednym z poprzednich numerów ZL o nienajlepszym stanie technicznym tamy i wynikających stąd



zagrożeniach wywołaliśmy niejako w sposób niezamierzony przysłowiowego wilka z lasu. Cóż robić, jest jak jest. Awaria stała się faktem i tego nie da się zmienić. Teoretyczne zagrożenie przemieniło się w bardzo brutalną rzeczywistość. No i najważniejsze. Awarię się usunie, ale bezpo-

wrotnie uleci gdzieś poczucie bezpieczeństwa, które do tej pory stwarzała mieszkańcom doliny Kwisy zaporą w Leśnej. Jeśli teraz, przy takiej sprzyjającej pogodzie coś "strzelilo", to co może się stać w anormalnych warunkach?

RS

Inni o nas

Skończyły się wakacje, czas na poważniejsze dysputy. A jest o czym rozważać. Nawet sezon ogórkowy może dostarczyć tu interesujących tematów. Na pierwszy ogień cisną się - rzecz oczywista - sprawy związane z wyborami. Tyle jednak tej polityki wszędzie, że odpuścimy sobie tę kwestię na inną okazję. Zatrzymajmy się za to nad dziedziną kultury, o której w taki sposób rzadko piszemy. Jest to materia bardzo subtelna i warta szerszej uwagi. I nie chodzi tu o kulturę codzienną, bo jaka ona jest to wiemy, a o tę instytucjonalną. Warto bowiem czasami wsłuchać się w to, co mają do powiedzenia w tej sprawie ludzie miejscowi jak i z zewnątrz. Na co dzień zwykle mamy do czynienia z kulturą masową. Uprawiana jest ona najczęściej przez MDK-ki, czasami włączają się do tej działalności także media i inne podmioty, jak np. MOSiR. Ten poziom kultury ze względu na swoją powszechność podpada pod szczególny osąd społeczny. I tu słyszy się bardzo krągowe opinie. Jedni są zachwyceni bogactwem i różnorodnością oferty kulturalnej, inni uważają, że jest ona zbyt zrutyinizowana, że za dużo w niej starych i zgranych numerów. Ten pierwszy pogląd prezentują najczęściej ludzie z zewnątrz, ten drugi - tutejsi. Naszym mieszkańcom pewne propozycje zapewne się już opatrzyły i stąd ten krytycyzm. Natomiast gdzie indziej musi być nieszczerze, skoro im się tak wszystko tu podoba.

Inny rodzaj działalności prowadzą biblioteki i Muzeum Regionalne. Ma ona charakter zdecydowanie ambitniejszy. Zwłaszcza w przypadku tej ostatniej placówki. Przynajmniej połowa prezentowanych wystaw ma charakter nietuzinkowy, cechujący się wysokimi walorami poznawczymi i edukacyjnymi. Należy tylko ubolewać, że te instytucje - muzeum i biblioteki, nie mogą jakoś szerzej przebić się do świadomości mieszkających tu ludzi, by je docenili no i zaczęli odwiedzać.

I na koniec rzecz najbardziej zaskakująca. Wielu mieszkańców Lubania ale także odwiedzających miasto gości, zwłaszcza tych o bardziej wyrafinowanym smaku i guście, odczuwa brak takiego kameralnego przybytku kulturalno - towarzyskiego, gdzie w wyciszonej atmosferze, przy kominku i świecach, w scenarii prac plastycznych itp. można by usiąść i w sposób swobodny spędzić czas. Kiedyś do takiej roli przez pewien okres predystynował Taimé Club w Ratuszu. Ale tam zagościła ostatnio klientela o innych gustach i powiew bohemy gdzieś wyparował. Funkcję tę próbuje spełniać kawiarenka z MDK, gdzie odbywają się m.in. ciekawe spotkania literackie. Jednak jej lokalizacja wyklucza szerszą aktywność na tym polu. W sumie więc jest tak, że w Lubaniu nie mają gdzie się spotykać ludzie, którzy łakną czegoś więcej niż tylko kufła z piwem?

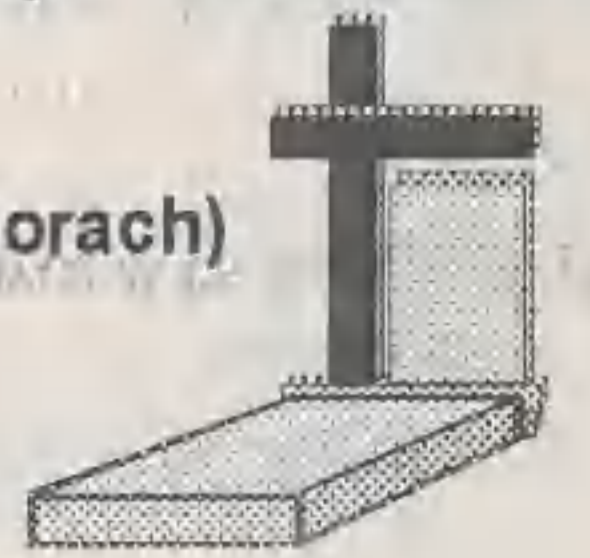
Kanty

PHU Iwona Tokarska-Łagowska FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY NAGROBKÓW GRANITOWYCH I LASTRYKOWYCH

Lubań, ul. Żymierskiego, tel. domowy 075-722-6290
(przy dworcu PKS)

Poleca:

- nagrobki granitowe (w 16 kolorach)
- nagrobki lastrykowe
- parapety
- posadzki
- schody
- i inne akcesoria nagrobkowe.



Prowadzimy sprzedaż ratalną na dogodnych warunkach - do wglądu katalogi.

Wykonujemy indywidualne zamówienia - zlecenia klienta oraz renowację nagrobków.

Zapraszamy pn.-pt. w godz. 9.00-17.00
sobota w godz. 9.00-13.00

Znani ze szklanego ekranu

Iwona Schymalla, popularna prezenterka Programu I Telewizji Polskiej przebywała wraz ekipą realizatorską w Lubomierzu. W czasie trzech festiwalowych dni przygotowywała relacje z I. Ogólnopolskiego Przeglądu Polskich Filmów Komedycznych. Jej obecności na planie towarzyszyło ogromne zainteresowanie widzów. Jak się okazuje, Iwona Schymalla cieszy się dużą sympatią i ma całe rzesze wiernych fanów. Swoją popularność zawdzięcza m.in. prowadzeniu telewizyjnego programu "Kawa czy herbata?". W czasie jednej z przerw realizacyjnych poprosiliśmy prezenterkę o rozmowę.



improvizacji, a ile takich właśnie pracochłonnych zabiegów.

- Improvizacja dobrze przygotowana jest, jak to się u nas mówi, najlepszą improvizacją. Czyli żeby widz miał wrażenie, że jest to właśnie takie spontaniczne, swobodne i naturalne, to musi to być perfekcyjnie przygotowane. A więc dopiero po dobrze napisanym od początku do końca tekście, po jego gruntownej analizie jest od przekazywany widzom w takiej właśnie sugestywnej formie. W taki sposób, by był on dla odbiorcy spontaniczny a nie wystudiowany. To wszystko trzeba przygotować.

* Czy w tej roli zamierza się pani nadal realizować, czy raczej będzie pani oscylować w kierunku innych form dziennikarskich?

- Przyznam się, że chciałabym robić takie krótkie filmiki dokumentalne. Podjęłam już taką pierwszą heroiczną próbę. Choć może nie był to taki klasyczny film do-

kumentalny. Zrealizowałam niedawno materiał z okazji 200-rocznicy Mazurka Dąbrowskiego. Był nadawany w telewizji niedawno, w piątek. To była taka pierwsza próbka. Chciałabym pójść w tym kierunku i spróbować zrobić coś bardziej interesującego. Marzą mi się filmy o ciekawych ludziach, jakieś takie biografie. Zobaczmy. W każdym bądź razie mam parę pomysłów.

* Czy pozwoli Pani na bardziej osobiste pytania? Proszę uchylić nieco rąbka swojej prywatności.

- No cóż, mam rodzinę, dzięki której mogę zachować jako taki spokój psychiczny. To w tym zawodzie jest bardzo ważne. Moja praca jest bardzo męcząca i niezwykle stresująca. Męcząca w sposób taki czysto fizyczny, wynikający z tego, że bardzo dużo podróżuję. Teraz jestem w Lubomierzu (15-17 sierpnia), w czwartek rano (14 sierpnia) robiłam program w Sopocie, dokąd wyje-



chałam z Warszawy w sobotę. Zaraz po sopockim programie o 9-tej wsiadłam do samochodu i wróciłam do Warszawy, tu niemal natychmiast przesiadłam się w pociąg do Jeleniej Góry, skąd samochodem przyjechałam do Lubomierza. Teraz, w niedzielę, wracam do Warszawy, skąd po jednodniowym odpoczynku pojedę do Juryty. Cały czas jestem na walizkach. A więc praca jest męcząca czysto fizycznie. Dzięki rodzinie mogą sobie czasami odpocząć. Mam na szczęście bardzo tolerancyjnego męża, który lubi to co robię. Jest takim - powiedziałabym - pierwszym recenzentem. Zawsze jak jemu się coś nie podoba, to wiem, że rzeczywiście było to niedobre. Mam zaufanie do jego opinii. Szkoda mi tylko mojej 7-letniej córki Aleksandry, która tak rzadko mnie widuje. Ale wydaje mi się, że ona to w jakiś sposób rozumie.

A więc, jak widać, mam naj-

normalniejszą rodzinę pod słońcem, no może nie aż tak do końca ze względu na moją częstą nieobecność.

* Wróćmy na koniec naszej rozmowy do spraw związanych z Pani obecną profesją. Czy aby móc realizować się w tym zawodzie wymagane są jakieś szczególne kwalifikacje?

- Czy ja wiem. Jakies z pewnością. Ja np. jestem socjologiem, specjalistą od resocjalizacji. Kiedyś bardzo chciałam pracować w jakimś zakładzie wychowawczym. Przez pewien okres czasu byłam pracownikiem naukowym na jednej z wyższych uczelni, gdzie prowadziłam zajęcia ze studentami. Zaczęłam nawet pisać pracę doktorską, ale jej nie skończyłam. Na razie to po prostu odłożyłam, wierząc, że kiedyś do tego wrócę.

* Dziękuję za rozmowę.

Tekst i zdjęcia:
Kazimierz Kiljan

Dochody Kościoła katolickiego czy poszczególnych księży ciągle są przedmiotem różnych spekulacji i chyba dlatego, że sami księża starają się "w tym temacie" niewiele mówić. Jeden z nich jednak uznał, że nie widzi powodów do przemilczania. Kościół przecież nie ma w tym względzie żadnych tajemnic.

- Z niedzielnej tacy mam blisko 1000 złotych. Latem, gdy ludzie wyjeżdżają na wakacje jest średnio o 200-300 złotych mniej - mówi duchowny, mający pod opieką kilka tysięcy wiernych. Pieniądze liczone są w różny sposób. W jednej z parafii robi to kościelny, siostra zakonna i ksiądz, po czym sporządzany jest protokół, na którym podpisuje się cała trójka. Jednakże nie wszystkie ofiary trafiają do kasy parafialnej.

Składkę z pierwszej niedzieli miesiąca przeznaczają się na potrzeby diecezji. 29 czerwca i 11 listopada zbiera się datki na Stolicę Apostolską. Ofiary złożone w trzecią niedzielę października i w

Tajemnice kościelnej kasy

święto Trzech Króli idą na misję, a zebrane 8 grudnia na biedne kościoły w Polsce. Rokrocznie odprawia się też daninę diecezjalną (obecnie 50 groszy od osoby). Ze środków przeznaczonych na potrzeby parafii opłaca się wszystkich pracowników - gospoście, kościelnego i organistę. Z pieniędzy tych uiszcza się też podatek gruntowy (nie we wszystkich gminach), rachunki za energię elektryczną i gaz, a także opłaty za ogrzewanie i ubezpieczenie obiektów sakralnych. Finansuje się również akcje duszpasterskie, m.in. rekolekcje, kupuje hostie i wino mszalne. Przykładowo w parafii gdzie pracuje dwóch księży, miesięcznie zużywa się cztery butelki tego trunku, a cena jednej Lacrimae

Christi czy Vino Veritas kształtuje się od 7 do 9 złotych. Wśród wydatków parafialnych istotną rolę zajmuje ubranie kapłana warte kilka tysięcy złotych. Ksiądz powinien mieć co najmniej cztery ornaty - zielony, fioletowy, biały i czerwony. Ich koszt waha się od 350 do 1000 złotych. Najdroższe są te wyszywane złotą nitką. Biała szata liturgiczna, czyli alba, kosztuje blisko 150 złotych, a cingulum (sznur do przewijania) - 25 złotych. Komżę można nabyć w cenie około 80 złotych, zaś stulę za 100-200 złotych. Za koloratkę trzeba zapłacić 20-30 złotych. Sutanny są prywatną własnością duchownego a koszt jej zakupu (uszywania) wynosi około 600 złotych. Duchowni katolicy nie mają pensji, z wyjątkiem kapelanów

zatrudnionych w szpitalach, wojsku i zakładach karnych. Księża katecheci uczą religii za darmo. Głównym źródłem utrzymania kapłana są pieniądze ofiarowane przez wiernych na intencje mszalne, z tym że każdy duchowny ma prawo do wpływów z jednej intencji, niezależnie od tego ile mszy świętych dziennie odprawi. Reszta stanowi własność Kościoła i przeznaczona jest na potrzeby diecezji. Wynagrodzenie takie nosi nazwę stypendium mszalnego. Ale księża nie otrzymują tego stypendium w czasie miesiąca wakacji, a pobory proboszczów zmniejszają się średnio o 600 złotych z powodu obowiązku odprawienia w każdą niedzielę i święto mszy za swoich parafian. Do rąk księdza trafia również 1/3 ofiar z

kolędy. Gdy jednak w parafii prowadzi się jakieś inwestycje to duchowny otrzymuje 1/5 zebranej kwoty. Podczas ostatnich odwiedzin duszpasterskich zwanych kolendą wierni wkładali do koperty najczęściej banknot 10-złotowy. Tyle samo w większości płacą za zamówienie mszy. Ale bywają też intencje specjalne za 50 do 100 i więcej złotych.

Od dochodów płaci się raz na kwartał podatek zryczałtowany. Dla proboszcza dziesięcioletniej parafii wynosi on 494 złote, a dla wikarego - 261 złotych. Ponadto każdy ksiądz opłaca składkę ZUS.

O dochodach księży krążą legendy, gdy tymczasem nie są one duże - twierdzi jeden z miejscowych kapłanów. Na przykład wikariusz zarabia około 500 złotych miesięcznie. Całe szczęście - jak żartują - że żyją w celibacie, bo inaczej trudno by im było utrzymać rodzinę.

Czworonóżna Alma Mater

Dzisiaj już nawet historykom wojskowym trudno ustalić, kto pierwszy wpadł na pomysł powołania psów do służby wojskowej. Niektórzy przypisują to starożytnym Egipcjanom, inni Persom, jednak wszyscy są zgodni, że było to przemyślane posunięcie. Pies ze względu na swoje cechy genetyczne okazał się wspaniałym materiałem na "żołnierza". Oczywiście nie zastąpi on człowieka, ale doskonale go uzupełnia wszędzie tam, gdzie ludzkie zmysły i umiejętności są niewystarczające. Zdawać by się mogło, że w dobie komputerów, laserów, radarów i innych cudów współczesnej techniki nie ma już miejsca dla poczciwych czworonogów, a jednak.... pełnią one pożyteczną rolę we wszystkich armiach świata, formacjach granicznych i policji. Wizerunek psa stał się w niektórych krajach wręcz godłem służb granicznych, a u nas nieodłącznym atrybutem byłych Wojsk Ochrony Pogranicza, a obecnie funkcjonariuszy Straży Granicznej. Pies był opiewany w poezji i piosenkach. Czym sobie zasłużył na takie wyróżnienie wiedzą najlepiej wszyscy ci, którzy poświęcili się przygotowaniu ich do ciężkiej służby granicznej.

Straż Graniczna oprócz ośrodków szkolenia oficerów i chorążych ma w swojej strukturze również "Psią Akademię". Tak popularnie określa się Ośrodek Szkolenia Psów Służbowych, który jako jedyny - obok podobnej policyjnej placówki - szkoli te zwierzęta na różnych "fakultetach". Jest to pięknie położony obiekt w niedużym parku w małej wiosce nieopodal Zgorzelca - Żarce nad Nysą. Jego działalność trwa nieprzerwanie od 1945 roku.

- Początki były bardzo trudne - mówi Komendant Ośrodka ppłk Mieczysław Kula. - Brakowało niemal wszystkiego - począwszy od bazy lokalowej, instruktorów, lekarzy weterynarii, podreżników oraz samych psów. Pod dostatkiem był tylko ludzki entuzjazm. Na wieść o reaktywaniu psiej szkoły zgłosił się natychmiast po powrocie z niewoli do ówczesnego Dowódcy WOP mjr Marian Jurkowski, który przez 11 lat był komendantem Zakładu Tresury Psów Służbowych Straży Granicznej w Rawie Ruskiej, oferując swoją pomoc fachową. Z grupką przedwojennych specjalistów ze Straży Granicznej podjął pionierskie dzieło tworzenia ośrodka tresury niemal od podstaw.

Pierwsze dwa lata "szkoła" funkcjonowała w Rusowie w wo-



jewództwie koszalińskim, później przeniosła się do Ostródy, potem do Zgorzelca, by w połowie lat osiemdziesiątych okrzepnąć w obecnym miejscu. Przez wszystkie te lata wyszkolono blisko trzy tysiące psów o różnych specjalnościach. W większości były to czworonogi tropiące zwane niekiedy śledczymi. Aktualnie funkcjonują na stałe dwa zasadnicze "fakultety". W pierwszym trekuje się psy wykorzystywane głównie do tropienia przestępców granicznych po ujawnionych śladach oraz do identyfikacji osób na podstawie znalezionych przedmiotów wiatronośnych, natomiast w drugim czworonogi specjalnie przeznaczone do przeszukiwania luzem środków transportu, terenu, pomieszczeń itp. oraz wykrywania i sygnalizowania miejsc, w których mogą być ukryte osoby, materiały wybuchowe, broń, narkotyki, banknoty oraz złoto. Doraźnie, w zależności od potrzeb mogą być zorganizowane inne specjalności, jak np. patrolowo-obronna.

Priorytet ma obecnie kierunek narkotykowy. Jak ważny jest to problem, nikogo specjalnie nie trzeba przekonywać. Tysiące ludzi dziennie zabiera "biała śmierć", a mimo to handel narkotykami rozszerza swoje kręgi, nie omijając naszego kraju. Nic więc dziwnego, że na całym świecie konsoliduje się wysiłki w walce z tym procederem.

- Nasza "Psią Akademia" ma już ugruntowany i niezaprzeczalny dorobek - z satysfakcją stwierdza ppłk Kula. - Z naszej bazy metodycznej systematycznie korzystają studenci weterynarii i zootechniki wrocławskiej Akademii Rolniczej. Nic dziwnego, że sława o naszej placówce dotarła aż za ocean.

Jak zwykle pragmatyczni Amerykanie przysłali fachowców, szefa Urzędu Imigracyjnego USA, Komendanta Szkoły Straży Granicznej USA i Attache Bezpieczeństwa Ambasady USA w Warszawie. Goście byli pełni po-

dziwu dla umiejętności naszych czworonożnych pomocników, jak również dla sposobu szkolenia oraz utrzymania i kondycji psychofizycznej psów. Wprawdzie od tej wizyty upłynęło już trochę czasu, ale satysfakcja z dobrej roboty pozostała. Podobną opinię do amerykańskiej wyrażali specjaliści francuscy, którzy również gościli z roboczą wizytą w Żarce.

Czworonozni "elewi" rekrutują się z cywila. Są kupowane od osób prywatnych, jeśli tylko odpowiadają kryteriom przydatnym w służbie granicznej. Kandydat nie może być zatem ani zbyt agresywny, ani za spokojny. Musi mieć zrównoważony charakter oraz inne cechy, które są już naszą tajemnicą - stwierdza lekarz weterynarii mjr Jerzy Kaźmierski.

Pod koniec lipca Ośrodek opuściła kolejna grupa absolwentów, która zasili szeregi Straży Granicznej. Wszędzie tam, gdzie do służby pójda młodszy chorążowie Krzysztof Frańczuk, Marek Łogień, Mirosław Michalczuk i Andrzej Ormen ze swoimi podopiecznymi: "Dewonem", "Dedalem", "Doranem" i "Amantem", przestępcy będą bez szans.

Leszek Duczyński



Sprzątanie Świata

Tegoroczna edycja "Sprzątania Świata - Polska '97" odbędzie się w dniach 26-28 września br. Lubański Urząd Miasta przejął patronat organizacyjny nad tym niezwykle potrzebnym środowisku przedsięwzięciem. W celu sprawnego jej przeprowadzenia powołano zespół organizacyjny, który zajmie się właściwą koordynacją akcji. W jego skład weszli: Regina Karczewska - przewodnicząca, oraz członkowie: Franciszek Miękoś, Marian Tokarczyk, Krzysztof Cwalina i Ryszard Drobnicki.

APEL

do mieszkańców, zakładów, instytucji, stowarzyszeń i organizacji.

Urząd Miasta w Lubaniu i Rada Ekologiczna "Agenda 21"

zwraca się do wszystkich, którym leży na sercu dobro środowiska, do tych którzy już bardzo wiele zrobili dla poprawy stanu swojego otoczenia, a także i tych, którzy nie robili dotąd nic, do młodych i do starszych, słowem - do wszystkich - o włączenie się w akcję

Sprzątanie Świata - Polska '97.

Akcja jest dobrowolna, przez nikogo nie narzucona, apolityczna i ponadświatopoglądowa.

Zainicjowana przez Polską Fundację "Nasza Ziemia", przeniesiona z Australii przez Panią Mirę Stanisławską-Meysztowicz, weszła na stałe do kalendarza działań proekologicznych naszego miasta.

Już po raz czwarty będziemy uczestnikami akcji "Clean up the world". W tym roku nie tylko sprzątniemy, ale także zwracamy uwagę na konieczność ograniczenia ilości odpadów, ich właściwego składowania i przetwarzania. A więc zbieramy surowce wtórne.

Urząd Miasta sprawuje patronat nad organizacją i sprawnym przebiegiem akcji.

Tegoroczny termin sprzątania świata i naszego miasta został ustalony w na 26 - 28 września 1997 r.

Liczymy na pełne uczestnictwo naszych mieszkańców i posprzątanie nie tylko terenów przydomowych ale i terenów miejskich. Jesteśmy przekonani, że obok dzieci i młodzieży będą uczestnikami akcji "Sprzątania Świata - Polska" będą wszyscy dorośli. Nie brakuje bowiem terenów w naszym otoczeniu należących do wspólnego użytku, oczekujących na właściwie posprzątanie i zagospodarowanie.

Komitet patronacki zapewnia grupom sprzątającym odpowiednią ilość worków i rękawic ochronnych, odbiór zebranych śmieci z ustalonych wcześniej miejsc ich składowania oraz pomoc przy urządzaniu terenów zielonych.

Rada Ekologiczna "Agenda 21" przyjęła patronat nad zbiórką surowców wtórnych. Każda inicjatywa grup zbierających uzyska poparcie Rady.

Rada Ekologiczna "Agenda 21" ogłasza konkurs dla grup zbierających surowce wtórne, które można na terenie miasta zbierać w miejscowych punktach skupu. Wystarczy jedynie dostarczenie do 1 października 1997 roku potwierdzenia sprzedaży zebranego surowca wtórnego. Wśród uczestników zostaną rozlosowane nagrody.

Liderów - uczestników akcji - prosi się o kontakt z tut. Urzędem Miasta - pokój nr 6 (I piętro) przy ul. 7-mej Dywizji 14 w terminie do 26 września 1997 roku. Tam też można pobrać worki i zgłosić wybrane miejsce do posprzątania oraz uściślić zakres wykonywanych prac.

Burmistrz Miasta
Jerzy Zieliński
Przewodnicząca
Rady Ekologicznej "Agenda 21"
Danuta Furtak
Lubań, sierpień 1997 rok.

**M
A
K
R
O**

**KASETONY
TAPETY
FARBY**

- * Lubań, ul. Pogodna nr 41-43,
tel. 722-49-41, 722-49-43
Czynne od godz. 8.00 - 20.00
- * Lubań, ul. Grunwaldzka
(budynek Praktycznej Pani)
Czynne pn.-pt. od godz. 10.00 - 18.00
sob. od godz. 10.00 - 14.00
- * Leśna, ul. Świerczewskiego
Czynne pn.-pt. od godz. 9.00-16.30
sob. od godz. 9.00-13.00

Zapraszamy

**HURTOWNIA SPOŻYWCZA
"SUBIEKT"**

Lubań, ul. Warszawska 20, tel. 722-22-03

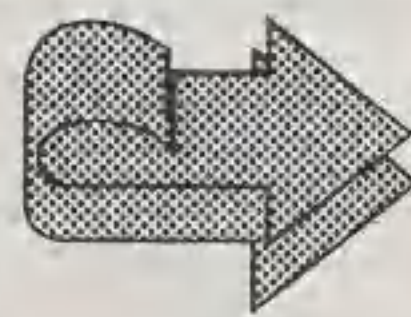
Oferuje:

- * szeroki wybór art. spożywczych, napoi chłodzących, wina i piwa,
- * wyroby 12 renomowanych POLMOSÓW w kraju,
- * papier pakowy, reklamówki,
- * wyroby chemii gospodarczej.

Proponujemy własny transport, zamówienictwo przez akwizytora, korzystne warunki dostaw.

ZAPRASZAMY!

codziennie w godz. 7.00-15.00
w soboty w godz. 8.00-13.00



**HURTOWNIA
"WITAMINA"**

Spółka Cywilna

Marcel i Paweł Trzesowscy
59-800 Lubań, ul. Leśna 23
tel. (0-75) 722-26-38, 722-30-18

PO NAD 1000 M POWIERZCHNI
HANDLOWEJ



Założono w 1991 r.

Poleca

w bardzo szerokim asortymencie:

- * art. spożywcze,
- * napoje,
- * słodycze,
- * wyroby winiarskie,
- * piwo,
- * wyroby tytoniowe,
- * reklamówki, zrywki itp.

Zapewniamy

- szeroką gamę artykułów, niskie ceny, dogodną lokalizację, wieloletnie doświadczenie i rzetelność kupiecką.

TO NASZE NIEWĄTPLIWE ATUTY!

Przy zakupach istnieje możliwość dowozu towaru naszym transportem.

Zapraszamy w godz. 7.00-17.00 w soboty w godz. 7.00-12.00

Chcesz kafelki piękne mieć,
to do Gościszowa jedź!

CERTILES

**PŁYTKI
CERAMICZNE**

59-732 GOŚCISZÓW 177, tel. 732-17-92

CENY PRODUCENTA

PŁYTKI CERAMICZNE

- ściennie i podłogowe,
- gresowe, elewacyjne,
- mrozoodporne - V kl. ścieralności.

KSZTAŁTKI SCHODOWE

CERAMIKA I ARMATURA SANITARNA

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00, w soboty 9.00-13.00



Nasze płytki można zakupić w tych samych cenach

w Lubaniu - **Familo** ul. Rybacka 25, tel. 722-26-07

Asortyment - 1000 pozycji



Mercedes-Benz

JELENIA GÓRA
CENTRUM SERVICE Sp. z o.o.



59-800 Jelenia Góra
ul. Słowackiego 3
tel. (075) 7646750(3)
fax. 075 76-46-754

- SALON SPRZEDAŻY AUT OSOBOWYCH TERENOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
- SERWIS 24 h - AUTOHOLOWANIE (090) 617-893
- STACJA OBSŁUGI - NAPRAWY GWARANCYJNE I BIEŻĄCE
- DIAGNOSTYKA POJAZDÓW, PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE - w godz. 7.00-21.00

FIRMA AMERYKAŃSKA rozpoczyna działalność

- * potrzebujemy ludzi,
- * można dobrze zarobić!

Mamy produkty najlepsze na świecie

Jesteś poważnie zainteresowany!



Zadzwoń natychmiast - Lubań, tel. 722-59-91

w godz. 8.00-10.00 lub po godz. 20.00

PRACA

Reklama w **Ziemia Lubajska**, to klucz do sukcesu Twojej firmy!

Reklama drukowana jest mniej ułotna od innych!

1 cm kw. tylko 60 gr
(5 powtórzeń -10% bonifikaty)

Nie doliczany podatek VAT!



pod ratuszem



...m Roman Gerczak - bo o nim mowa -
...ię w piosence biesiadnej. Artysta naty-
...ł kontakt ze zgromadzoną na placu wi-
...t wszystkich śpiewem i dowcipem.
...arzysli dwaj goście, ukraiński akordeo-
...łonków wrocławskiego kabaretu "Nasz
...dzie" przyszedł czas na wykonawców
...azem miejsce na estradzie zajęło lubań-
...K". Jest to zupełnie młody zespół
...taneczną, który podjął się trudnego za-
...ił bawić mieszkańców Lubania na ple-
...e, która trwała do północy! Jak się

okazało, był to przysłowiowy strzał w dziesiątkę. Na skwerze przy ratuszu balowano jak na najlepszym wiejskim weselu.

W programie festynu znalazły się również propozycje dla dzieci i młodzieży. Były gry i zabawy zręcznościowe, była mini-lista przebojów, była również aukcja. Animatorzy tej plenerowej rozrywki zorganizowali ją z myślą o powodzianach. Dzięki niej zebrano kwotę 419 zł. Nie jest to może wielkość szokująca, ale w takich wypadkach każdy grosz się liczy. Była to udana i bardzo pożyteczna impreza, jakich mieszkańcy widzieliby w mieście więcej.

el

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię, sprzedam, zamienię...

* Pilnie kupię mieszkanie 3-, 4-pokojowe w dobrym stanie, z telefonem i garażem na terenie Lubania lub Olszyny.
Wiadomość: tel.78-12-352 lub do Niemiec 0049-6346-5261. (3/09)

* Kupię budynek mieszkalny wraz z gruntami o powierzchni do 20 ha w promieniu 20 km od Lubania. Wiadomość: Andrzej Kielczcki, Gierałtów 31. (21/07)

* Sprzedam posiadłość w centrum Lubania przy ul. Izerskiej 2 (dom, 5 garaży) o pow. 16 arów. Wiadomość: Lubania, ul. Izerska 2. (17/07)

* Poszukuję mieszkania w zamian za opiekę nad osobą starszą zamieszkałą na terenie Lubania lub Zgorzelca. Wiadomość: w redakcji. (15/07)

* Pilnie i tanio sprzedam duży dom do remontu wraz z obszernym placem w odległości 10 km od Lubania, Zgorzelca i Zawidowa. Wiadomość: Zgorzelec, tel. (075) 77 547-15, dzwonić wieczorem. (15/07)

* Wydzierżawię sklep wielobranżowy z pełnym wyposażeniem i towarami od zaraz, w centrum Włosienia (gm. Platerówka) przy Szkole Podstawowej. Kontakt: Adam Pasiukiewicz, tel. 722-16-89 (4/07)

* Sprzedam dom mieszkalny z budynkami gospodarczymi i działką przyzagrodową w Radostowie Górnym 2. Kontakt: Czesław Michnowicz, tel. 722-19-41. (4/07)

* Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie własnościowe o pow. 120 m kw. w Lubaniu. Wiadomość: Lubania, tel. 722-35-21. (3/07)

* Zamienię mieszkanie ABK-owskie o pow. 80 m kw. w Lubaniu (2 pokoje, kuchnia, przedpokój) na mniejsze w Lubaniu lub okolicy. Wiadomość w redakcji. (26/08)

MOTORYZACJA

* Sprzedam samochód SKODA 105 koloru pomarańczowego, przystosowany na gaz. Rok prod. silnika 1982 (remont w 1996). Nowe opony, wymienione przednie błotniki, alternator, łańcuszek rozrządu i pólki. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Lubania, ul. Mostowa 1/11 lub tel. 732-59-43. (3/09)

* Tanio sprzedam nowe części do Skody 105, 120, m.in. wał korbowy, pólka (M84), szczęki hamulcowe i inne akcesoria. Wiadomość: Lubania, tel. 722-43-20. (4/07)

ELEKTRONIKA

* Sprzedam kartę graficzną CIRRUS LOGIC CI-GD5420 1 MB, 65 tys. kolorów (high kolor), rozdzielczość 1024x768 (standard VESA). Cena 40 zł. A także kartę graficzną S3 DSV6422 PCI, 1 MB, 16,7 mln. kolorów (true kolor), rozdzielczość 1200x1024, możliwość rozbudowy do 2 MB. Cena 75 zł. Kontakt: Lubania, tel. 722-35-99. (13/08)

RÓŻNE

* Pilnie sprzedam pasiekę składającą się z 18 uli. Cały dodatkowy sprzęt oddam bezpłatnie. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Miłoszów 9, gm. Leśna, tel. 72-11-491. (3/09)

* Odpowiedzialna pani potrzebna do stałej opieki nad starszą kulturalną osobą zamieszkałą w Zarebie. Istnieje możliwość zakwaterowania. Oferty: tel. 722-18-69. (12/08)

* Sprzedam komputer Comodore 64 (kompletny) oraz ok. 400 gier. Cena 90 zł. Wiadomość: Lubania, tel. 722-56-14. (17/07)

MATRYMONIALNE

* 55-letni mężczyzna zamieszkały w Niemczech (z pochodzenia Polak) poszukuje niewiasty w wieku 30-45 w celu zawarcia związku małżeńskiego. Kandydatki proszone są o kontakt listowny wraz ze zdjęciem i kilkoma informacjami o sobie. Dobrobyt zapewniony o czym kandydatka przekona się po przyjeździe do Niemiec.

Adres: Eduard Werner, Hermann-Ganzenmuller-Str. 3, 74 189 WEINSBERG.

Uwaga!

Unieważniam pieczętkę następującej treści:

Dorota Herdzik, LEKARZ MEDYCYNY, Lubania, ul. Mieszka I 5/36, tel. 59-33, 69-03173.

Kino WAWEL w Lubaniu

poleca:

* **"ANAKONDA" - USA '97**, od lat 15, cena 7 zł, seanse: 13 i 14.09., g. 19.00, panorama.

Przygodowy horror, widowiskowy thriller z akcją w pięknych plenerach brazylijskiej dżungli (Amazonia), do której podąża wyprawa. Jej celem jest nakręcenie dokumentu o nieznanym plemieniu Indian. Dołącza do niej łowca oferując pomoc. Jego zamiarem jest jednak złapanie 12-metrowego jadowitego węża. Wyprawa zmienia się w koszmar... Niesamowity film, pełen emocji i efektów specjalnych - dla ludzi o mocnych nerwach!

* **"ROMEO I JULIA" - USA**, od lat 15, cena 7 zł, panorama, seanse: 18, 20 i 21.09., g. 17.00. Seanse dla szkół średnich: 22, 23 i 25.09., bilety 5 zł.

Kultowa ekranizacja tragedii Szekspira "Romeo i Julia" z idolem młodzieży Leonardo Dicaprio. Wspaniała oprawa wizualna - nominacja do Oscara '97 za scenografię i muzykę. Niezwykle interesujący i fascynujący film w stylu "Młodych gniewnych".

* **"CON AIR - LOT SKAZAŃCÓW" - USA**, od lat 15, cena 7 zł, seanse: 18, 20 i 21.09., g. 19.00. Jest to widowiskowy dreszczowiec akcji.

Wkrótce także komedia angielska "JAŚ FASOLA" i druga część dinozaurów, kontynuacja "Parku Jurajskiego" Stevena Spielberga pt. Zaginiony świat. 40 minut efektów specjalnych z udziałem prehistorycznych gadów. Jest to kinowe wydarzenie roku!

Kino zaprasza.

**CENTRUM HANDLOWE
PROFIT**

59-800 Lubania, ul. Żymierskiego 2, tel. 722 41-91

**ART. BIUROWE I PAPIERNICZE
SZKOLNE I FOTOGRAFICZNE
FOLIE SAMOPRZYLEPNE**

SPRZEDAŻ HURTOWO-DETALICZNA

NISKIE CENY - SPRAWNA OBSŁUGA

**Zapraszamy codziennie
9.00 - 18.00, w soboty 9.30 - 14.00**



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

MATEX s.c.

ARTYKUŁY INSTALACYJNE, SANITARNE INSTALACJE MIEDZIANE

LUBAŃ, ul. Izerska 7, tel. 722 23-70
JELENIA GÓRA, ul. Konstytucji 3-go Maja 1
tel./fax 75-221-96

ZGORZELEC, ul. Francuska 1, tel. 77-58-698
KAMIENNA GÓRA, ul. Lompy, tel. 744-30-56

NOWO OTWARTY

SALON MEBLOWY

MAREX

Jelenia Góra, ul. Wiejska 67, tel. 075 267-16
Jelenia Góra, ul. Wolności 80a, tel/fax. 649-497
(powierzchnia 1000 m kw.)

Parking dla klientów.

Poleca duży wybór MEBLI

Sprzedaż gotówkowa
i na raty (bez zyrantów).

Zapraszamy:

- pn.-pt. 10.00-18.00
- sobota 10.00-15.00

Przy zakupie pow. 4.000 zł. płatne gotówką.
Towar dla mieszkańców Zgorzelca, Lubania i okolic
DOWOZIMY BEZPŁATNIE!

"ROYAL"

Sklep Fotograficzny

w Lubaniu, ul. Grunwaldzka 2/3
poleca:

- * popularne aparaty fotograficzne
- * filmy
- * albumy
- * ramki o różnej wielkości
- * baterie

Sklep czynny pn.-pt.
w godz. 9-17, sob. 9-14

Zapraszamy!

SANGWIN

KASY FISKALNE OPTIMUS - IC
DRUKARKI FISKALNE
CZYTNIKI KODÓW KRESKOWYCH
SIECI KASOWE STEROWANE KOMPUTEROWO
OPROGRAMOWANIE DLA SKLEPÓW Z ROZLICZENIEM ILOŚCIOWO - WARTOŚCIOWYM

RATY

BEZ ZYRANTÓW



OPROGRAMOWANIE DLA HURTOWNI, MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM

- Wszelkstronna obsługa transakcji handlowych (także rozliczenia wielowalutowe), wspomaganie produkcji i usług, kontrola magazynu, analizy transakcji, współpraca z urządzeniami fiskalnymi.
- Obsługa kadr i płac w przedsiębiorstwach o złożonym systemie wynagrodzeń, wydruki zestawień i deklaracji.
- Obsługa księgowości uproszczonej jak i pełnej z dowolnym planem kont i analizami.

59-800 Lubań, ul. Zgorzelecka 18 tel (0-75) 722-26-73

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW URZĄDZENIA DLA GASTRONOMII

KaMaG Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 15, tel. 075/75-24-292

ZAKŁAD POGRZEBOWY "MARIA"

Zdzisława Patrzalek

Lubań, ul. Zgorzelecka 18, tel. 722 21-96 (w byłej siedzibie Sp. Pracy 15 Grudnia)
tel. zakładu 77 58-761, tel. całodobowy 77 19-493

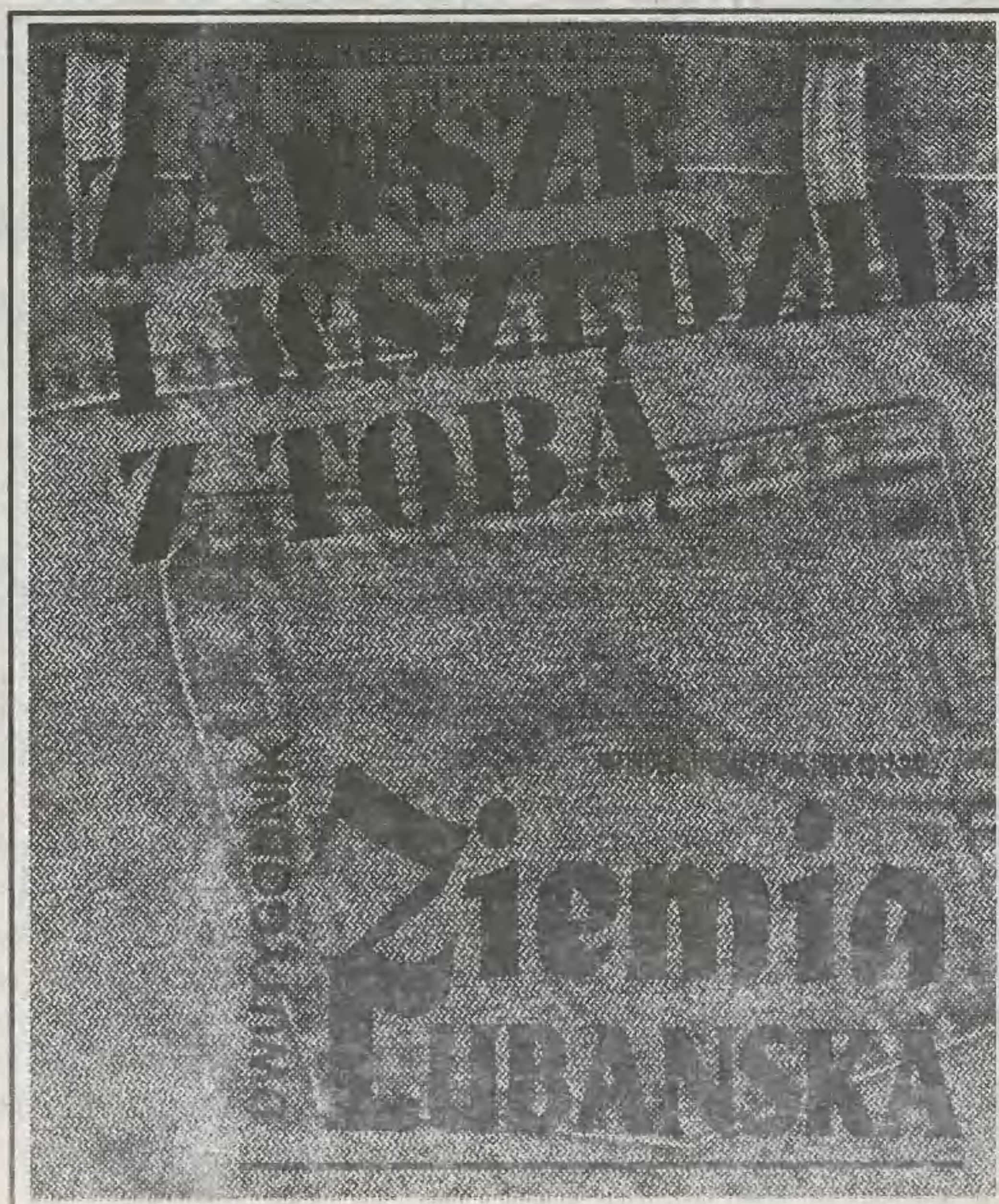
OFERUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE ZWIĄZANE Z POCHÓWKIEM



- * Załatwianie wszelkich formalności w urzędach i na cmentarzach,
- * Eksportacja zwłok z domu do prosektorium (o każdej porze),
- * Przewozy zwłok na terenie całego kraju i za granicą,
- * Kondukty pogrzebowe,
- * Kredytowanie pogrzebów w ramach zwrotu zasiłku pogrzebowego ZUS.

Posiadamy w sprzedaży duży asortyment
- trumien, krzyży, tabliczek, zniczy, wieńców, wiązanek oraz obudowy drewniane na mogile.

Zakład czynny od pn.-pt. w godz. 8.00-16.00, w każdą sobotę w godz. 8.00-13.00.



Echa publikacji

Szanowna Redakcjo

W załączeniu przesyłam kserokopię wspomnień p. Lusi Raubvogel, dawniej mieszkanki Przemysłań od wielu lat mieszkającej w Izraelu. Wymieniona bardzo ciepło wyraża się o wsi Hanaczów i jej mieszkańcach (...). Wspomnienia, o których mowa zamieszczone zostały w kwartalniku "Spotkania Świrzan" nr 3/27 z 1997 r...

Z poważaniem
M. Kwaśniewski

Los przemysłańskich Żydów (cz. II)

Getto powstało - jeśli się nie mylę - 4 grudnia 1942 r. Główną ulicą była Nowa i jeszcze jedna, równoległa do niej. Wokół niego były zasieki z drutu, w którym dziury były zabite deskami. Kto chciał, mógł opuścić getto, bo nikt, nawet żydowska policja nie pilnowała ogrodzenia. Niebezpieczeństwo groziło poza gettem, ponieważ rozpoznanego Żyda natychmiast oddawano w ręce żandarmerii, policji ukraińskiej lub gestapo. Każdej władzy w terenie!

Ucieczki z getta jednak były, także pełne dramatu powroty. Ludzie ukrywali się u znajomych, przyjaciół i po kilku tygodniach wracali z różnych powodów. Były wypadki, że Ukraińcy zabierali Żydów na przechowanie, ale po tygodniu rabowali im resztkę majątku i zabijali siekierą lub wydawali żandarmerii. Ponieważ Ukraińcy znali dobrze teren na którym mieszkali, pomagali Niemcom w wykrywaniu wszelkich schowków i schronów (także leśnych), w których ukrywali się Żydzi. Pozytywne zachowanie się Ukraińców wobec Żydów było rzadkością...

Ja byłam jedyną osobą z okolicy, która wyjechała na roboty do Niemiec i została przy życiu. Reszta uratowała się w lesie i w schowkach u przyjaciół (mało). Wiem, że mieszkańcy wsi Hanaczów i Hanaczówka bardzo się przyczynili do przeżycia Żydów znajdujących się w sąsiedztwie. Oni po prostu brzydzili się denuncjacją i tym samym ich ratowali...

W styczniu 1943 r. do getta wpędzono Żydów z całego powiatu, z wiosek i miasteczek. Towarzyszyła temu ciasnota, nieludzkie warunki życia, nie mówiąc o warunkach sanitarnych. Getto przemysłańskie zlikwidowano 24 maja 1943 r. Wówczas Żydów wywieziono pociągami do Bełżca...

Ale byli też śmiałkowie, ryzykujący ucieczką przed śmiercią. W czasie likwidowania getta mała grupa młodzieży uciekła do lasu. Do nich dołączyli pracownicy HKP, pracujący obok stacji kolejowej w ogrodzie, pielęgnujący warzywa dla wojska, i mała grupa wiejskich chłopców - niektórzy z rodzinami. Pomysł i rozmowy o ewentualnym oporze nie był

chwilowy, gdyż powstał jeszcze w połowie 1942 r. Młodzież pochodząca z okolicznych wiosek była silniejsza fizycznie od rówieśników z Przemysłań i więcej żyła z naturą. Większy chłopcy znali okoliczne lasy, często wychodzili z getta na kilkudniowy pobyt do znanych im życzliwych chłopów oraz sąsiadów, i przez to mieli możliwość zdobycia niewielkiej ilości broni. To pozwoli-

Niemiecka żandarmeria kilkakrotnie dokonywała akcji przeczesywania wybranych obszarów lasu, by wylapywać Żydów.

ło im stworzyć zaczątek żydowskiej partyzantki...

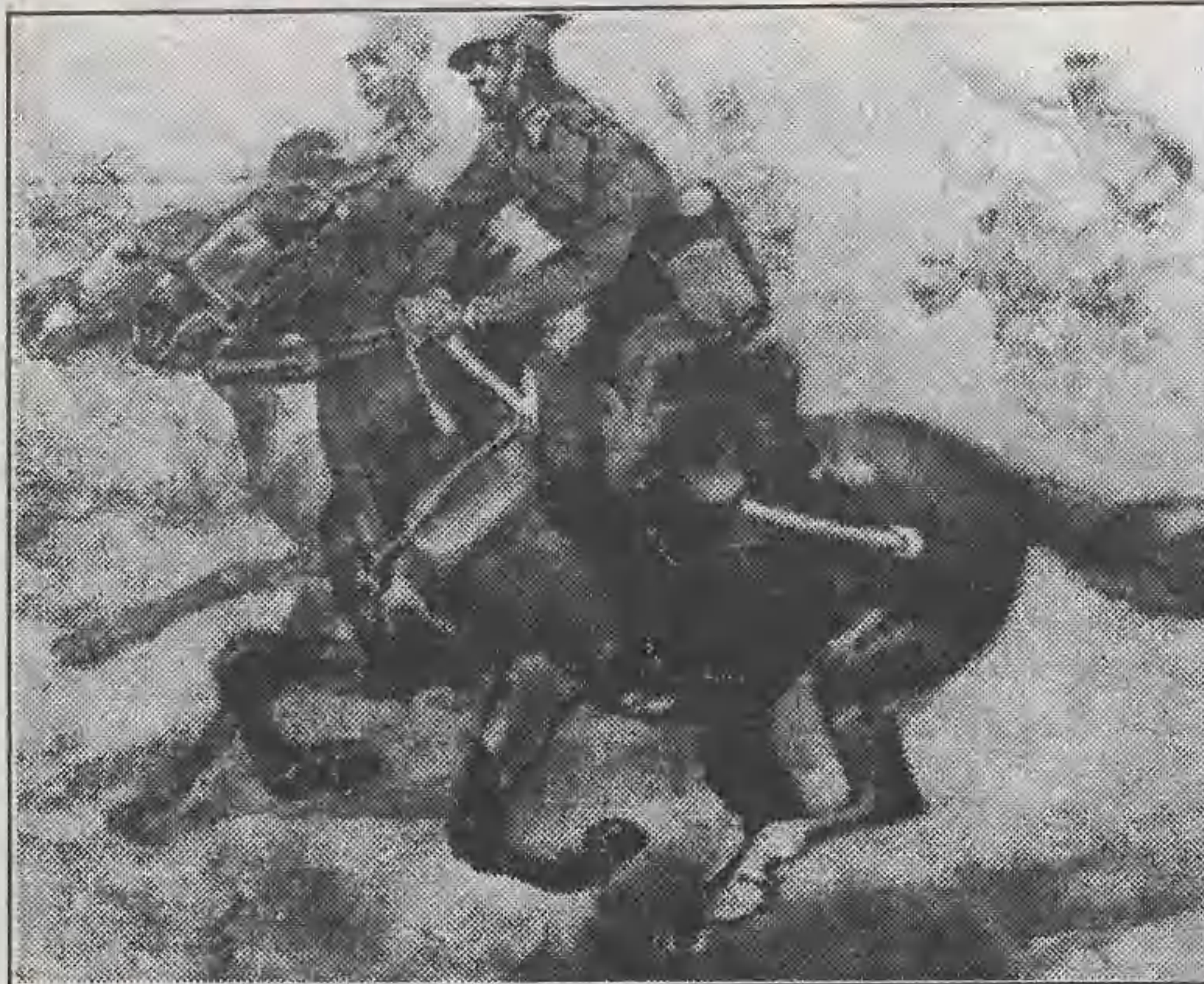
Jednymi z nich byli: Kuba Sander (uczeń ze Lwowa), jego kuzyn - Bunio Charmac z Hanaczowa, Schmider, Froim z Baranowa, Salomon Weisman, Siunio Lichtenberg, Jankiel Fanger, Abraham Baum z braćmi i siostrą, rodzina Laufer, bracia Kaner i inni...

Jednym z odważniejszych Żydów, który konfiskował żywność w gospodarstwach ukraińskich był Bunio Charmac. Do tych akcji przywdziewał mundur niemiecki i rolnicy nie zawsze wiedzieli z kim mają do czynienia. Zwił i Szłoma zostali wyznaczeni przez komendanta obrony Hanaczowa K. Wojtowicza do utworzenia drużyny zwiadowców. Partyzanci z tej drużyny dostarczali bardzo cennych wiadomości o niektórych działaniach okupanta. Grupa ta, penetrując okoliczne wioski ukraińskie, przyczyniła się do

podnoszenia bezpieczeństwa oddziału hanaczowskiego, ludności żydowskiej i ludności Hanaczowa...

Jednak las, mimo że był gęsty i z różnymi jamami, nie stwarzał pełnego bezpieczeństwa. Z jednej strony ciągnął głód, zimno, wszawica i tyfus dziesiątkowały uciekinierów, a z drugiej - ciągnęła obawa przed zdekonspirowaniem miejsca pobytu. Po lesie chodzili gajowi, leśnicy, inni pracownicy, bo las był wycinany, eksploatowany. Nie wszyscy uciekinierzy wytrzymywali także warunki egzystencji. Były przypadki, że Żydzi wychodzili z kryjówek do najbliższych wiosek, i najczęściej ginęli. Niemiecka żandarmeria kilkakrotnie dokonywała akcji przeczesywania wybranych obszarów lasu, by wylapywać Żydów. To pociągało za sobą konieczność zmiany pobytu i kopania nowych rowów (legowisk) do spania. W lesie, oprócz walczących, były kobiety i dzieci i wiele z nich przychodziło na nocleg do Hanaczowa, a przed świtem opuszczali wieś, by znowu ukryć się w lesie. Zima 1943/1944 była bardzo ostra, z dużymi opadami śniegu. Ludność żydowska, brudna i wygłodzona, żyjąca w okropnych warunkach, zaczęła chorować na tyfus. Epidemia nie tylko ich dziesiątkowała. Tyfus przenosił się do wioski i ok. 120 mieszkańców zmarło na tę chorobę. Za swoją niezwykłą, humanitarną i szlachetną działalność, państwo Izrael przyznało wsi Hanaczów i jej mieszkańcom najwyższe odznaczenie - "Zasłużonych Narodowi". W Yad Vashem tablica dla ich pamięci będzie świecić przykładem pokoleniom i innym narodom. Będzie przypominać, że można było inaczej...

Na Dzień Sybiraka



Wokół
17 września 1939 r.

Do tej pory odnosząc się do ważnych wydarzeń z dziejów ojczystych z zasady próbujemy je ukazywać przez pryzmat - o ile jest to możliwe - osobistych doświadczeń mieszkańców ziemi lubańskiej. Ta forma prezentacji naszej historii cieszy się uznaniem czytelników i nadal będzie kontynuowana. Ale od czasu do czasu otrzymujemy prośbę, aby przybliżyć fakty z przeszłości również w sposób bardziej całościowy i zobiektywizowany. Chodzi o to, by nie zatracić w świadomości potocznej pełnego obrazu ważnych zdarzeń z naszych dziejów. Wychodząc z tego założenia spróbujemy obecnie spojrzeć "syntetycznie" na tragiczny czas wiążący się z dniem 17 września 1939 r., którego następstwa odcisnęły swoje dramatyczne piętno także na losach wielu żyjących w naszym regionie ludziach.

Opór mógł trwać

W połowie września 1939 r. sytuacja Polski stawała się krytyczna. Część zachodnia i środkowa kraju znalazła się w rękach Niemców. Prezydent i rząd znajdowali się w Kołomyi. Bronili się załogi Helu, Oksywii, Modlina, Warszawy. Z rozbitych i nowoformowanych oddziałów improwizowano duże jednostki taktyczne i montowano fronty północny, środkowy i południowy. W sumie nadal walczyło ok. 25 dywizji polskich wiążąc większość sił niemieckich. Ich opór mógł trwać jeszcze przez dłuższy czas.

Nóż w plecy

Wypadki potoczyły się jednak inaczej. 17 września o godz. 2.00 nad ranem ambasador Polski w Moskwie Wacław Grzybowski wezwany został do Komisarjatu Spraw Wewnętrznych, gdzie odczytano mu notę stwierdzającą, że państwo polskie już nie istnieje, wobec czego tracą ważność wszystkie podpisane wcześniej układy i porozumienia. Następnie wskazano na konieczność wzięcia "pod opiekę" ludności ukraińskiej i białoruskiej. Treść owej noty została wcześniej uzgodniona z Hitlerem. Napaść radziecka przypięczętowała klęskę armii polskiej, udaremniając wszelkie próby reorganizacji i dalszego oporu. Wódz Naczelny zdecydował się nie wydawać walki Armii Czerwonej, by nie zwiększać ilości ofiar wśród żołnierzy. W świetle późniejszych wypad-

ków decyzja ta okazała się błędem przede wszystkim politycznym. Równoległe podjęto inną decyzję - o konieczności przeniesienia, dla kontynuowania oporu, władz uosabiających Rzeczypospolitą za granicę. Wieczorem otrzymano wiadomość, że wojska radzieckie są już 30 km od Kut, gdzie przebywał rząd. Niezwłocznie więc, w nocy z 17 na 18 września, przystąpiono do przekroczenia granicy rumuńskiej. Reakcja Zachodu na radziecką agresję ograniczyła się jedynie do not protestacyjnych...

Walczyli do końca

Tymczasem wciąż trwały walki z Niemcami. Po nieudanej przełamaniu niemieckiej obrony skapitulowały 20 września pod Tomaszowem Lubelskim wojska frontu środkowego. Nie zdążyły z odsieczą oddziały zgrupowania północnego, po 23 września okrążone od zachodu przez Niemców, a od wschodu Rosjan. Stopniowo padały kolejne ośrodki oporu polskiego. 28 września po wielu dniach bombardowania i oblężenia skapitulowała Warszawa. Dzień później poddał się Modlin. 2 października kapitulował Hel. Inaczej potoczyły się losy ostatniej wielkiej jednostki WP - Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Polesie" gen. Franciszka Kleeberga. Po 28 września gdy agresorzy uzgodnili nową linię demarkacyjną na Bugu, pomiędzy wracającymi Niemcami a cofającą się Armią Czerwoną wytworzyła się przejściowo próżnia. Z zamieszania skorzystały oddziały polskie i przesunęły się w kierunku Warszawy. Napotkawszy pod Kockiem silne zgrupowanie niemieckie, SGO "Polesie" wydała mu 2 października walkę. Trzy dni później, wobec okrążenia przez przeważające siły niemieckie wspierane lotnictwem i wojskami pancernymi Armii Czerwonej, gen. Kleeberg skapitulował. Tak zakończyła się tragiczna i bohaterska epopeja wojska polskiego w kampanii wrześniowej.

W zgodnym kroku

28 września w Moskwie agresorzy podpisali traktat o przyjaźni i granicach. Uzgodniono w nim podział ziem polskich. 48 proc. przypadło Rzeszy, 50 proc. ZSRR, reszta innym krajom. W umowie tej przewidziano też stosowanie "specjalnych kroków" wobec podbitego narodu. Był to groźny zwiastun, który zapowiadał późniejszą golgotę Polaków w obu strefach okupacyjnych.

Oprac. Yach

**CHRYSLER Jeep**[®]JELENIA GÓRA
CENTRUM SERVICE Sp.z.o.o59-800 Jelenia Góra
ul. Słowackiego 3
tel. (075) 7646750(3)
fax. 075 76-46-754

- ➔ SALON SPRZEDAŻY AUT OSOBOWYCH TERENOWYCH
- ➔ SERWIS 24 h - AUTOHOLOWANIE (090) 617-893
- ➔ STACJA OBSŁUGI - NAPRAWY GWARANCYJNE I BIEŻĄCE
- ➔ DIAGNOSTYKA POJAZDÓW, PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE - w godz. 7.00-21.00

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

TIM - JELENIA GÓRA58-500 Jelenia Góra ul. Wolności 127 tel./fax (0-75) 764-90-84
tel. (0-75) 76-78-767 wew. 40
(0-75) 76-78-769 wew. 40ODDZIAŁ LUBAŃ: ul. Armii Krajowej 5 tel. 722-30-61 wew. 277
tel. 722-38-06

Dziękujemy za wybór Tim!



PROPONUJE:

- ☞ kable, przewody instalacyjne
- ☞ osprzęt do instalacji elektrycznych
- ☞ oprawy oświetleniowe
- ☞ źródła światła
- ☞ aparatura elektryczna

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

**AUTO-TEST**
SYSTEMY ALARMOWE59-860 GRYFÓW ŚL.
ul. W. Polskiego 35A, tel. 781337358-500 JELENIA GÓRA,
ul. Piłsudskiego 43, tel. 075/ 7525001

WARSZTATY CZYNNE:

od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 - 17.00
w soboty
w godz. 8.00 - 14.00

OFERUJEMY - Montaż alarmów:

CLIFFORD

CEL

LASER

PREDATOR
AUTO ALARM

PRESTIGE

SILICON

- Blokady skrzyni biegów
- Blokady elektroniczne
- Centralne zamki

TYTAN - LOCK

SILICON

COID

Nowość!

- Komputerowa geometria podwozin
- Mycie - autokosmetyka
- Bezpłatna wymiana oleju "CASTROL"



SPRZEDAŻ RATALNA

Współpraca z firmami ubezpieczeniowymi!

ASSISTANCE alarmów tel. 090-66-12-45

Ogólnopolska pomoc autoalarmowa tel. 9630

W chwili tak bolesnej dla bliskich Zmarłego nasz Zakład składa pograżonym w żałobie wyrazy współczucia.

Znając kłopoty związane z tym smutnym wydarzeniem, proponujemy powierzyć je nam.

Załatwiamy wszelkie sprawy związane z organizacją pogrzebu.

ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCHR. Apanasik
LubańZawidowska 4 - Prosektorium
tel. 722-20-52 w. 230

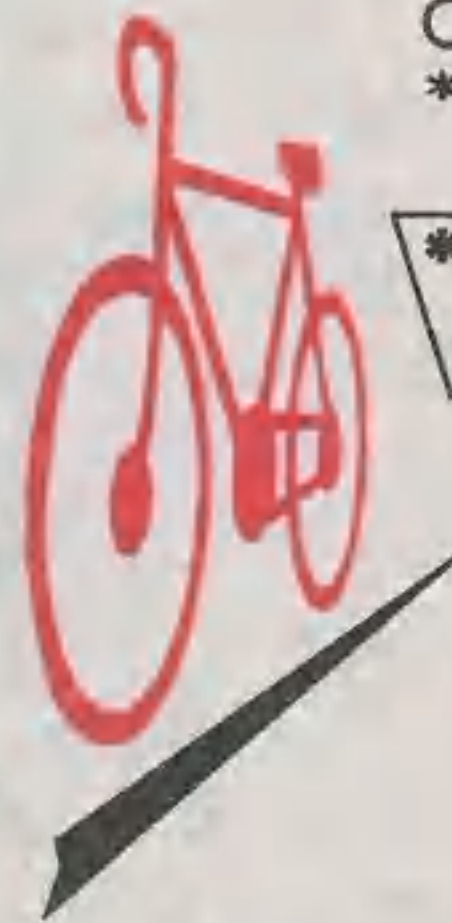
- * Kredytowanie opłat w ramach zasiłku ZUS
- * Formalności w urzędach i na cmentarzach
- * Eksportacja zwłok z mieszkań o każdej porze
- * Chłodnia
- * Duży wybór trumien i sarkofagów
- * Galanteria żałobna - ubrania
- * Wieńce, wiązanki, szarfy, nekrologi

"TOMEX" STOISKO ROWEROWE
Wiejski Dom Handlowy
Lubań ul. Tkacka

Oferujemy:

- * szeroki asortyment rowerów sportowych i akcesoriów,

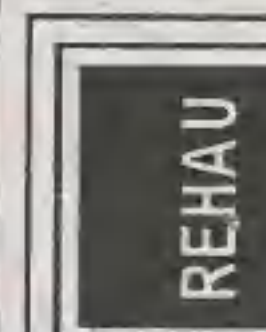
- * oraz duży wybór luzworolek po bardzo atrakcyjnych cenach.



Przyjmujemy zamówienia na profesjonalne części rowerowej rowery górskie, kolarskie szosowe, trekkingowe i triathlonowe.

Oferujemy także własny serwis i fachową poradę.

Prowadzimy sprzedaż ratalną.

Zapraszamy codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty w godz. 10.00-14.00

PHU OKNOPLAST

Sprzedaż, montaż, serwis

Okno
wizytówka
domu

Inne systemy okienne

Sprzedaż ratalna!

pn.-pt. g. 9.00-17.00
sob. g. 8.00-12.00

Okna, drzwi, witryny PCV, ALU i drewno

Rolety zewnętrzne, parapety

Bramy garażowe

Zaluzje poziome i pionowe

Gryfów Śl., ul. Gliniana 2
tel. 090-249-218

Atrakcyjne ceny na każdą kieszeń!

AUTO-SZYBY

77-164-83

SPRZEDAŻ
MONTAŻDO WSZYSTKICH
RODZAJÓW AUT

ZGORZELEC ul. Lubańska 1b

Jeśli reklama, to tylko...

DRUKOWANA

21 września br. czekają nas wybory do Sejmu i Senatu RP. Wielu już teraz zastanawia się, jaki będzie ich rezultat zarówno ogólnopolski jak i przede wszystkim lokalny. I czynią to nie bez powodu. W takich luźnych dywagacjach i spekulacjach próbują znaleźć odpowiedź na to, kto w tej batalii wyborczej ma realne szanse odnieść sukces, by np. efektywnie oddać swój głos, ustawić się pod przyszłych zwycięzców, czy w końcu zaspokoić swoją ciekawość. Motywów tych zresztą może być o wiele więcej, jest to temat sam w sobie bardzo ciekawy, jednak nas tu bardziej interesują lokalne prognozy powyborcze. To one przecież będą w jakiejś części kształtować tutejszą rzeczywistość polityczną w najbliższym okresie. I to jest istotny powód że- byśmy i my pospekulowali w tej materii. A więc do rzeczy.

I... znowu wybory

Otóż pewnych kierunkowych danych dostarczają nam tu sondaże ogólnopolskie. Wiemy z nich, że z podobnymi szansami przewodzą AWS i SLD. Są to jednak preferencje globalne, natomiast nam chodzi o wymiar lokalny. I tu stoimy przed ścianą. Intuicja i próba wczucia się w nastroje społeczno-polityczne niewiele dają. Chciał nie chciał trzeba sięgnąć i posilić się danymi z poprzednich wyborów parlamentarnych. Wiemy, że taka operacja jest zwodnicza i w sumie mało wiarygodna. Uplyw czasu, zmiana realiów i dekompozycje na scenie politycznej zrobiły swoje. Cóż jednak robić? Jak mus to mus...

A więc przed 4 laty np. w Lubaniu, podobnie było w innych naszych gminach, ba nawet w całym województwie, zdecydowanie wygrało SLD. Zdobyło 32,8 proc. głosów. Inne partie uzyskały dużo mniejszą akceptację. Np. istniejący wówczas Kongres Liberalno-Demokratyczny otrzymał 7,3 proc., PSL (wśród elektoratu miejskiego!) i Solidarność po 6,7 proc., Unia Demokratyczna 9,5 proc., a Unia Pracy 9,6 proc. Wiele z tych partii zapewne chciałoby powtórzyć obecnie ten wynik... Np. Unia Wolności sumująca osiągnięcia KLD i UD miałyby aż 16,8 proc. głosów! Abstrahując od tego typu rozważań popatrzymy na te wyniki biorąc pod uwagę dzisiejszy układ sił. Otóż dodając osiągnięte poparcie uzyskane przez ugrupowania, które aktualnie tworzą Akcję Wyborczą "Solidarność" (PC, Solidarność, PSL-PL itp.) okazuje się, że przy "lewicowej skłonności" naszego elektoratu już wtedy osiągnęłyby one bardzo przyzwoity wynik. Tzw. prawica otrzymałaby łącznie aż 21,9 proc. głosów! Zakładając, że takie preferencje się z grubsza utrzymują także teraz, a ponadto dokładając przewartościowanie sił związane z tym, że SLD musi zapłacić jakiś koszt sprawowania władzy, to można w sposób uprawniony przyjąć, iż szanse obu ugrupowań wyrównują się

także w naszym lokalnym wymiarze. Mamy więc, hipotetycznie rzecz biorąc, wynik zbliżony do danych uzyskiwanych w badaniach ogólnopolskich. Nie ma tu już dominacji żadnej z sił politycznych. Ani AWS, ani SLD. Że taki właśnie jest parytet poparcia dla tych ugrupowań na rynku wyborczym subregionu lubańskiego, w sposób pośredni mogą zaświadczyć także "osiągi" referendum konstytucyjnego z maja br. Co prawda, choć dość trudno znaleźć tu bezpośrednie ich przełożenie

Jednego wszakże możemy być pewni. Wynik wyborów parlamentarnych z 1994 roku się nie powtórzy. Także u nas.

na preferencje elektoratu, bo i materia i charakter wyboru były i są różne, to jednak uwidaczniająca się w tym akcie ogólna tendencja była aż nadto widoczna. Zablokowane głosowanie "za" lub "przeciw" przyjęciu konstytucji, które z grubsza pokrywało się z coraz bardziej rysującym się dwubiegunowym układem sił na naszej sce-

nie politycznej, jednoznacznie pokazało, że nastąpiło wyraźne wahnięcie w prawo. Np. w gminie Sulików na tak (za konstytucją) było 53 proc. elektoratu., zaś na nie - 47 proc. Podobnie w miarę zrównoważone wyniki osiągnięto w innych naszych wspólnotach samorządowych. W wspomnianej gminie znalazł się nawet jeden obwód (Stary Zawidów, Wrociśzów, Skrzydlice, Ksawerów, Wilka Bory), gdzie głosujący odrzucili konstytucję. Jeszcze rok, dwa wcześniej taki wynik byłby nie do pomyślenia! A więc coś się zmienia w poglądach naszej społeczności lokalnej. Jak dalece, pokaże to dopiero czas po 21 września. W naszych spekulacjach proces ten próbowaliśmy zarysować jedynie w odniesieniu do relacji AWS - SLD lub szerzej lewica - prawica. Pamiętajmy, że swoje głosy zbiorą także inne liczące się partie: PSL, ROP, UP, UW, czy choćby ugrupowania emerytów i rencistów, co dodatkowo zaciemnia wszelkie przewidywania i prognozy. Jednego wszakże możemy być pewni. Wynik wyborów parlamentarnych z 1994 roku się nie powtórzy. Także u nas.

Yach

Z przedwyborczego kalendarza

Wybory do Sejmu i Senatu RP odbędą się w niedzielę 21 września br. Nad bezpośrednim przebiegiem tego ważnego aktu czuwać będą Obwodowe Komisje Wyborcze powoływane przez władze samorządowe.

28 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Zarządu Miasta Lubania, w trakcie którego ustalone zostały składy osobowe tych gremiów. Przy ich powołaniu kierowano się nałożonym przez ustawodawcę obowiązkiem uwzględnienia propozycji zgłoszonych przez Komitety Wyborcze poszczególnych partii politycznych. Na terenie województwa jeleniogórskiego zarejestrowano 10 takich reprezentantów. Spośród nich do Zarządu Miasta Lubania swoich przedstawicieli zgłosili: SLD - 37 osób plus 6 rezerwowych, AWS - 32+2, ROP - 32+2, UW - 17, UP - 15, KPEiR - 10, PSL - 9.

Powołując składy osobowe poszczególnych komisji Zarząd Miasta kierował się zasadą, aby w każdej z nich pracowało nie więcej niż 2 przedstawicieli poszczególnych partii, natomiast w sytuacji, kiedy zgłoszona została mniejsza ilość osób, reprezentacja ta powinna być przynajmniej 1-osobowa. Uwzględniano również sugestie Krajowego Biura Wyborczego, aby w pierwszym rzędzie członkami Obwodowych Komisji Wyborczych były osoby zamieszkujące na terenie danego obwodu, następnie danej gminy i dopiero na końcu wywodzące się spoza jednostki samorządowej.

Lubań podzielony został na 13 obwodów otwartych i 2 zamknięte, w których pracowało będzie łącznie 129 osób oraz 13 rezerwowych. Ci ostatni mogą zostać powołani do pracy w komisjach w sytuacji, kiedy z różnych przyczyn nie mogłoby być utrzymane kworum. Członkowie rezerwowi zostali wyłonieni w drodze losowania.

Kilka dni temu odbyły się zebrania Obwodowych Komisji Wyborczych, w trakcie których wybrano przewodniczących i zastępców. Wezmą oni udział w szkoleniu zorganizowanym przez Urząd Rejonowy 10 września, natomiast w dniach 15-19 tego miesiąca podobny instruktaż przejdą pozostali członkowie komisji. Od takiego przygotowania zależy sprawny i bezusterkowy przebieg wyboru naszych przedstawicieli do parlamentu.

(kk)

PPHU "EKOPOL"

Maria Zachar

59-800 Lubań, ul. Gazowa 2/10

Tel/fax 722-25-93

Wykonujemy wszelkiego rodzaju opakowania sztywne i klejone z tektur litych i falistych 3- i 5-warstwowych wg złożonego zamówienia również do opakowań ciast, tortów i pizzy.



Gwarantujemy wysoką jakość i terminowość wykonania z dostawą do klienta.

**AUTO - KREDYT
AUTO - KOMIS**



Lubań, ul. Kopernika 30, tel. 090/662038

(trasa wylotowa na Zgorzelec - na stacji paliw)

- ➔ Udzielamy kredytu na zakup pojazdów: osobowych, ciężarowych i maszyn rolniczych.
- ➔ Kredytujemy pojazdy z komisu oraz spoza komisu (indywidualnie wyszukane).
- ➔ Wystawiamy certyfikaty legalności pochodzenia pojazdów.

Oprocentowanie 10,5% rocznie!

Giełda samochodowa w każdą niedzielę
- w godz. 9.00-14.00

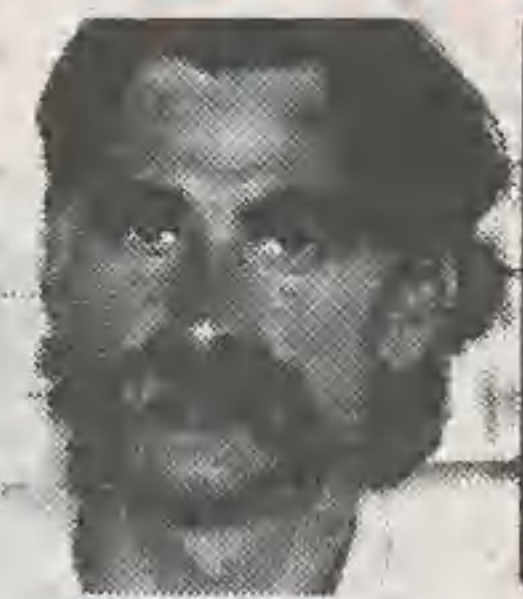
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00
w soboty w godz. 9.00-15.00

Prezentujemy poniżej kandydatów do parlamentu z terenu objętego zasięgiem działania naszego czasopisma.

NASI KANDYDACI

Unia Wolności

Andrzej Chwirot - lat 42, lekarz chirurg z Lubania (poz. 8 na liście)



Polskie Stronictwo Ludowe

Lucyna Cieślak - lat 40, ekonomistka z Sulikowa (poz. 9 na liście)



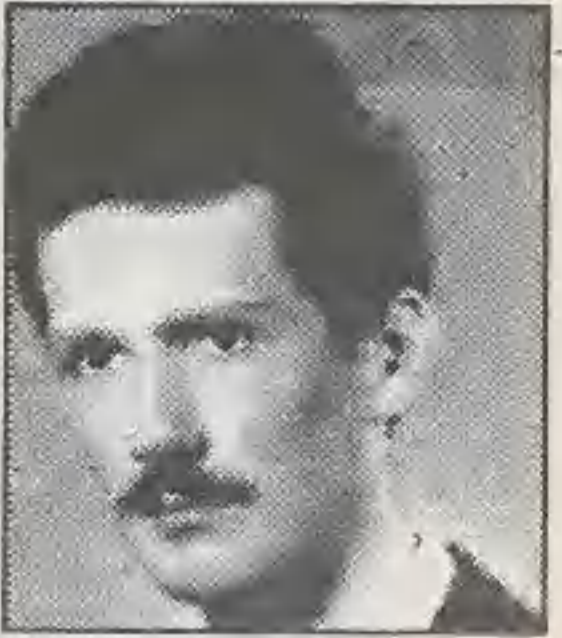
Narodowo -Chrześcijański -Demokratyczny Blok dla Polski

Jadwiga Grobel - lat 52, technik budowlany Lubań (poz. 3 na liście)



Unia Prawicy Rzeczypospolitej

Rafał Ślusarz - lat 35, lekarz z Gryfowa Śl. (Unia Polityki Realnej - poz. 3 na liście)



Unia Pracy

Grzegorz Gościński - ekonomista z Giebułtowa gm. Mirsk (poz. 4 na liście)



Mieczysław Zatylny - lat 49, sołtys wsi Maciejowice, gm. Lubomierz (poz. 7 na liście)



Akcja Wyborcza "Solidarność"

Stanisław Żuk - lat 43, inżynier górnik z Zawidowa (poz. 2 na liście)



Jerzy Zieliński - lat 40, filolog, prawnik, działacz samorządowy z Lubania (poz. 6 na liście)



Waldemar Tyc - lat 35, pracownik naukowy z Gryfowa Śl. (poz. 8 na liście)



Ruch Odbudowy Polski

Zbigniew Bukiewicz - lat 46, mechanik z Lubania (poz. 3 na liście)



Jerzy Rosik - lat 50, rolnik z Rębiszowa gm. Mirsk (poz. 9 na liście)



Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów Rzeczypospolitej Polskiej

Józef Kempa - lat 44, murarz z Rudzicy gm. Siekierzyn (poz. 9 na liście)



Tekst sponsorowany

Krystyna Rączka

Lista nr 1
pozycja na liście nr 10

**Dlaczego
właśnie ja?**

**Bo potrafię
znaleźć czas
dla innych!**



Przedstawiając się Państwu chcę zacząć od wyjaśnienia jednego z moich haseł:

„Krystyna Rączka w centrum spraw lokalnych”. Znaczy ono, że realizując potrzeby społeczne w skali państwa uczynię wszystko, by spełnić obietnice dane swym wyborcom, poświęcając się sprawom lokalnym i sprawom pojedynczych ludzi. Spełnię je, bowiem w działalności publicznej - nie jestem ani amatorem, ani nowicjuszem. Będąc radną Rady Miejskiej przeszedłem swoistą praktykę, co oznacza, że oświadczając wolę działania nie wypowiadam pustych deklaracji. Nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych.

Uważam, że trzeba po prostu chcieć, a chcieć - to móc. Jestem silna i potrafię zrealizować swe zamiary. Nie boję się trudnych tematów. Będąc radną Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie miałam odwagę ujawnić nieprawidłowości w gospodarce majątkiem Gminy i współorganizować referendum o odwołanie tej Rady, z dobrym skutkiem. Dla wielu wydawało się to rzeczą niemożliwą. Byliśmy mniejszościową grupką radnych, którzy w interesie mieszkańców w kwietniu tego roku doprowadzili do odwołania również... samych siebie. Działaniom tym towarzyszyły groźby i szykany. Do dzisiaj jestem obrzucana błotem przez ludzi, którzy poprzez moje działania zostali pozbawieni wpływów w mieście. Ani te złośliwości, ani "ciąganie mnie po sądach" przez odwołanego burmistrza za ujawnienie „tajemnicy służbowej” (gospodarka gminy nie jest tajna - ujawniając niegospodarność działałam w interesie mieszkańców) nie zraziły mnie do działania. Wręcz odwrotnie, nabrałam woli walki z wszelkimi nieprawościami.

Zawsze starałam się mieć wpływ na otaczającą mnie rzeczywistość. Jeżeli mogłam ją zmienić na lepsze, robiłam to bez wahania. Tym bardziej, gdy zwracali się o to do mnie potrzebujący pomocy. Tak stało się w przypadku, gdy mogłam swą społecznikowską pasję wykorzystać w działalności Unii Pracy - zajmując się między innymi udzielaniem pomocy dzieciom z biednych rodzin, którym organizowałam pobyt (noclegi, wyżywienie, wycieczki), koordynując w województwie jeleniogórskim zbiórki podpisów pod żądaniem obniżenia podatków od dochodów najuboższych. Sama zebrałam 4.000 podpisów. Chociaż na razie inicjatywa ta upadła, ja nie zamierzam wycofać się z walki o realizację tego postulatu. Uważam, że w parlamencie jest za mało kobiet, które będą bardziej odpowiedzialne za rodzinę i jej utrzymanie, są w stanie skutecznie zatroszczyć się o sferę socjalną. Osobiście jestem za państwem opiekuńczym, za opieką socjalną dla tej części społeczeństwa, które jest bezradne, zdane na własne siły, które mimo najszerszych chęci nie jest w stanie odnaleźć się w nowej rzeczywistości i żyje w ponizającym ubóstwie. Poświęcę się sprawom poprawy sytuacji życiowej matek i opiekunów samotnie wychowujących dzieci oraz rodzin wielodzietnych. Jestem za zaniechaniem naliczania podatku dochodowego rencistom i emerytom, którzy zasłużyli na godniejsze życie. Pragnę podkreślić: argumentem przemawiającym za skutecznością moich działań jest fakt, że nie jestem sama! Będąc członkiem Unii Pracy i to we władzach krajowych (Krajowa Komisja Rewizyjna) mam zaszczyt znaleźć się w gronie osób cieszących się ogromnym autorytetem, takich jak:

Wiesława Ziółkowska, bez której - jak mówią w Sejmie, nie uda się przygotować budżetu

Marszałek Aleksander Małachowski, który jest niezastąpionym mediatorem w najtrudniejszych sprawach

Zbigniew Bujak, który jak mało kto w Polsce zna się na policji i zbiorowym bezpieczeństwie obywateli

Ryszard Bugaj, człowiek na wskroś uczciwy, którego wiedza i oddanie dla dobra współobywateli budzą powszechny podziw i szacunek.

Liderzy Unii Pracy, to ludzie wiarygodni, a program Unii Pracy odpowiada mi bardzo, bo spełnia moje oczekiwania. Unię Pracy cechuje odwaga:

Unia Pracy mówiła o problemie aborcji kiedy inni woleli milczeć

wystąpiła przeciwko korupcji, kiedy dla wielu było to niewygodne

Unia Pracy przygotowała korzystną dla niezamożnych reformę podatków, choć wielu się temu sprzeciwiało.

Nie jest tajemnicą „służbową”, że mieszkańcy Szklarskiej Poręby odwołując Radę Miejską uwolnili się od samowoli władzy, dzięki interwencji... właśnie Unii Pracy, która na moją prośbę nie zawahała się przyjść z pomocą, gdy zawiodły wszystkie możliwe mechanizmy własnej samorządowej kontroli. Wszczęta na wniosek Unii Pracy kontrola NIK udowodniła podnoszone wcześniej przez mieszkańców zarzuty niegospodarności i mactwa władz miasta. O odwołaniu władz miasta przesądziły jednak nie wyniki kontroli NIK, ale ogromna ilość nie załatwionych ludzkich spraw, bowiem bezsilność człowieka wobec aparatu władzy, urzędniczej arogancji często jest nie do wytrzymania i musi się znaleźć jakieś wyjście. Jestem na to szczególnie uczulona. Oczywiście jestem absolutnie przeciwna jakiegokolwiek ingerencji w samorządność lokalną przez tak zwane naciski „od góry”. Mieszkańcy mają prawo sami decydować o swym losie mając do dyspozycji własne organy uchwałodawcze i wykonawcze i nikt z zewnątrz nie powinien się wtrącać w wewnętrzne sprawy gminy. Jednakże, gdy społeczeństwo traci wpływ na bieg spraw, gdy OBYWATEL STAJE SIĘ BEZSIŁNĄ OFIARĄ WYBRANEJ PRZEZ SIEBIE „WŁADZY”, to nie ma innego wyjścia i trzeba szukać pomocy bądź to w uprawnionych organach państwa, bądź to w organizacjach społecznych i politycznych.

Jeżeli zostanie z woli wyborców posłem, będę reagowała na każdy sygnał pochodzący od każdej wspólnoty obywateli i od każdego człowieka, że są lekceważone ich potrzeby oraz prawa. Zrobię to w odróżnieniu od jeleniogórskich posłów mijającej kadencji, z których żaden nie podał nam ręki, gdy mieszkańcy zmagali się ze zniewalającą ich władzą. Głosując na mnie popieracie Państwo kogoś uczulonego na ludzką krzywdę, kogoś kto nie składa deklaracji, że coś zrobi, ale kogoś, kto ma za sobą konkretne osiągnięcia i wie co jeszcze chce działać.

Proszę o kontakt: 58-580 Szklarska Poręba ul. Broniewskiego 18 tel. 717-28-79

Piórem młodych

Tajemnice, skarby, legendy... Czyli burzliwe dzieje zamku Czocho

We wsi Sucha nad zaporowym Jezioro Leśniańskim, wśród licznych pól i lasów, poprzecinanych gdziennymi elementami typowo wiejskiej zabudowy, stoi okazały zamek. Dokładne odtworzenie jego dziejów jest dość trudne, chociażby ze względu na ostatnią przebudowę i rekonstrukcję w początkach XX w., ale przede wszystkim z uwagi na niewielką ilość zachowanych źródeł. Większość zbiorów archiwalnych spłonęła bowiem podczas pożaru w 1792 r.

Wiadomo jedynie, że zamek, mający spełniać początkowo funkcję twierdzy granicznej, powstał około roku 1241-47 z inicjatywy czeskiego króla Karola II. W latach 1253-1319 tereny te przejęli brandemburscy Askańczycy. Następnie rządy przeszły w ręce księcia Henryka I Jaworskiego. To właśnie z tego okresu pochodzi pierwsza wzmianka dotycząca zamku. W dokumencie z 1329 r. pojawia się już ówczesna nazwa "castrum Caychow". Pojęcie to ewoluowało na przestrzeni wieków przechodząc od określenia Caichow, Cychow lub Schochaw (1337), poprzez Cschochow (1419), Schochuff (1420), Schochaw (1490), Schochauburg (1592 do XVIII w.), Tschocha (1821), Tzchocha (do końca II wojny światowej), aż wreszcie od 1945 r. używana jest obecna nazwa - Czocho. Ma ona słowiański rodowód. Być może wywodzi się od słowa "czochoć" - niedyś "czesać" (serbochorwackie "cocho" - sukno i tureckie "czocha" - sukno, wójtok). Mogłoby się to wiązać z rozwojem na tych terenach sukiennictwa i tkactwa.

Można też, idąc tropem legendy o Zoście Czajównie, mniemać, iż nazwa zamku pochodzi od zniekształconego imienia owej właścicielki, która przez 32 dni dzielnie bronila swej posiadłości przed najazdem

Niemców z niejakim Nostitzem na czele. Wreszcie w 33. dniu widząc słabość i rezygnację swoich ludzi postanowiła opuścić zamek. Wcześniej jednak, nie chcąc, by cały jej dobytek dostał się w ręce Nostitza, podłożyła pod nim ogień. Niestety nie powiodła się ucieczka. Dziewięć Zośka utonęła w wodach Kwiszy, zaś większość jej towarzyszy poległa w boju, nieliczni zaś dostali się do niewoli. Jeden z jeńców zapytany później przez Nostitza - kto był właścicielem tego zamku - odparł cicho:

- Zocha.
- Jak?
- Zocha... - powtórzył ranny nieco głośniejsze.
- Socha?
- Nie... Zocha...
- Ach so! Cocha! Rozumiem... Ale zamek Cocha od dziś będzie mój!

Tak też się stało. W 1453 r. dobra zamkowe objął Kacper von Nostitz. Dokument z 2 grudnia tegoż roku stwierdza, że został on burgrabią zamkowym, zaś jego kolejni potomkowie władali zamkiem przez dwa i pół wieku. To za sprawą jednego z nich - Wolfshelma Nostitza studnia zdobijąca dziedziniec zamkowy nazywana jest "studnią niewiemych żon". Jak mówi legenda, wróciwszy po rocznym pobycie za granicą zastał on swoją żonę w stanie błogosławionym. Chcąc ją ukarać za nieśloność utopił w owej studni. Od tego czasu ilekroć ktoś nachyla się nad nią i patrzył w lustro wody zaczynały wydobywać się stamtąd kobiece głosy.

Tajemniczą atmosferę towarzyszącą od początku zamkowym dziejom, z biegiem lat wzbogacały coraz to nowe wrażenia i doznania. A to strach i przerażenie, bo po zamku krąży przecież po północy biała dama, to wreszcie ciekawość i ekscytacja wywołane do końca niewyjaśnionym po dziś

dzień zniknięciem licznych skarbów, które ostatni właściciel zamku - drezdeński bankier Ernest F. von Gutschow - zdeponował w słynnym, opisanym przez Krzysztofa Kąkollewskiego "pokoju pancernym".

Opuszczając zamek w marcu 1945 r. Gutschow podobno powiedział do służby: "Pamiętajcie, ktokolwiek tu przyjdzie, Rosjanie czy Polacy, wydajcie im z zamku to, co będą chcieli. Gdy nawet wywożą stąd wszystko, tu i tak zostanie dużo więcej".

Teraz wiemy już, że wypowiadając te słowa Gutschow miał na myśli ów skarbiec, odnaleziony później w toku zabezpieczenia dóbr zamkowych przez pracowników Referatu Kultury i Sztuki w Lubaniu.

Pomieszczenie było gigantyczne. Miało 2 m wysokości, 4,5 m długości i 3 m szerokości. Wykonano je ze stalowej konstrukcji wypełnionej betonem. Dostępu do całości chroniły drzwi o grubości 33 cm, złożone z trzech warstw: dwóch stalowych i jednej betonowej, wyposażone w przeróżne zamki i urządzenia zabezpieczające.

Niezwykle cenne musiały być zatem przedmioty umieszczone w tak misternie wykonanym sejfie. I rzeczywiście, znajdowały się tam m.in. starorusyjskie ikony tkane i malowane, okładane srebrem, złotem i wysadzane kamieniami. Poza tym 60 popiersi carów rosyjskich wykonanych w brązie, 1 zabytkowa monstrancja i całkiem pokaźny zbiór przedmiotów z porcelany i srebra. Do tego jeszcze ogromnej wielkości księgozbiór liczący około 25 tysięcy tomów, z których większość znajduje się obecnie we wrocławskiej Bibliotece Uniwersyteckiej.

Nie jest do końca znany los wszystkich tych skarbów. Najprawdopodobniej "zapiekowały" się nimi ówczesne władze, z burmistrzem leśniańskim Kazimierzem



Lechem na czele. Cały dobytek zapakowano na dwie ciężarówkę i próbowano wywieźć z kraju. Ucieczka nie powiodła się jednak. Jedną z ciężarówek zawrócono bowiem na granicy i pod eskortą skierowano do Jeleniej Góry, całą jej zawartość złożono w tamtejszym archiwum. Co natomiast stało się z drugą ciężarówką? - nie

wiadomo. Po przekroczeniu granicy ślad po niej zaginął.

Los zamkowych skarbów pozostanie zatem dla nas niewyjaśnioną tajemnicą, jedną z wielu, jakie kryje w sobie Zamek Czocho...

Olga Langowska
- adeptka dziennikarstwa na UJ

Ponad 100.000 wolnotariuszy przemierza Polskę z wezwaniem: "Umocnijmy rodzinę"

We wrześniu jakies 125.000 wolnotariuszy w naszym kraju weźmie udział w międzynarodowej kampanii informacyjnej, której celem jest umocnienie rodzin.

Głównym akcentem tej kampanii będzie rozpowszechnianie poradnika dla rodzin pod tytułem *Tajemnica szczęścia rodzinnego* oraz specjalnie wydane czasopismo *Przebudźcie się!* z tematem przewodnim "Pomóż swym dzieciom się rozwijać". Obie te pozycje będą udostępniane chętnym bezpłatnie. W stałych miejscach zebrań będzie w tym okresie wygłaszana seria wykładów biblijnych o życiu rodzinnym. W październiku mniejsze grupy przystąpią do systematycznego omawiania wspomnianego podręcznika w lokalnych miejscach zebrań oraz mieszkaniach prywatnych. Chętni mogą otrzymać wspomniane materiały i program wykładów w najbliższym zborze Świadców Jehowy lub w siedzibie Towarzystwa Strażnica

w Nadarzynie pod Warszawą.

Ze statystyk wynika, że w Polsce w roku 1996 około 40 tysięcy małżeństw zakończyło się rozwodem. Prowadząc tę kampanię Świadcowie Jehowy starają się pomóc rodzinom przez zwracanie uwagi na czynniki umacniające więzi rodzinne, takie jak skuteczna wymiana myśli czy znajdowanie czasu dla dzieci. W tej kampanii prowadzonej na całym świecie będzie uczestniczyć przeszło pięć milionów Świadców Jehowy. W ramach swej działalności wychowawczej poswięca czas na pomaganie rodzinom z sąsiedztwa.

"Nikt nie jest odporny na zgubne wpływy, na jakie jest narażona rodzina" - mówi starszy miejscowy zboru Świadców Jehowy - "Małżeństwa i rodzice potrzebują pomocy, by sobie z nimi radzić. Mamy nadzieję, że te starania podjęte przez Świadców Jehowy okażą się pożyteczne dla wielu ludzi".

We wspomnianych wyżej publikacjach zawarto praktyczne rady, które już przydały się rodzicom. Pokazano, jak rodziny w różnych krajach radzą sobie z trudnościami żywymi. Te praktyczne rady dotyczą między innymi kłopotów z wychowaniem dzieci, życia w rodzinie niepełnej, układania budżetu rodzinnego, podwalin udanego małżeństwa oraz szacunku dla postarzałych rodziców.

Świadcowie Jehowy stanowią międzynarodową chrześcijańską społeczność braterską. W swych miejscach spotkań, zwanych Salami Królestwa, organizują co tydzień pięć zebrań, na które wstęp jest wolny. W około 230 krajach działa obecnie ponad 80.000 zborów Świadców Jehowy.

Kontakt:
Robert Kozieł
Strażnica - Towarzystwo Biblijne i Traktatowe
telefon: 0-22/729-80-40
lub 0601 611263
fax: 0-22/729-86-7

Porady lekarza praktyka

Coraz bardziej zagłębiamy się w tajniki medycyny. Tym razem chciałbym naszym Czytelnikom przybliżyć problem bardzo niepokojący - nowotwory.

Mimo olbrzymich nakładów pieniężnych, lotów kosmicznych i całego postępu cywilizacyjnego pod koniec XX wieku nadal nie jesteśmy w stanie powiedzieć, że wszystko wiemy, a co najważniejsze - umiemy leczyć tę szczególną chorobę. Co więcej. W ostatnim czasie tworzy się fundacje, hospicja, bowiem problem nowotworów narasta. I taka jest smutna prawda. Przejdźmy jednak od ogółu do konkretnego przypadku.

Niewinny gruczoł krokowy u mężczyzn przysparza sporo kłopotów w pewnym okresie życia. Jego przerost nie zawsze jest nowotworem. Jednak nawet łagodny gruczołek wpływa ujemnie na komfort życia. Częste oddawanie moczu, nacisk na cewkę moczową i pęcherz są wskazaniem do badania fizycznego i laboratoryjnego. Służą one do oznaczenia, zwłaszcza ostatnio, poziom swoistego antygenu ster-

cowego (P.S.A.), który określa stopień zagrożenia chorobą.

Już łagodny przyrost stercza może dawać niewielkie podwyższenie P.S.A. - norma wynosi 4-10 mg/l^m co stanowić powinno sygnał o rozwoju choroby.

Rozpoznany rak gruczołu krokowego stanowi zagrożenie życia, a śmiertelność mężczyzn jest zbliżona do poziomu zgonów kobiet z powodu raka sutka (wg uczonych amerykańskich). Jedyna droga to wczesne rozpoznanie i leczenie. Daje to szansę długiego życia. Należy tu nadmienić, że bagaż przeżyć i świadomość życia w niepewności obciąża znacznie psychikę. Leczenie łagodnego przyrostu gruczołu krokowego jak i raka prostaty jest radykalne - operacja. Część mężczyzn obawia się, że po usunięciu prostaty lub raka stercza nie będzie mogła żyć płciowo. Należy nadmienić, że może wystąpić chwilowe obniżenie potencji, nietrzymania moczu. Po pewnym czasie "te sprawy" ulegają poprawie i życie wraca do normy.

lekarz Stanisław Miszczyk

Od 29 grudnia ub.r. obowiązują przepisy znówelizowanej ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Między innymi wprowadzono opłaty za zezwolenia na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych. Przedtem właściciele sklepów i lokali ponosili opłaty skarbowe (sklepy - 240, gastronomia - 320 nowych zł za cały okres ważności zezwoleń). Pieniądże te trafiały do budżetu państwa. Gmina, jeśli nie przeznaczyła na te cele własnych środków (a tych zawsze jest za mało), nie była w stanie zająć się tym tak ważnym problemem.

Obecnie roczne opłaty za korzystanie z zezwoleń (równowartość

5 l spirytusu luksusowego za napoje o zawartości do 4,5 % alkoholu, w tym piwo; równowartość 5 l - za napoje od 4,5 % do 18 % i równowartość 20 l spirytusu luksusowego na napoje o zawartości alkoholu powyżej 18 %) są dochodami własnymi gminy.

W przypadku sprzedaży całego wachlarza napojów alkoholowych, roczna opłata daje kwotę ponad 2.000 zł od jednego podmiotu.

Parę słów o alkoholu - cz.I

Skutki wadliwej ustawy

Przy kilkudziesięciu działających w Lubaniu sklepach i lokalach gastronomicznych, zgromadzona kwota sięga rzędu miliarda starych złotych.

Od początku bieżącego roku trwają spory, jak sprawy się mają z podmiotami, które w 1997 rok weszły z ważnymi zezwoleniami, tymi "opłaconymi" opłatą skarbową. Czy muszą uiścić nową należność?

Czy nie będzie to podwójne opłacenie tego samego? Czy przymus płacenia nie jest "działaniem prawa wstecz"?

Brak precyzji w zapisach nowelizacji ustawy spowodował olbrzymie zamieszanie. Każda gmina interpretowała przepisy inaczej.

Urząd Miasta Lubania przyjął wersję sugerowaną przez Państwową

Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych: płacą także ci, którzy w dniu 29.12.96 r. posiadali aktualnie ważne zezwolenia. Czym innym jest bowiem opłata skarbową uiszczana za wydanie koncesji, a czym innym wprowadzona nowelizacją nowa płatność za korzystanie z zezwoleń, i to każdego, które ważne jest po dniu wejścia w życie wspomnianej ustawowej zmiany.

Inne gminy postępowały różnie. Wiele odstąpiło od pobierania opłat od wydanych przed 29.12.96 r. zezwoleń.

W prasie, w opiniach prawnych, stanowiskach resortów, uchwałach kolegiów odwoławczych przy sejmikach samorządowych (plus jeden wyrok NSA) pojawiły się rozliczne interpretacje, czasem ocierające się o spe-

kulacje.

Każda ze stron sporu, co oczywiste, próbowała czytać zapisy wedle własnego interesu. Urząd Miasta Lubania podtrzymał zasadę zdrowego rozsądku: nie zmieniał przyjętego od początku roku sposobu interpretacji ustawy, ze spokojem czytał kolejne anonse prasowe, cierpliwie tłumaczył dyskutującym właścicielom sklepów swoje racje i zapowiadał, że w przypadku odmiennych od stosowanych w Lubaniu rozstrzygnięć - urząd zwróci wniesione

opłaty wraz z odsetkami. Takie otwarte postawienie sprawy pozwoliło uniknąć dramatycznych konfliktów, jakie stały się udziałem innych gmin. Jakby jednak nie było, wszyscy czekali na zapowiadaną od miesięcy szybką

nowelizację fatalnie zredagowanych zapisów.

Wreszcie 1 sierpnia br. Sejm uchwałą poprawki do sknoconej przedtem ustawy, M.in. ustalono, że obowiązek uiszczania opłat dotyczy także podmiotów mających zezwolenia wydane przed 29 grudnia 1996 r.

Za 1997 r. wnoszą ją pomniejszoną o wysokość płatności skarbowej pobranej przy wydawaniu zezwolenia. Sprzedawcy, którzy nie wnieśli opłaty, obowiązani są uregulować ją w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy. W roku nabycia lub utraty ważności zezwolenia należność uiszcza się w wysokości proporcjonalnej do okresu ważności koncesji. Dochody z wszystkich tych źródeł mogą być wykorzystane jedynie na realizację gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

Teraz pozostaje tylko czekać na szybkie rozpatrzenie ustawy przez Senat i podpis prezydenta.

Opisana tu historia jest przykładem, ile zbędnego zamieszania wywołuje wadliwe prawo.

Zdzisław Bykowski
- Urząd Miasta Lubania

Należy przypuszczać, że Czytelnik brał udział w przetargu, którego wartość nie przewyższała kwoty (równowartość) 20 tys. ECU lub w którego finansowaniu udział środków publicznych nie przekraczał tej sumy. Zamawiający winien zatem prowadzić dokumentację podstawowych czynności związanych z postępowaniem, zawierającą następujące informacje: opis przedmiotu zamówienia, nazwisko lub firmę (nazwę) oraz adresy dostawców i wykonawców ubiegających się o udzielenie zamówienia, ocenę oraz istotne elementy każdej z ofert, streszczenie oceny i porównania złożonych ofert, powody zastosowania przez zamawiającego trybu dokonywania innego niż przetarg nieograniczony (oczywiście o ile wybrano inny tryb) oraz wskazanie wybranej oferty wraz z uzasadnieniem takiego wyboru. Zgodnie z obowiązującymi przepisami(*) po zakończeniu postępowania dokumentacja ta jest jawna dla dostawców i wykonawców, którzy ubiegali się o udzielenie zamówienia, jeżeli zatem odmówiono udzielenia tych informacji - naruszono odpowiednie

Tajny przetarg?

Jako oferent brałem udział w jednym z przetargów. Po zakończeniu odmówiono mi udzielenia informacji, jakie firmy brały udział w postępowaniu oraz jakie zaoferowały ceny, a dane o wyniku przetargu przesłano mi 3 tygodnie po jego zakończeniu. Czy takie postępowanie nie narusza przepisów ustawy o zamówieniach publicznych?

przepisy ustawy. Jeżeli uczestnik przetargu uzna, że w wyniku naruszenia określonych w regulacji zasad udzielania zamówień jego interes prawny doznał uszczerbku, przysługuje mu prawo do złożenia umotywowanego, pisemnego protestu. Może wówczas zażądać powtórzenia lub unieważnienia procedury. Uprawnienie to przysługiwałoby gdyby przedmiotem przetargu była wartość przekraczająca wspomniane 20 tys. ECU, gdyż tylko wówczas mają zastosowanie przepisy dotyczące protestów i odwołań. Kwestię terminu powiadamiania oferentów o wyborze oferty reguluje odpowiedni zapis ustawy, z treści którego wynika, że zawiadomie-

nie takie ma nastąpić niezwłocznie. Ze względu na brak tutaj precyzyjnego określenia, ustalenie czy w danym przypadku termin

ów został zachowany czy też nie, wymaga każdorazowego, indywidualnego badania. Przyjmuje się w praktyce ocenę działania w

tym zakresie - bez zbędnej zwłoki. Na zakończenie należy zaznaczyć, iż zasady postępowania przetargowego uzależnione są od jego prawnego uregulowania. Stąd w przypadku przetargu prowadzonego w oparciu o inne przepisy niż ustawa o zamówieniach publicznych, może on wykazywać szereg odmienności, np. poprzez wprowadzenie klauzuli umożliwiającej unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Jeżeli Czytelnik uważa, iż istnieją podstawy do wszczęcia postępowania, winien zawiadomić o tym prokuratora.

MS

Kredyt bankowy czy pożyczka

Pani Teresa Z. planuje zaciągnąć w banku pożyczkę na budowę domu. Bank proponuje jej jednak udzielenie kredytu. Jaka jest różnica między kredytem a pożyczką?

Podstawowym zakresem działania każdego banku jest deponowanie oszczędności oraz udzielanie kredytów i pożyczek pieniężnych. Jak rozumieć te dwie ostatnie formy świadczeń. Przede wszystkim nie należy je utożsamiać. Istnieją bowiem między nimi zasadnicze różnice, a do najistotniejszych należą odrębne źródła regulacji prawnej. Umowa pożyczki wynika z przepisów kodeksu cywilnego, zaś kredyt jest realizowany na podstawie prawa bankowego. Istotą tej pierwszej jest zobowiązanie pożyczkodawcy do przeniesienia na pożyczkobiorcę określonej kwoty pieniędzy. Może udzielić jej tylko właściciel środków pieniężnych. Z chwilą przeniesienia własności traci on prawo ingerowania w sposób wykorzystania pożyczonych środków. Natomiast w przypadku umowy kredytu bank zobowiązuje się wyłącznie do oddania kredytobiorcy na cel oznaczony określonej kwoty pieniędzy. Przedmiotem pożyczki mogą być zarówno pieniądze, jak i inne rzeczy oznaczone co do gatunku jako przedmioty materialne. W przypadku kredytu w grę wchodzi tylko środki pieniężne - bezgotówkowy pieniądz bankowy. Umowa pożyczki może zostać zawarta ustnie do kwoty 500 złotych, natomiast kredyt pod rygorem nieważności musi być określony na piśmie. Jak już powiedzieliśmy pożyczkodawca nie ma prawa kontroli wykorzystania pieniędzy, natomiast kredytodawcy przysługuje ono. Może więc sprawdzić, czy przyznane środki są wydawane zgodnie z warunkami określonymi w umowie. Ma on też prawo wypowiedzenia takiego zobowiązania w przypadku stwierdzenia, że kredyt jest wykorzystywany niezgodnie z przeznaczeniem. Wreszcie umowa pożyczki może być umową nieodpłatną, natomiast bank zawsze pobiera prowizję od udzielonego kredytu.

eM

lek. Stanisław Miszczuk

spełniający wymogi kwalifikacyjne lekarza uprawnionego do badań profilaktycznych

przyjmuje w Lubaniu, ul. Wspólna 16

telefony: domowy 722 49-60, w pracy g 8.00-10.00 722-20-14 w.339

w poniedziałki i czwartki od g.15.30

Zerwany koncert

(Gryfów Śl.) Niezwykle trafnym pomysłem okazał się cykl cotygodniowych "Spotkań pod ratuszem" w Gryfowie, który odbywał się w czasie tegorocznych wakacji. W rynku, na scenie ustawionej pod "magistratem", w każde sobotnie popołudnie koncertowały zespoły muzyczne. Na ten swoisty piknik przychodziły całe rodziny. Siedząc przy ustawionych wokół estrady stolikach gryfowianie popijając smakowite piwo słuchali muzyki.



niewielkich braków technicznych, będących wynikiem złego nagłośnienia. Raz po raz artyści głośno przekazywali pod adresem akustyka swoje uwagi, aż w końcu... zerwali koncert. Zrzekając się honorarium na rzecz powodzian przerwali swój występ. Na nic zdały się próby zażegnania konfliktu przez organizatorów. Występ UNIVERSU w Gryfowie trwał tylko 45 minut. Szkoda, bo było czego posłuchać. Za to zdarzyło się tego wieczora nie

Ostatnia edycja "Spotkań..." odbyła się 30 sierpnia i miała być prawdziwym ENDEM. Na ten wieczór zaproszono gwiazdę polskiej estrady - zespół UNIVERSE. Wieść o tym sprawiła, że do Gryfowa zjechali fani tego popularnego duetu z okolicznych miejscowości. Koncert miał się rozpocząć o g.20, ale... artyści nie dotarli na czas. Przyjechali z godzinnym opóźnieniem i prosto z samochodu pojawili się na estradzie przepraszając widownię za czasowy poślizg. Podjęto szybką próbę zestrojenia sprzętu i nagłośnienia, co jak się okazało nie było rzeczą prostą. W końcu koncert zaczął się i cierpliwi miłośnicy talentu UNIVERSE otrzymali to na co czekali. Był oczywiście "Mr.Lennon", który jak się okaza-



ło nadal wywołuje spore emocje. Artyści zaprezentowali swoje nowe utwory, pełne lirycznych i nostalgicznym klimatów. Zastuchana widownia nie zauważała

można winić nikogo. Na ten nieprzyjemny incydent złożyło się wiele czynników - spóźnienie, pośpiech i nerwowa atmosfera...

kk

Przedsiębiorczy proboszcz

(Grabiszycy) Ogromnie chwałą swojego proboszcza parafianie z Grabiszyc, gm. Leśna. Młody wiekiem i stażem ksiądz Krzysztof Kielbowicz okazał się znakomitym gospodarzem parafii. Odkąd jej szefuje świątynia ożyła i wypiękniała. Ksiądz jest człowiekiem niezmiernie aktywnym i pełnym pomysłów. Nie tylko organizuje prace przy porządkowaniu kościoła, ale sam

aktywnie w nich uczestniczy. Problemem są jednak, jak zwykle, fundusze. Parafianie nie należą do ludzi bogatych i raczej liczą się z groszem, trudno więc z ich składek prowadzić niezbędne prace, których przez lata namnożyło się co niemiara. Wielu chętnie uczestniczy fizycznie w pracy, ale to nie wystarczy. Proboszcz, aby zaradzić, ogłosił zbiórkę złomu. Jest to co najmniej podwójna korzyść,

Jedna dla samych mieszkańców wsi, którzy będą wreszcie mogli się pozbyć latami gromadzonego żelastwa, z którym nie wiadomo co zazwyczaj mają począć. Druga korzyść - również w sumie dla parafian jest taka, że dzięki pomysłowości księdza Krzysztofa za pieniądze uzyskane ze sprzedaży złomu będzie można kontynuować rozpoczęty niedawno remont wieży kościelnej.

Regina

Dziwne, niesamowite, ciekawe...

Opiekuńcza moc

Historię tę opowiedział mi pan Kazimierz, mieszkaniec Henrykowa Lubańskiego. Zdarzyło mu się ją przeżyć około 20 lat temu we Wrocławiu, gdy uczył się tam w technikum. Świadkiem jej było kilku kolegów i wielu przechodniów, jako że rzecz wydarzyła się w centrum miasta w biały dzień.

Trwały Dni Wrocławia. Ciepły majowy dzień wprost zachęcał do wędrowek po mieście. Z tego zaproszenia nie omieszkął skorzystać i - wówczas jeszcze po prostu - Kazik. Po lekcjach razem z kolegami z internatu wyruszyli na miasto, na jedną z imprez kulturalnych, których w tych dniach było bardzo dużo na różnych placach wrocławskich. W pewnej chwili znaleźli się na ulicy Pomorskiej. Przechodzili akurat obok remontowanego właśnie budynku. Czuli się wyjątkowo wesoło. Nagle Kazik usłyszał potworny krzyk. Przerażeni ludzie wskazywali coś na górze i gwałtownie uciekali. Spojrzał, że jest sam, a gdy podniósł głowę zobaczył, że z remontowanego domu leci wprost na niego, pionowo, ogromna gruba szyba. Wszystko trwało zaledwie sekundy, zapewne dlatego nie miał czasu na ucieczkę, może też sparaliżował go strach. Jedyne, czym chciał zapewne w jakiś sposób się uchronić, to przykulił się na kolanach na ulicy, osłaniając głowę rękoma, jakby chciał się stać jak najmniejszy, aby zabójcza szyba go jakoś ominęła. To co stało się potem graniczy z cudem. Nie widział tego, nie chciał podnosić nawet odrobinę głowy. Opowiadali mu resztę zszokowani przechodnie. W pewnym momencie, około metr nad nim, lecąca pionowo szyba gwałtownie się odwróciła do pozycji poziomej i w sekundzie rozprysła się na tysiące kawałków. O nic nie zahaczyła, niczego nie dotknęła, nikogo nie skaleczyła. Wszystko odbyło się bez charakterystycznego dla tłuczonego szkła dźwięku. Liczni świadkowie nie byli w stanie pojąć tego, co zdarzyło się na ich oczach. Więcej, nadzór budowy twierdził, że ten fakt zaprzecza prawom fizyki - szyba była wykonana ze specjalnie hartowanego szkła, właściwie nie do stłuczenia, cóż dopiero do samoistnego rozpadu. Gdyby zachowała się zwyczajnie, powinna była przeciąć pana Kazimierza na pół. Na szczęście tak się nie stało. Skończyło się na ogromnym strachu jego i wielu ludzi. A także na przekonaniu trwającym do dziś, że jego Anioł Stróż naprawdę istnieje i na pewno nad nim czuwa. Zresztą przekonał się o tym jeszcze co najmniej dwa razy, również na oczach świadków i w podobnie niewytłumaczalnych okolicznościach.

Regina

Za uśmiech dziecka

Działalność Zarządu Gminnego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Siekierzynie zasługuje na uznanie. Jego prezes Bogusław Kulszewicz zgromadził wokół siebie wielu ludzi, którym los milusińskich nie jest obcy.

Efektom ich pracy było zorganizowanie dwutygodniowego obozu kolarskiego w m. Boruja w woj. zielonogórskim dla 44 dzieci. Odbyły tam wiele wycieczek, poznawały nieznany im region. Wróciły bardzo zadowolone. Działacze TPD nie zapomnieli też o pozostałych dzieciakach. W lipcu w ząrzebiańskim ośrodku kultury zorganizowali półkolonię dla 30 pociech. W programie zapewniono im wycieczki rowerowe po okolicy, konkursy, pogadanki, wyprawy na basen. Uczestnikom półkolonii zapewniono nawet wyżywienie.

Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że te wakacyjne przedsięwzięcia działaczy TPD wymagały wiele wysiłku organizacyjnego i... pieniędzy, których musieli sporo własnym sumptem pozyskać bowiem z Kuratorium Oświaty otrzymali ich niewiele. Oba zadania zostały zrealizowane dzięki społecznemu zaangażowaniu mieszkańców gminy Siekierzyn. Tutejsi działacze potrafili znaleźć sponsorów, którzy "nie skąpili grosza", środków transportu, sprzętu itd. Kadra obozu i półkolonii to osoby, które za swą pracę nie brały pieniędzy. Wiem z poufnych źródeł, że np. obsługa kuchni z ząrzebiańskiego ośrodka kultury za dwa tygodnie ciężkiej pracy otrzymała... uśmiechy zadowolonych dzieci.

Nie jest możliwym wymienienie wszystkich osób, którym dzieci zawdzięczają tak wiele. Musiałaby to być obszerna lista, a gazeta ma też swoje wymiary. Niechże tym podziękowaniem będzie zadowolenie dzieci, którym wakacje minęły zdrowo, przyjemnie i pożytecznie.

EKP

Wędrówki krajoznawcze po regionie (1) Od B do C

My mieszkańcy tej ziemi najczęściej nasz piękny region znamy, niestety, tylko hasłowo. Powielamy zwykle ogólniki, z trudem wymieniamy nie tylko miejscowości, ale także bardziej znaczące obiekty krajobrazowe, geograficzne czy historyczne. Aby choć częściowo zmienić ten niechlubny stan rzeczy pragniemy w encyklopedycznym skrócie przypomnieć niektóre z nich. Będziemy to czynić w kilku odcinkach. Pierwszy z nich poświęcony jest faktom na literę "B" i "C", bowiem na "A" nic nie udało się znaleźć. Wierzmy, że wzbudzimy zainteresowanie nimi naszych Czytelników i tym samym zachęcimy do ich poznawania i zwiedzania.

* Białogórze - stara łańcuchowa wieś wzmiankowana w 1346 r. Na wschód od tej miejscowości znajduje się grodzisko z X-XI w., noszące nazwę Husyckich Szańców. Nieopodal mamy także pole kurhanowe, zaś w samej wsi godny zainteresowania jest wzniesiony w XVI w. kościół św. Andrzeja. Zachowało się w nim kilka epitafiów szlacheckich oraz tzw. samborze - murowana sklepiona bramka z elementami sgraffita.

* Biedrzychowice - duża wieś wzmiankowana już w XII w. Dumą miejscowości jest piękny pałac z I połowy XVI wieku, który później został przebudowany na barokową rezydencję. Należał on na początku XVIII w. do Augusta II Mocnego. Zwiedzając obiekt warto zwrócić uwagę na portale, dekoracje fasady głównej, reprezentacyjne schody wraz z tarasem, dobrze zachowane wnętrza w stylu rokokowym i rozległy park z rzeźbami. W miejscowości wartym zwiedzenia jest także kościół z początku XVII w. i stary dom pod nr 40 z 1726 r. Należy jeszcze dodać, że na północ od Biedrzychowic znajduje się uroczysko zwane Zaulkiem Mordu, z którym wiąże się mroźące krew w żyłach

opowieści.

* Biały Kamień - okazała grupa skalna o ciekawej konfiguracji, wznosząca się na zachodnim krańcu Grzbietu Kamienickiego k. Świeradowa.

* Bierna - miejscowość w gm. Sulików. Stara wieś łańcuchowa z charakterystyczną zabudową o konstrukcji przysłupowej. Na uwagę zasługuje dom pod nr 136 z 1828 r.

* Bożkowice - jedna z najbardziej znanych miejscowości regionu. Cóż tu można dodać? Chyba tylko to, że jest tu jeden wielki ośrodek wypoczynku świątecznego, który położony jest nad Jeziorem Leśniańskim.

* Ciemny Wądół - głęboko wciśnięta, zalesiona dolina Mrożynki na pn. zboczu Kowalówki (gm. Mirsk). Obok znajdują się ruiny tzw. Pogańskiej Kaplicy i tryska Wolframowe Źródło.

* Czerniawa Źródło - niewielkie uzdrowisko, część Świeradowa, położona u podnóża Stogu Izerskiego i Smreka. W I połowie XVII w. istniała tu huta szkła, zaś później eksploatowano w tym miejscu złoża kobaltu. W 1783 roku odkryto źródła mineralne, które dały początek uzdrowisku. Podstawowe zna-

czenie w jego działalności miały i mają szczawy wodorowo - węglanowo - wapienno - magnezowo - żelazowe. Słynie z nich głównie źródło "Źródło Jana". Leczy się tu choroby dróg oddechowych, układu krążenia, dolegliwości kobiece i alergii.

* Czocha - tego obiektu nie trzeba w ogóle przedstawiać. Jego opis kilkakrotnie gościł już na łamach ZL. Przypomnijmy tylko, że zamek ten leży na skalnym cyplu Cisowe nad Jeziorem Leśniańskim. Powstał po 1241 roku. Miał kilku właścicieli, parę razy był też przebudowany. Mimo tych rekonstrukcji stanowi perłę architektoniczną na naszym terenie.

* Czaplą, Czubatka - stożki powulkaniczne w gm. Platerówka, wysokości ponad 300 m, doskonale widoczne dla jadących trasą z Lubania do Zawidowa przez Włosień. Mogą być atrakcyjnym celem pieszych wędrówek.

* Czerwona Woda - największa i najbardziej kapryśna rzeka w gm. Sulików. Bierze swój początek po czeskiej stronie granicy i wpada do Nysy Łużyckiej w Zgorzelcu. Praktycznie co roku podtapia leżące nad nią miejscowości.

oprac. RS

Rajd górski

Lubański Oddział PTTK "Pogórze Izerskie" organizuje kolejny XXVII Ogólnopolski Rajd Górski LUBAŃSKA JESIEŃ'97, który odbędzie się w dniach 8-12 października br. Trasy rajdu przebiegały będą uroczymi szlakami Karkonoszy. Najdłuższa z nich, pięciodniowa - przeznaczona dla 40 turystów pieszych - rozpocznie się w Karpaczu i zakończy w Szklarskiej Porębie Górnej. Pozostałe szlaki to trasy 4-, 3-, 2-, i 1-dniowe (dowolne), których przebieg musi być uzgodniony z organizatorem. Warunkiem uczestnictwa w imprezie jest wpłacenie wpisowego i dostarczenie do organizatora karty zgłoszenia (drużyny 3-10-osobowe i turyści indywidualni) w terminie do 29 września br. na adres: Oddział PTTK "Pogórze Izerskie", 59-800 Lubań, ul. Bracka 12. Rachunek bankowy: BGŻ Filia w Lubaniu, nr 20301316-5000630-2706-11 z dopiskiem "XXVII LUBAŃSKA JESIEŃ".

Koszt wpisowego uzależniony jest od długości trasy i wynosi: 5-dniowa - 46-51 zł, 4-dniowa - 30-42 zł, 3-dniowa - 14-26 zł, 2-dniowa - 13-17 zł i 1-dniowa - 4-6 zł.

(iwa)

Sport szkolny

Współzawodnictwo sportowe

Nowy rok szkolny to również kolejna edycja współzawodnictwa sportowego młodzieży. Dział Sportu Młodzieżowego Domu Kultury w Lubaniu przygotował Kalendarz imprez sportowych na rok szkolny 1997/1998, odrębny dla klas IV-VI i klas VII-VIII (dotyczy szkół podstawowych). W najbliższym okresie przewidziane zostały następujące rozgrywki. Dla grup młodszych: "piłkarskie piątki", 17 września, g. 12.00, boiska Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubaniu; "4-bój LA", 24 września, g. 12.00, stadion MOSiR w Lubaniu. Dla kasy VII-VIII "piłka nożna", 10 września, g. 12.00, stadion MOSiR.

DZ.

Zaproszenie dla rolkowców

Już w najbliższą niedzielę, 14 września, od godz. 15.00 na lubańskim rynku rozpocznie się festyn rolkowców - II Młodzieżowe Mistrzostwa Lubania w Łyżworolkach. Informujemy, że zapisy do udziału w imprezie są przyjmowane w Sklepie Sportowym Państwa Konatów w Lubaniu przy ul. Grunwaldzkiej 2. Ta placówka handlowa przygotowała wiele ciekawych i cennych nagród w postaci sprzętu sportowego, a każdy uczestnik za swój udział otrzyma słodki upominek. Przypominamy kategorie wiekowe, w których będzie prowadzona rywalizacja: kat. "A" - 1990 i młodszy, "B" - 1989-1988, "C" - 1987-1986, "D" - 1985-1984, "E" - 1983-1982 i "F" - 1981 i starsi.

Unihoc

Jest to gra zespołowa, bardzo prosta, której nauczyć się może każdy niezależnie od wieku, płci, jak też zdolności i umiejętności ruchowych. Ta gra wprowadzona została do programu wychowania fizycznego. Prosty i lekki sprzęt, nieskomplikowane zasady mogą mieć zasadniczy wpływ na popularność gry.

Uwaga! Sklep Sportowy Państwa E. i W. Konatów funduje sprzęt do unihoca dla szkoły podstawowej, z której największa ilość uczestników weźmie udział w II Młodzieżowych Mistrzostwach Lubania w Łyżworolkach.

DZ.

Jedno z dwóch w województwie

"Pięknie było, świetnie było
Lecz za szybko się skończyło"
Uczestnicy obozu wędrownego
z Koła
"My turyści z piekła rodem
Dziękujemy za swobodę.
Dziękujemy za gościnę
Sprawdzimy tu rodzinę."
Obóz wędrowny z Lublina



Tylko dwie spośród wielu dedykacji jakie można znaleźć w kronice Sezonowego Schroniska Młodzieżowego działającego przy Szkole Podstawowej nr 3 w Lubaniu. Tutejsza placówka jest jedną z dwóch działających na terenie województwa jeleniogórskiego. Z jej gościnnego dachu nad głową korzysta wielu organizatorów turystyki z terenu całego kraju. Mimo zagrożenia powodziowego, jakie nawiedziło południowo-zachodnie obszary Polski, Lubań odwiedziło 231 turystów z 12 obozów wędrownych. Łącznie w schronisku udzielono 673 tzw. osobonoclegów. Wielkość naprawdę imponująca.

Dzięki temu podczas tegorocznego sezonu letniego zebrano 2029 zł. Kwota ta, jak na razie, zasilila kasę miejską, ale organizatorzy tej turystycznej noclegowni mają nadzieję, że pieniądze wrócą do szkoły i zostaną wykorzystane na potrzeby "trójki". Letni wysiłek lubańskich pedagogów zasługuje na słowa uznania. Dodajmy, że kierownikiem tego schroniska jest

od dwóch lat p.Jadwiga Łojba.

Korzystając z okazji p.Halina Bernacka - dyrektor szkoły, pragnie za naszym pośrednictwem podziękować, za pomoc w urządzaniu i likwidacji schroniska, funkcjonariuszom Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej, a w szczególności komendantowi płk.Lechowi Jewtuszcze, płk.Romanowi Skulskiemu i płk.Romanowi Banaszkiwiczowi.

(eL)

Dobre wyniki młodzieży Łużyc

W trudnych warunkach w ostatnią sobotę w akcji rozpoczęli rywalizację najmłodszy piłkarze - trampkarze i juniorzy. Narybek Łużyc podejmował u siebie rówieśników Czarnych z Lwówka. Młodzi wygrali 4:0 (bramki: K. Brzeskot - 2, W. Ostrejko i S. Mikołajczyk po 1), starsi zwyciężyli 2:0 (bramki: K. Wajcfort i P. Stempel). Trampkarze w tym samym czasie grali na wyjeździe we Lwówku. Młodzi zremisowali 3:3 (bramki: P. Lotosz, L. Kusiak, P. Grzelak, starsi ulegli 5:2 (bramki: L. Jańczak, J. Koman. Wtorkowe pojedynki (02 września) zakończyły się zwycięstwem lubańskich drużyn. Juniorzy młodzi na trudnym boisku w Bogatyni zwyciężyli Granicę 6:0 po bramkach: K. Brzeskota - 2, K. Kacpra - 2, i S. Mikołajczyka - 2. Starsi natomiast wygrali 4:0. 3 gole strzelił T. Grygo, 1 M. Bigaj. Trampkarze młodzi wygrali z Victorią Ruszów 2:0 (bramki: P. Lotosz i W. Gierasimowicz). Starsi zwyciężyli 6:1, a po dwie bramki uzyskali: W. Krakowiak, J. Koman i K. Chmielewski.

Najbliższe mecze:

13.09.1997 r. godz. 13.00

Gryf Gryfów - Łużyce Lubań,
Stella Lubomierz - Granica Bogatynia,
Kem-Bud II Jel. Góra - Czarni Lwówek,

BKS Bolesławiec - Orzeł Wojcieszów,
Włóknarz Leśna

Sparta Żebrzydowa - Olimpia Kamienna Góra,
Włóknarz Mirsk - Nysa Zgorzelec.

16.09.1997 r. godz. 16.00 (wtorek)

Nysa - Stella,
Kowary - Mirsk,
Kamienna Góra - Sparta,
Wojcieszów - Leśna,
Łużyce - BKS,
Czarni - Gryf,
Granica - Kem-Bud II.

20.09.1997 r. godz. 13.00

Leśna - Łużyce,
Stella - Kem Bud II,
Gryf - Granica,
BKS - Czarni,
Sparta - Wojcieszów,
Mirsk - Kamienna Góra,
Nysa - Kowary.

DZ

Twardy Bazalt

W środę 3 września rozegrana została IV kolejka rozgrywek klasy okręgowej. W Lubaniu gościli piłkarze Bazaltu z Sulikowa. Łużyce przystąpiły do tego meczu z pozycji lidera, a przeciwnik nie bez obaw oczekiwał na rezultat tej rywalizacji. W trakcie meczu okazało się, że sprawa wyniku jest otwarta do końca. Do 88 minuty żadnej z drużyn nie udało

się strzelić bramki, a dużą zasługę w tym osiągnięciu miał bramkarz gości. Na dwie minuty przed zakończeniem meczu zawodnik Łużyc, Grzegorz Michoński strzelił gola na wagę 3 punktów, skutecznie dobijając swój strzał sparowany przez bramkarza Bazaltu. Na mecz nie dotarła trójka sędziowska, a zawody prowadzili arbitrzy wyłonieni spośród działaczy. Chwała im, że mecz rozegrany został

w całości. Spotkanie w Sulikowie z Czarnymi Lwówek też prowadzili "przypadkowi" arbitrzy, i niezadowolona z orzeczeń sędziego drużyna gości opuściła boisko w 75 minucie przy stanie 3:1 dla Bazaltu. Oby jak najmniej takich spotkań. A swoją drogą ciekawe, jakie konsekwencje ponoszą sędziowie, którzy nie stawiają się na wyznaczone mecze?

Kajaki na olimpiadę

Jest to niewątpliwie dobra wiadomość dla kajakarzy górskich z Włóknarza Leśna, która powinna wnieść w ich szeregi pełną mobilizację. Po kilkakrotnych zmianach decyzji co do włączenia tej dyscypliny do programu igrzysk "Sydney 2000", problemem zajął się w końcu MKOL. Wbrew stanowisku gospodarzy olimpiady, którzy chcieli wyeliminować kajakarstwo górskie ze względu na koszt budowy specjalnego toru wodnego, postanowił utrzymać tę konkurencję na imprezach najwyższej rangi. Mamy cichą nadzieję, że jest to już tym razem decyzja ostateczna.

oprac. tor

Kompromitacja w kl. "M"

Nie tak wyobrażaliśmy sobie start naszych drużyn w klasie międzyokręgowej. Wpadka goni wpadkę. Bardziej rutynowana drużyna Włóknarza Mirsk próbuje jeszcze walczyć. Ma na swych koncie nawet zwycięstwo nad Nysą Zgorzelec 2:1. Tu są jeszcze jakieś nadzieje. Natomiast starty beniaminka Olszy Olszyna wypadają fatalnie. Co mecz to hokejowy wynik 9:0 z Pogonią Oleśnica, 5:1 z Włóknierzem Głuszycą mówią same za siebie. Drużyna jest rozbita, przeżywa głęboki kryzys i na razie nie widać perspektyw na zmianę.

rys

Nowy prezes

(Gryfów Śl.) Od niedawna nowym prezesem GKS "Gryf" jest Jerzy Horbacz. Wprawdzie poprzedniego powołano w lutym br., który jednak po szeregu konfliktach w zarządzie i wśród zawodników zrzekł się swojej funkcji. Doszło nawet do tego, że piłkarze GKS zgrozili byłemu prezesowi, iż nie zagrają w rundzie jesiennej jeżeli on pozostanie. Od kiedy i dlaczego rozpoczął się konflikt, trudno teraz dociec. W każdym razie jeszcze niedawno z tego powodu dochodziło nawet do rękoczynów i chuligańskich napadów. Należy mieć nadzieję, że takie incydenty już się nie powtórzą.

Aktualnie GKS "Gryf" gra w kratkę. Raz wygrywa, raz przegrywa. Nowy prezes optymistycznie jednak podchodzi do rozpoczynającej się nowej rundy piłkarskiej, planując dość znaczny awans gryfowskich piłkarzy. Być może zażegnanie konfliktów i spokój zdopinguje zawodników "Gryfa".

(dw)

Co przeszkadza polskiej piłce?

Redakcja "Polityki" przeprowadziła wśród działaczy, trenerów I i II ligi oraz sympatyków futbolu ankietę z pytaniem, "co przeszkadza polskiej piłce?" Z pewnością wyniki sondażu zainteresują także naszych czytelników.

Oto podstawowe kategorie uzyskanych odpowiedzi:

1. Nieuczciwość i szowinizm działaczy - 326 pkt.,
2. Przekupstwo oraz istnienie szarej strefy finansowej - 322,
3. Wadliwy system rozgrywek, za dużo klubów I i II ligi - 312,
4. Brak sprawności młodzieży, słabe upowszechnianie piłki nożnej, brak klubów i placów gry - 302,
5. Brak pieniędzy - 294,
6. Brak rozsądnej polityki w transferach zagranicznych - 272,
7. Niski stan kwalifikacji kadry trenerskiej - 269,
8. Konflikty personalne - 250,
9. Nieuczciwość sędziów - 230,
10. Brak utalentowanych zawodników - 168.

Opracował DZ.



PIŁKA NOŻNA



Niedokończone mecze

W drugiej kolejce Łużyce Lubań podejmowali lidera po pierwszej rundzie - LZS Bolesławice. Drużyna gości tytuł ten zachowywała jeszcze po pierwszej części meczu prowadząc 1:0. Gdy zawodnicy schodzili do szatni mina Waldemara Woleraitera trenera Łużyc mówiła, że ma wiele do powiedzenia swym podopiecznym, szczególnie za bezefektywną grę środkami pola. Skutki rozmowy były widoczne w drugiej części meczu. Wprowadzony do gry Kuba Bednarek w 13 minucie wyrównuje 1:1. Za kilka minut drugiego gola strzela Grzegorz Ruciński i wkrótce po raz drugi na listę strzelców wpisuje się wspomniany Kuba. Serię strzelecką dla gospodarzy zakończył celnym trafieniem Zdzisław Mankiewicz. Na minutę przed końcowym gwizdkiem sędziego goście ustalili wynik na 4:2. Inne rezultaty tej kolejki: Włóknarz Leśna - Hutnik Pieńsk 1:2, Gryf Gryfów - Bazalt Sulików 4:1, Kem-Bud II Jel. Góra - Zjednoczeni Bolków 1:1, Granica Bogatynia - Orzeł Wojcieszów 2:1, Rybak Parowa - Orzeł Lubawka 4:3, Olimpia Kowary - Lechia Piechowice 3:2, Czarni Lwówek - HDMGKS Węglińiec 3:2.

Ciekawostką (in minus) trzeciej kolejki były dwa mecze, które sędziowie zakończyli przed upływem regulaminowego czasu gry. Piłkarze Łużyc grali w Węglińcu, gdzie na 6 minut przed końcem prowadzili 6:4 (bramki: R. Teńcza - 2, G. Michoński, D. Dobak, J. Marona po jednej), kiedy to nietrzeźwy "kibic" rzucił w kierunku sędziego butelką. Gdy nie można było zaprowadzić porządku, arbiter A. Domin zakończył pojedynek. Jaki będzie ostateczny wynik tego pojedynku, zadecyduje Wydział Gier i Dyscypliny OZPN w Jeleniej Górze. W Sulikowie tamtejszy Bazalt rozgrywał mecz z Czarnymi Lwówek. Goście niezadowoleni z orzeczeń sędziego postanowili w sposób niesportowy zakończyć mecz i w 75 minucie zeszli z boiska. Wyniki trzeciej rundy: Lechia Piechowice - Włóknarz Leśna 3:2, Orzeł Wojcieszów - Gryf Gryfów 3:1, Orzeł Lubawka - Olimpia Kowary 1:2, LZS Bolesławice - Rybak Parowa 1:3, Zjednoczeni Bolków - Granica Bogatynia 3:2, Hutnik Pieńsk - Kem-Bud II Jelenia Góra 3:3. W środę 3 września rozegrana została czwarta kolejka, w której uzyskano następujące wyniki: Włóknarz-Kem Bud II 2:1, Granica-Hutnik 4:3, Gryf-Zjednoczeni 4:0, Czarni-Orzeł 6:2, Rybak-HDM 6:1, Olimpia-LZS Bolesławice 4:0, Lechia-Orzeł 1:2, Łużyce-Bazalt 1:0.

Terminarz kolejnych pojedynków:

14.09.1997 r. godz. 16.00

Włóknarz Leśna - Granica Bogatynia,
Gryf Gryfów - Kem-Bud II Jel. Góra,
Łużyce Lubań - Zjednoczeni Bolków,
Czarni Lwówek - Hutnik Pieńsk,
Olimpia Kowary - Bazalt Sulików,
Lechia Piechowice - HDMGKS Węglińiec,
Orzeł Lubawka - LZS Bolesławice,
Rybak Parowa - Orzeł Wojcieszów.

17.09. 1997 r. godz. 16.30 (środa)

LZS Bolesławice - Włóknarz Leśna,
Węglińiec - Orzeł Lub.,
Bazalt - Lechia,
Orzeł Woj. - Olimpia,
Hutnik - Łużyce,
Kem-Bud II - Czarni,
Granica - Gryf,
Zjednoczeni - Rybak.

21.09.1997 r. godz. 16.00

Włóknarz - Gryf,
Czarni - Granica,
Łużyce - Kem-Bud II,
Rybak - Hutnik,
Lechia - Orzeł Woj.,
Orzeł Lub. - Bazalt,
Bolesławice - Węglińiec,
Olimpia - Zjednoczeni.

DZ.

horoskop

BARAN 21 III - 20 IV

Zapowiada się niezwykle gorący okres, zwłaszcza w uczuciach. Daj się ponieść namiętnościom i nie żałuj sobie tych cudownych chwil.

BYK 21 IV - 21 V

Po nadchodzącym, bardzo relaksującym weekendzie weź się z zapalem do pracy. Nagromadziła się spora porcja spraw, które wymagają szybkich działań.

BLIŹNIĘTA 22 V - 21 VI

Po okresie wakacyjnego leniuchowania musisz zabrać się za swoje sprawy, zwłaszcza zawodowe. Sześć może nie być już tak tolerancyjny jak do tej pory.

RAK 22 VI - 22 VII

Korzystaj z dobrej passy i realizuj swoje pomysły tak w pracy jak i w domu. Jeśli chodzi o sprawy sercowe to ich pomyślność w dużej mierze zależy od Ciebie samej.

może uratować ten związek.

LEW 23 VII - 23 VIII

Przed Tobą bardzo pomyślny okres. Podczas najbliższego weekendu poznasz kogoś, kto sprawi, że znowu uwierzysz w siebie.

PANNA 24 VIII - 23 IX

Obecne układy gwiazdne podpowiadają, abyś nie dopuszczała do dalszego piętrzenia się spraw, od których wiele w Twoim życiu zależy.

WAGA 24 IX - 23 X

Nadchodzi czas intensywnej pracy i interesów. Dobra passa sprzyjać Ci będzie nie tylko na tym polu. A więc warto wykorzystać to maksymalnie.

SKORPION 24 X - 22 XI

Przed Wami niezwykle szczęśliwy okres. Miłość, jak widać, może rozkwitać wraz ze zbliżającą się jesienią.

Angażując się bacz na to, aby druga połowa rewanżowała się podobnie szczerym uczuciem.

STRZELEC 23 XI - 21 XII

Zawsze chciałaś pokazać im co potrafisz. Nie doceniano Cię, nie pozwolano rozwinąć skrzydeł. Wkrótce nadarzy się dobra okazja.

KOZIOROŻEC 22 XII - 20 I

Nienajlepsze układy w rodzinie z całą pewnością ulegają stopniowej poprawie. Twój ukochany zaskoczy Cię czymś, co stopi chłód jakim darzysz go ostatnio.

WODNIK 21 I - 18 II

W uczuciach zmienne emocje, możliwe spięcia z ukochanym. Ale to wszystko odbywa się chyba trochę na zasadzie: kto się czubi ten się lubi.

RYBY 19 II - 20 III

Raz lepiej, innym razem gorzej - słowem jak u Ryb. Każdy by chciał, aby partner był idealny, wierny, prawdomówny...

Oprac.men

na luzie

* Feliks B. jest przekonany, że emeryci i renciści od 1998 roku będą mieli znacznie lepiej.

* Jeden z mniej rozgarniętych stróżów porządku ma już czworo dzieci i na ostatniej odprawie służbowej orzekł, że wobec planowanych podwyżek dodatku rodzinnego w tym temacie nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

* Nasz redakcyjny emeryt Klemens S. twierdzi, że ze wszystkich środków masowego przekazu najważniejszy jest jeden - przekaz pocztowy z emeryturą.

* Podczas ostatniej rozprawy o znieważenie, wysoki sąd rejonowy próbował ustalić, czy oskarżony Karol N. był pijany.

* Damianek (lat 8) zwierzył się mamie, że kiedy pomagał tatusiowi zmienić koło w samochodzie jak jechali do babci, to nauczył się kilku nieznanych dotychczas słów.

* Zarząd miasta ma zamiar w najbliższym czasie podnieść opłaty mieszkaniowe. Jak wyjaśnił nam burmistrz, chcą sprawdzić empirycznie jak długo ludzie są w stanie to wytrzymać.

* Nie trzeba być Marksem - mówi Roman W. - aby wiedzieć, że na świadomość polityczną obywatela największy wpływ ma wciąż jego przewód pokarmowy wraz z układem wydalniczym.

* Kiedy Cecylia W. powiedziała swojemu mężowi, że chociaż raz rozsądnie przyszedł do domu trzeźwy, ten odrzekł, że to nie z rozsądku, tylko z braku pieniędzy.

* "Żona często powtarza: Ten stary osioł. Czy to możliwe, że ma wtedy mnie na myśli?" - pyta Bronisław L. z Kościelnika.

Odp. Ależ skąd. Czy to tylko jeden jest osioł na tym świecie? A tak w ogóle, to do pełnej harmonii w naturze potrzebny jest i ryk osła.

* Barbara H. w ubiegłym tygodniu urodziła bliźniętka i teraz ma problem, bo nie może sobie przypomnieć kto jest ojcem drugiego dziecka.

Zebrał MS

Krzyżówka nr 17

Litery z pól ułożone w kolejności od 1 do 23 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

Nagrodą za trafną odpowiedź jest

BUDZIK ELEKTRYCZNY

który rozlosujemy wśród nadesłanych do 19 września 1997 r. na adres: redakcji rozwiązań. Szczęśliwym posiadaczem nagrody za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru, której hasło brzmiało: "ALICJA NIE PUDRUJE", jest

Gustaw Kowalczyk - Lubań, ul. Esperantystów.

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagrody (do 19 września).

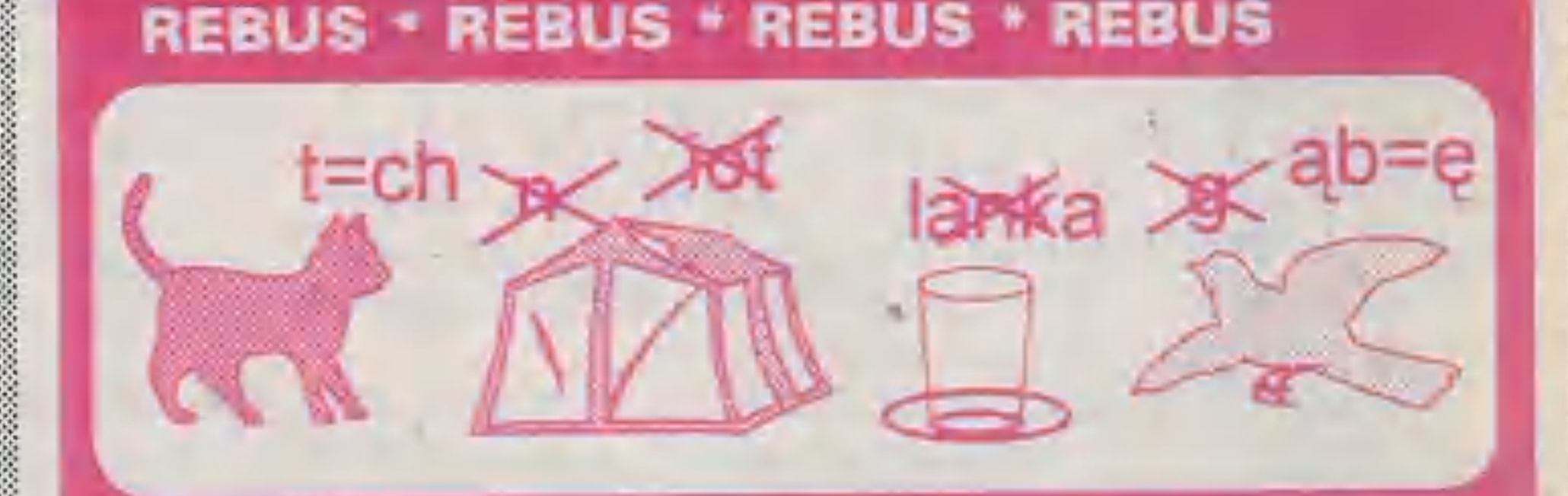
Grid with crossword clues in Polish. Clues include: OPRAWO-WUJE UTWÓR NA SCENĘ, BADA NO-WOTWORY BOEING, DAWNIEJ ZAŁETA, SKRAJNE WARTOŚCI FUNKCJI, DORADCA SALO-MONA, TYTUŁ NIŻSZY OD HRABIEGO GRÓD, KASZTEL, CZĘŚĆ PARO-POZU, ARABY DO UBIAJANIA ŚNIEGU, NACZYNIĘ BLASZANE, ZBITY Z DESEK UKOCHANA WERTERA, BADA ARKTYKĘ GRA PLAN-SZOWA, SKŁONNA DO ZMYŚLAŃ, WIATR NA SAHARZE, LUBI ROZPRAWIAĆ I POUCZAĆ INNYCH, ZWŁOKI KRAJ POD RZĄDAMI EMIRA, OFICER MARYNAR-KI WO-JENNEJ, NACIEK NA DNIĘ JASKINI, PARY LUB ŻELAZA RUCHOME SCHOUDI, SPLYWA Z OKA, WYCIĄG, DEKOKT, STAN W USA, MIESZA-NIE KART, MA OKOŁO 4047 M² KOKS, PARAGON, CIĘTA LUB SZAR-PANA, GRECKI BÓG WOJNY, ZŁOŻA ŁODZI ZWIERZE Z TYBETU, PRZEGLĘ-BIENIE STATKU, STOLICA GHANY TŁUSZCZ ROŚLINNY, PORECZ SCHODÓW, POSIE-DZENIE. SESJA, MIASTE-CZKO NAD BUGIEM, OBŁOK GAZU W POWIE-TRZU, MAŻ EWY, URZE-DOWE PONA-GLIENIE, KORNELIA, PLYWACZKA Z B. NRD POCHRZYŃ, 17, 13, 19, 23, 15, 10, 3, 21, 22, 7, 11, 18, 14, 5, 20, 1, 6, 8, 4, 2, 12, 16, 10, 11, 12, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23.

Zgadnij warkot dla najmłodszych

Na tych, którzy nadeszły do 19 września 1997 r. na adres redakcji prawidłowe odpowiedzi i będą mieli szczęście w losowaniu - czeka nagroda.

- 1. Z niego robi się szyby
2. Postać z elementarza
3. Sala lekcyjna
4. Do mycia zębów
5. Do rysowania
6. Siedzą w nich uczniowie
7. Skończyły się w sierpniu
8. Słodka na patyku

Litery w wyróżnionych polach utworzą rozwiązanie.



Nagrodę za rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru otrzymuje: - Agatka SZYPIŁÓW - Lubań, ul. Torowa. Po odbiór zapraszamy do redakcji (do 19 września).

"ZIEMIA LUBAŃSKA" - Dwutygodnik Samorządowy. Wydawca: Miejski Dom Kultury. Adres redakcji: 59-800 Lubań, ul. Armii Krajowej 30, tel. 722-34-52. Druk: NORPOL PRESS, Wrocław. Redaktor naczelny - Ryszard Figurski. Sekretarz redakcji - Kazimierz Kiljan (grafika reklam). Przy wydaniu współpracowali: Maria Janikowska, Beata Żurawska, Regina Wojewoda, Leszek Duciński, Arkadiusz Słowiński, Henryk Rogacki, Michał Smyczek, Zygmunt Duziak. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje redakcja w godz. od 8.00 do 14.00, nie ponosząc odpowiedzialności za ich treść. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich skracania oraz przeredagowywania. Nr indeksu 324132. Numer zamknięto 6 września 1997 roku.